

Studenci zagraniczni w Polsce

Raport z badania sytuacji studentów z zagranicy
przebywających w Polsce w czasie pandemii COVID-19

Jadwiga Fila

Agnieszka Rybińska

Bogdan Sot



Studenci zagraniczni w Polsce

Raport z badania sytuacji studentów z zagranicy
przebywających w Polsce w czasie pandemii COVID-19

Jadwiga Fila

Agnieszka Rybińska

Bogdan Sot



Wydawnictwo
FRSE



RAPORTY
Z BADAŃ FRSE

Studenci zagraniczni w Polsce.

Raport z badania sytuacji studentów z zagranicy
przebywających w Polsce w czasie pandemii COVID-19

Autorzy: **Jadwiga Fila, Agnieszka Rybińska, Bogdan Sot**

Redaktor prowadząca: **Barbara Jędraszko**

Korekta: **Maryla Błońska**

Projekt graficzny i skład: **Grzegorz Dębowski**

Druk: **Drukarnia Braci Grodzickich Sp. J.**

Wydawca:

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności

Al. Jerozolimskie 142a, 02-305 Warszawa

 www.frse.org.pl | kontakt@frse.org.pl

 www.erasmusplus.org.pl

© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2021

ISBN 978-83-66515-62-8

DOI 10.47050/66515628

Publikacja została wydana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej
w ramach programu Erasmus+. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autorów
i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jej treść.

Publikacja bezpłatna

Cytowanie: Fila, J., Rybińska, A. i Sot, B. (2021). *Studenci zagraniczni w Polsce.*
Raport z badania sytuacji studentów z zagranicy przebywających w Polsce w czasie pandemii COVID-19.
Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. DOI 10.47050/66515628

Więcej publikacji Wydawnictwa FRSE:  www.czytelnia.frse.org.pl

Czasopisma i portale Wydawnictwa FRSE:

[języki:ovce]
w szkole

europa
DLA AKTYWNYCH

eurodesk
Polska

EUROPEJSKI
PORTAL MŁODZIEŻOWY

6 Wprowadzenie

8 Metodologia badania

- 9 Cel badania i pytania badawcze
- 10 Uczelnie w badaniu

12 Zagraniczni studenci w Polsce w ramach mobilności programu Erasmus+ w latach 2014–2020

- 13 Polska jako kraj przyjmujący studentów w ramach programu Erasmus+ na tle innych krajów
- 21 Uczelnie przyjmujące studentów w celu studiowania w ramach mobilności programu Erasmus+

24 Sytuacja szkolnictwa wyższego w czasie pandemii w Polsce

- 27 Studenci zagraniczni przyjeżdżający do Polski w czasie pandemii
- 30 Semestr letni 2019/2020 i semestr zimowy 2020/2021
- 34 Semestr letni 2020/2021
- 35 Studenci spoza Europy

42 Komunikacja ze studentami zagranicznymi

- 43 Kontakt przed przyjazdem studentów z zagranicy
- 45 Tydzień powitalny
- 47 Komunikacja ze studentami w czasie pandemii
- 53 Narzędzia komunikacji

58 Wsparcie dla studentów zagranicznych w czasie pandemii

- 59 Wsparcie administracyjne
- 65 Pomoc w ochronie zdrowia
- 77 Wsparcie prawne
- 81 Kultura i język kraju przyjmującego
- 91 Wzajemna pomoc studencka

94 Nowe realia na uczelniach w czasie pandemii

- 95 Zmiany w sposobie prowadzenia zajęć
- 99 Realizacja zajęć praktycznych

102 Opinia zwrotna od studentów zagranicznych

108 Finansowanie mobilności w czasie pandemii

114 Przykłady dobrych praktyk w działaniach uczelni

- 115 Komunikacja i przepływ informacji
- 116 Kształcenie studentów
- 117 Wsparcie studentów zagranicznych

122 Bibliografia

Wprowadzenie



Pandemia wirusa SARS-CoV-2, która opanowała świat wraz z początkiem 2020 r., to wydarzenie trwale zmieniające dotychczasowy sposób funkcjonowania ludzi. Choroba rozprzestrzeniająca się na wszystkich kontynentach i dotykająca miliony osób miała wpływ na wiele dziedzin życia, m.in. na ochronę zdrowia, rynek pracy, edukację, naukę, kulturę, transport i podróże. Także szkolnictwo wyższe w wielu krajach zostało poddane znaczącym restrykcjom. Wprowadzenie nauczania online, reorganizacja praktyk i staży, ograniczenie lub zawieszenie międzynarodowych mobilności studentów i pracowników to tylko niektóre ze zmian wdrożonych ze względu na ochronę zdrowia i życia studentów i pracowników uczelni wyższych.

Wraz z nastaniem pandemii w szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się studenci realizujący w tym czasie mobilności międzynarodowe, a więc przebywający w obcych krajach w celu odbycia części studiów lub praktyk zawodowych. W pierwszym okresie trwania pandemii dla wielu z nich sytuacja była bardzo niepewna i stresująca. Brak decyzji odgórnych, chaos informacyjny i obawa o własne zdrowie sprawiły, że część studentów chciała natychmiast wracać do swoich krajów, choć nie wszyscy mieli taką możliwość ze względu na ograniczenia w przemieszczaniu się i zamknięcie granic niektórych państw. Część osób zdecydowała się zostać w kraju pobytu, aby kontynuować naukę i przeczekać niespokojny czas. Reakcje rządów poszczególnych krajów także były różne – część wymagała powrotu swoich obywateli, inne natomiast zostawiły to ich decyzji.

Niniejszy raport podsumowuje wyniki badania przeprowadzonego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) w czasie pandemii koronawirusa, a dokładniej pod koniec 2020 r. Wówczas pandemia trwała już prawie od roku, ale wiele kwestii analizowanych w raporcie odnosiło się także do jej początkowego etapu. Badanie dotyczyło obszarów i sposobów wsparcia zapewnionego przez polskie uczelnie studentom przyjeżdżającym do Polski, głównie w ramach programu Erasmus+. Ponadto w jego ramach zebrano opisy dobrych praktyk, wypracowanych przez polskie uczelnie przyjmujące, w zakresie opieki i wsparcia dla studentów z zagranicy.

W pierwszych rozdziałach raportu opisano założenia i metodologię badania. Następnie przedstawiono statystyki dotyczące liczby przyjazdów studentów z zagranicy na polskie uczelnie w ramach programu Erasmus+ w zakończonej już perspektywie na lata 2014–2020. Dalej opisano sytuację polskiego szkolnictwa wyższego podczas pandemii oraz to, jak przebiegał pobyt studentów zagranicznych w Polsce w tym szczególnym czasie. Następnie opisano sposoby komunikacji ze studentami z zagranicy i wspierania ich w różnych obszarach oraz przedstawiono to, jak oceniają oni swój pobyt w Polsce. Na koniec zebrano dobre praktyki polskich uczelni, stanowiące wzorce warte rozpowszechniania, które mogą przyczynić się do wypracowania jeszcze wyższych standardów w zakresie opieki nad studentami zagranicznymi zarówno w trudnym czasie pandemii, jak i po jej zakończeniu.

Metodologia badania



Badanie zostało przeprowadzone przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) pełniącą funkcję Narodowej Agencji Programu Erasmus+ w Polsce i miało na celu analizę obszarów wsparcia w czasie pandemii COVID-19 oferowanego przez polskie uczelnie przyjmujące studentom przyjeżdżającym do Polski z zagranicy w celu odbycia studiów w ramach tego programu. Do badania zaproszono przedstawicieli 20 polskich uczelni wyższych, które dobrano do próby w sposób celowy. Kryterium doboru była duża aktywność uczelni w zakresie mobilności studentów, a zwłaszcza przyjmowania studentów zagranicznych.

Badanie miało charakter eksploracyjny i polegało głównie na identyfikacji skutecznych praktyk stosowanych przez polskie uczelnie w zakresie opieki nad studentami zagranicznymi i ich wspierania. Dlatego zdecydowano się na zastosowanie metody jakościowej, która jest najbardziej odpowiednia do pozyskiwania tego typu informacji. W badaniu posłużono się techniką indywidualnych wywiadów pogłębionych (*Individual In-depth Interview – IDI*), które z racji obostrzeń wywołanych przez pandemię koronawirusa zostały w całości przeprowadzone w formie rozmów zdalnych z wykorzystaniem platformy internetowej Zoom¹.

Respondentami badania byli najczęściej koordynatorzy uczelniani lub wydziałowi programu Erasmus+, kierownicy działów współpracy z zagranicą lub innych jednostek nadzorujących wymianę studentów, lub działów programów międzynarodowych uczelni. Łącznie przeprowadzono 20 wywiadów z przedstawicielami 20 instytucji szkolnictwa wyższego wszystkich typów, jednostek zarówno publicznych, jak i prywatnych, każdy trwał około 45 minut. Badanie odbyło się w grudniu 2020 r.

Cel badania i pytania badawcze

Celem badania było uzyskanie opisu doświadczeń i opinii polskich uczelni wyższych w następujących kwestiach:

- 1) zmiany w zakresie liczby i pochodzenia studentów przyjeżdżających na studia w ostatnich latach, zwłaszcza w czasie pandemii (w okresie od marca 2020 r. do czasu badania);
- 2) sposobów dostosowania się uczelni do nowych realiów przyjmowania studentów z zagranicy w czasie pandemii, stosowanych rozwiązań i dobrych praktyk;
- 3) sposobów radzenia sobie z obostrzeniami, rozwiązań praktycznych w tym zakresie;
- 4) komunikacji ze studentami zarówno przed przyjazdem, jak i po przyjeździe do Polski w odniesieniu do ograniczeń narzuconych przez pandemię;

¹ Wywiady przeprowadził badacz spoza FRSE z użyciem oprogramowania do prowadzenia rozmów zdalnych i telekonferencji oraz kamery, jeśli respondent wyraził na to zgodę.

- pomocy studentom zagranicznym i opieki nad nimi w zakresie profilaktyki zdrowia, wsparcia prawnego, psychologicznego, administracyjnego, lokalowego itp.;
- wprowadzenia studentów zagranicznych w kulturę, język i realia kraju przyjmującego;
- pomocy studentom w czasie pandemii – roli uczelni jako instytucji opiekującej się osobami przyjeżdżającymi;
- wartych rozpowszechniania dobrych praktyk stosowanych przez uczelnie.

Jak wspomniano, badanie miało charakter eksploracyjny, więc powyższe obszary i pytania badawcze były tylko wyznacznikami pola do rozmowy, natomiast celem wywiadu nie było uzyskanie odpowiedzi na konkretne pytania, raczej szerokie rozeznanie w stosowanych przez uczelnie praktykach i wyłonienie tych szczególnie ważnych, wartych upowszechniania.

Uczelnie w badaniu

Do badania zaproszono uczelnie z całej Polski, kształtujące studentów w różnych dziedzinach. Do wywiadów pogłębionych zaproszono przedstawicieli 20 instytucji edukacyjnych, które regularnie przyjmują studentów zagranicznych w celu realizacji przez nich części studiów, m.in. w ramach programu Erasmus+. Były to zarówno największe i najstarsze polskie uczelnie, jak i jednostki o zasięgu lokalnym, o krótszej historii. W badaniu wzięły udział uniwersytety, politechniki, uniwersytety technologiczne, uniwersytety medyczne, uczelnie artystyczne, niepubliczne szkoły wyższe i akademie, uniwersytety i szkoły o profilu rolniczym oraz uniwersytety i szkoły o profilu ekonomicznym. Duża różnorodność badanych instytucji pozwoliła na dokonanie przeglądu stosowanych rozwiązań i dobrych praktyk w zakresie opieki nad studentami zagranicznymi wśród różnych typów szkół wyższych.



Tabela 1.
Profile uczelni w próbie badawczej

profil uczelni	liczba instytucji w badaniu
ogólny (uniwersytety ogólne)	7
techniczny (politechniki, uniwersytety technologiczne)	5
medyczny	2
rolniczy	2
ekonomiczny	3
artystyczny	1
RAZEM	20

W badaniu wzięto udział 17 uczelni publicznych i 3 uczelnie niepubliczne. Rozmowy przeprowadzono w sposób zapewniający anonimowość respondentom i instytucjom, dla których pracowali. Uczelnie opisano w odniesieniu do ich wielkości i profilu. Wielkość uczelni wyznaczono na podstawie całkowitej liczby studentów w danej instytucji² – wyłoniono trzy następujące grupy:

- duża uczelnia (powyżej 20 tysięcy studentów),
- uczelnia średniej wielkości (między 8 a 20 tysięcy studentów),
- mała uczelnia (poniżej 8 tysięcy studentów).

Na podstawie tej klasyfikacji badaną grupę instytucji można podzielić w następujący sposób:



Tabela 2. Wielkość uczelni w próbie badawczej

wielkość uczelni	liczba instytucji w badaniu
duże uczelnie	7
uczelnie średniej wielkości	8
małe uczelnie	5
RAZEM	20

Cytaty pochodzące z wypowiedzi respondentów opatrzone komentarzem zawierającym informacje dotyczące wielkości i profilu uczelni, dla której uczestnik badania pracował. Wszystkie cytaty zredagowano pod kątem językowym w celu wyeliminowania wtrąceń, dygresji, urwanych wątków czy języka potocznego oraz – jeśli było to konieczne – skrócono je, aby jasno przedstawić zdanie respondentów. Bezpośredni uczestnicy badania i ich uczelnie macierzyste pozostają anonimowi.

² Liczbę studentów oszacowano na podstawie ogólnodostępnych danych na stronach internetowych poszczególnych uczelni – uwzględnia ona studentów wszystkich typów i poziomów studiów łącznie.
Podziału na trzy kategorie wielkości dokonano w sposób arbitralny na potrzeby niniejszego opracowania.

Zagraniczni studenci
w Polsce w ramach
mobilności programu
Erasmus+
w latach 2014–2020



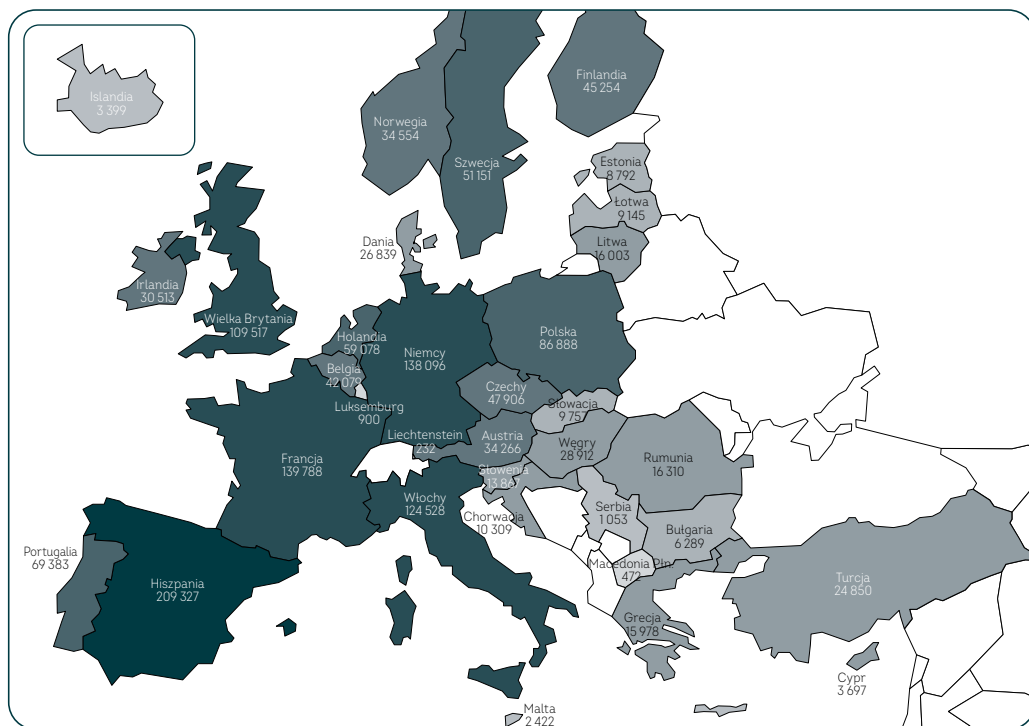
Polska jako kraj przyjmujący studentów w ramach programu Erasmus+ na tle innych krajów

Studenci wyjeżdżający na studia zagraniczne mogą realizować je w ramach programu Erasmus+ jako projekt mobilności między krajami programu bądź między krajami programu i krajami partnerskimi³. Zgodnie z aktualnie dostępnymi danymi, obejmującymi lata 2014–2020, uczelnie w 124 krajach przyjęły w ramach mobilności w celu odbycia studiów 1 431 451 studentów⁴. W odniesieniu do krajów przyjmujących – 99,3% tej liczby to mobilności do uczelni w krajach programu Erasmus+, a 0,7% stanowią mobilności do uczelni w krajach partnerskich. Natomiast w odniesieniu do krajów wysyłających – 96,8% uczestników zostało wysłanych z krajów programu, a 3,2% z krajów partnerskich. Liczbę uczestników przyjętych przez uczelnie wyższe w poszczególnych krajach przedstawiono na Mapie 1.



Mapa 1.

Łączna liczba przyjazdów na studia do poszczególnych krajów programu Erasmus+ w latach 2014–2020

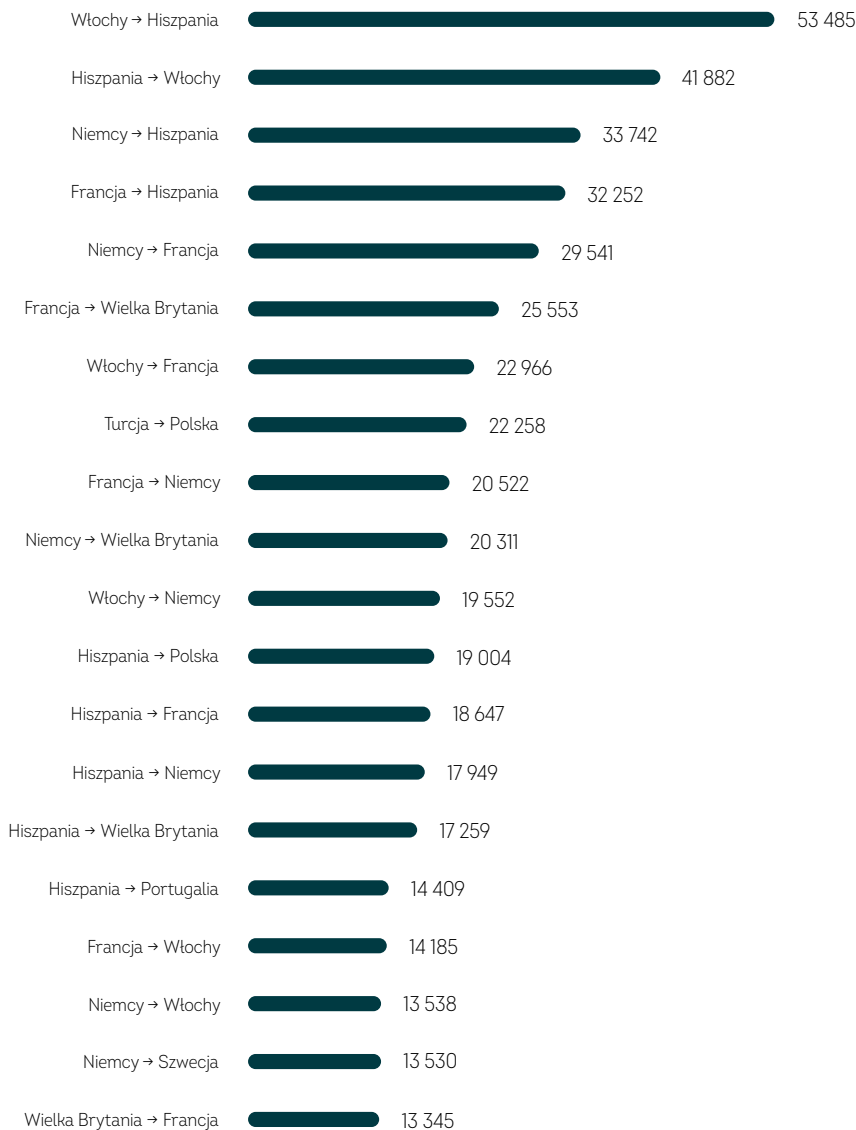


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

- 3 Zasady realizowania i finansowania poszczególnych typów projektów, w tym podział na kraje partnerskie i kraje programu, określa publikowany corocznie przez Komisję Europejską *Przewodnik po programie Erasmus+*.
- 4 Liczba ta odpowiada zrealizowanym mobilnościom ujętym do 16 marca 2021 r. w systemie eacdashboard_qvi i może nie obejmować części mobilności zrealizowanych w roku kalendarzowym 2020, które odbyły się w ramach projektów naboru 2019 i 2020, ale nie zostały jeszcze wprowadzone do systemów sprawozdawczych.


Wykres 1.

Największe strumienie mobilności studentów w celu studiowania między krajami programu Erasmus+ w latach 2014-2020*



* Na wykresie przedstawiono 20 pierwszych pozycji z listy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

Państwem, które najczęściej wybierają studenci decydujący się na mobilności w ramach programu Erasmus+, jest Hiszpania. Uczelnie z tego kraju w latach 2014-2020 przyjęły 14,7% wszystkich studentów wyjeżdżających w ramach Erasmus+ w celu studiowania. Największą grupę osób odbywających mobilności na uczelniach hiszpańskich stanowią studenci z Włoch. Kolejne miejsca na liście wiodących państw przyjmujących zajmują: Francja, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania i Polska.

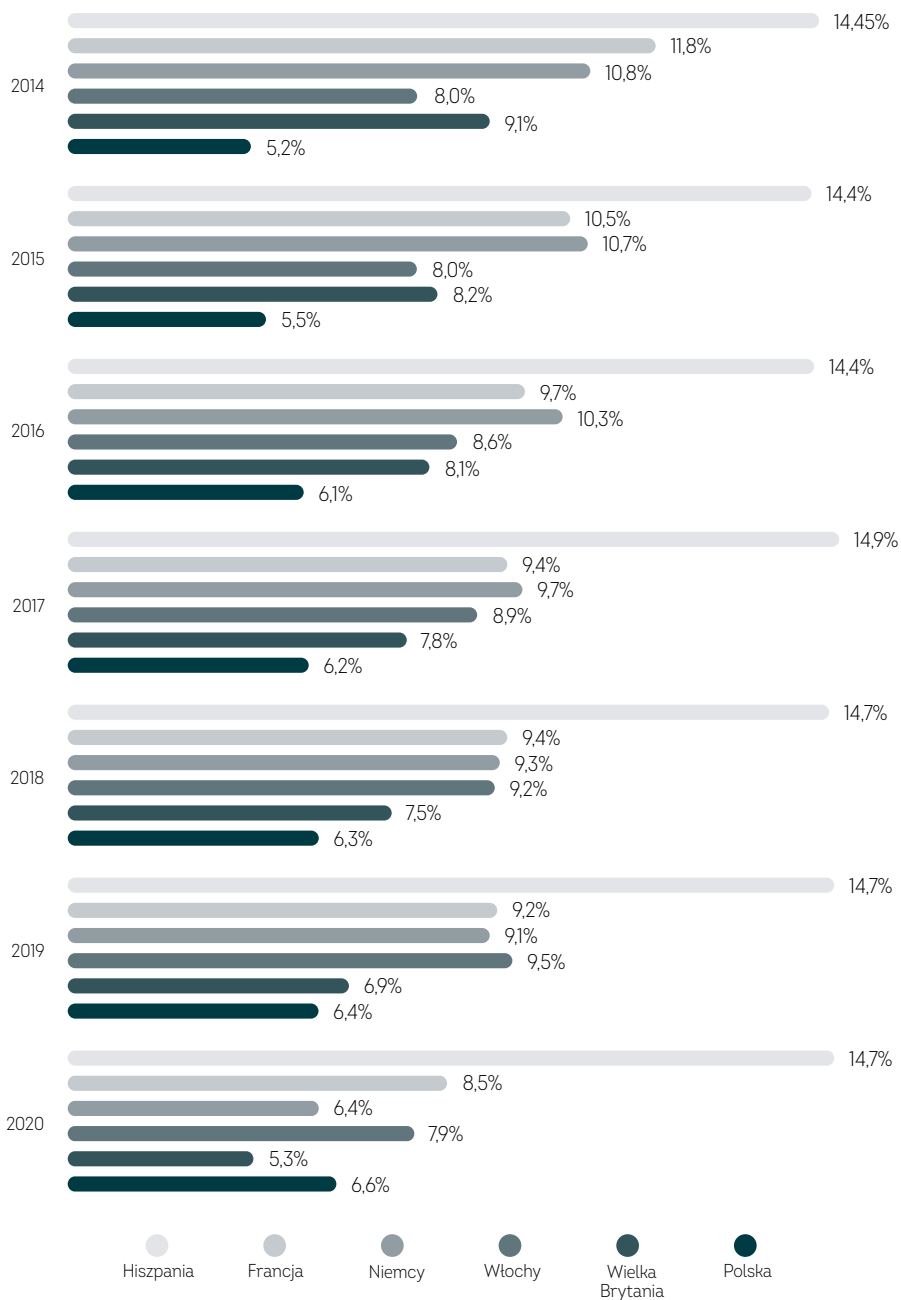
Wykres 1 przedstawia zestawienie największych „przepływów” między krajami w celu odbycia studiów. Polska zajmuje szóste miejsce pod względem łącznej liczby studentów przyjętych na studia w latach 2014-2020. Zgodnie z danymi dostępnymi w czasie tworzenia raportu udział przyjazdów do Polski w mobilnościach tego typu zrealizowanych we wszystkich krajach wyniósł 6% dla całego okresu 2014-2020. Udział ten corocznie zwiększał się i osiągnął najbardziej znaczący przyrost względem roku wcześniejszego w 2016 r. Procentowy udział przyjazdów na polskie uczelnie w latach 2014-2020 w porównaniu z innymi krajami przedstawiono na Wykresie 2.

Łącznie ze wszystkich krajów na polskie uczelnie przyjechało w tej formule mobilności 86 888⁵ osób. Przyjazdy do Polski w poszczególnych latach w porównaniu z przyjazdami do kilku innych wiodących krajów przedstawia Wykres 3. Jeśli chodzi o różnicę między liczbą przyjazdów do tych krajów a liczbą przyjazdów do Polski, to w miarodajnym pod tym względem okresie 2014-2019, przed wybuchem pandemii, była ona stała w odniesieniu do Hiszpanii, nieznacznie rosła wobec Włoch i malała wobec Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

5 Warto zaznaczyć, że stanowi to 138% wyjazdów studentów na studia z polskich uczelni do uczelni w innych krajach, w tym samym okresie i przy tym samym sposobie pomiaru.


Wykres 2.

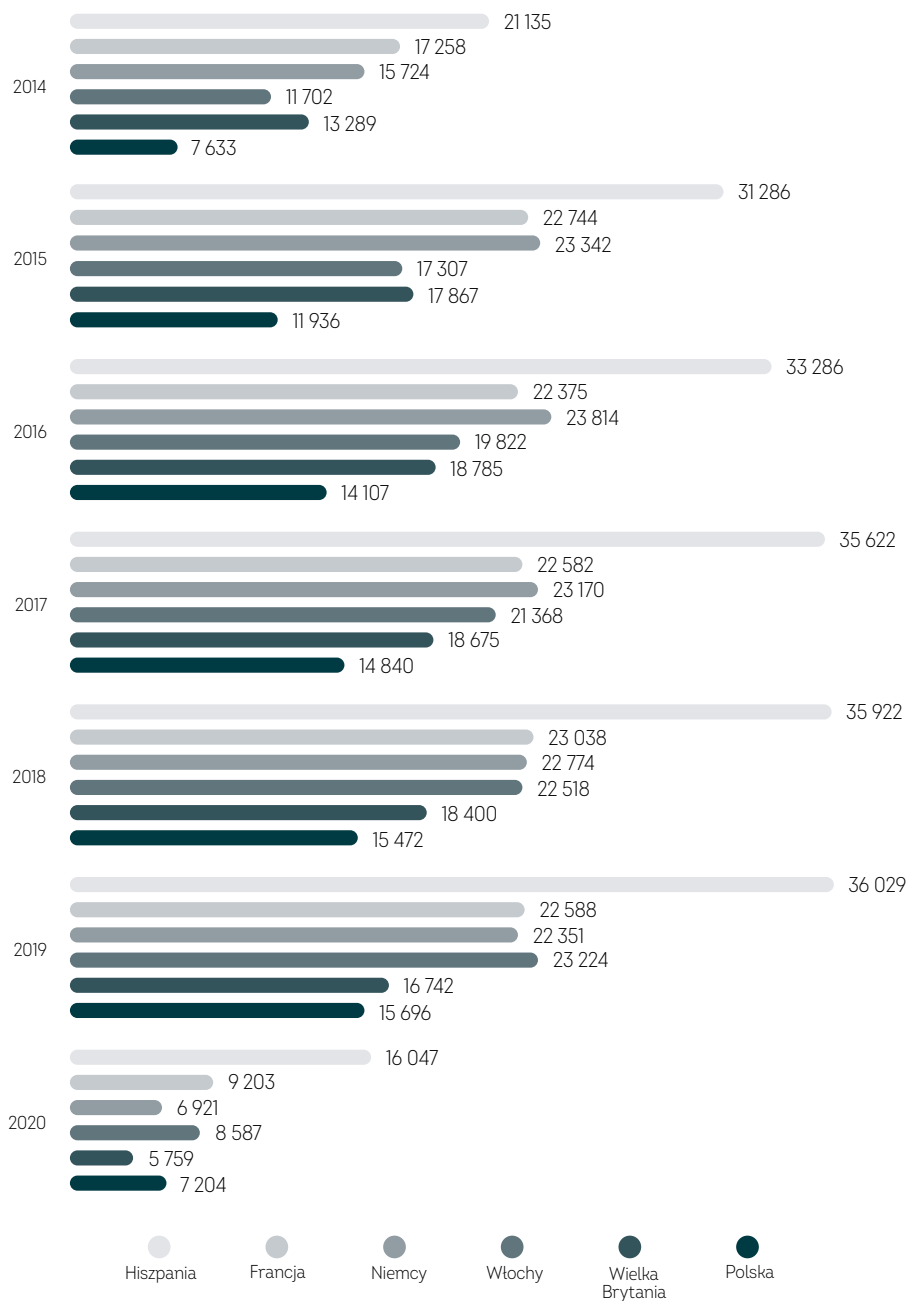
Udział Polski jako kraju przyjmującego studentów w celu studiowania w ogólnej liczbie tego rodzaju studentów (lata 2014–2020) na tle Hiszpanii, Francji, Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

**Wykres 3.**

Liczba studentów przyjeżdżających w ramach programu Erasmus+ na studia do Hiszpanii, Francji, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii i Polski w latach 2014-2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

Polskie uczelnie w latach 2014–2020 przyjęły na studia w ramach programu Erasmus+ studentów ze 115 krajów. Państwami o największej liczbie studentów wysłanych do Polski są Turcja i Hiszpania. Przyjazdy z pozostałych krajów są mniej liczne. Powyżej 1000 osób przyjechało do Polski w celu odbycia studiów z 10 państw. Łączną liczbę przyjazdów z poszczególnych krajów w latach 2014–2020 przedstawia Mapa 2. Uczestnicy z krajów programu stanowią 96,2% przyjazdów do Polski, a z krajów partnerskich – 3,8%. Pozycja Polski na liście krajów docelowych mobilności w celu studiowania jest różna w poszczególnych państwach wysyłających. Studenci z Portugalii i Turcji przyjeżdżają w celu studiowania w ramach programu Erasmus+ do Polski w większej liczbie niż do jakiegokolwiek innego kraju. W kilku ostatnich latach widoczny jest także wzrost atrakcyjności Polski jako kraju docelowego dla studentów z Hiszpanii. Polska stała się drugim w kolejności kierunkiem mobilności z tego kraju. Jednakże dla większości studentów z dużych państw oraz dla większości studentów z sąsiadujących krajów programu Polska pozostaje na dalszych pozycjach na liście docelowych państw mobilności. Zestawienie państw wysyłających wraz z pozycją Polski jako kraju docelowego w poszczególnych latach przedstawiono w Tabeli 1.



Tabela 1.

Pozycja Polski na liście krajów docelowych mobilności studentów w celu studiowania z poszczególnych krajów wysyłających*

	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Turcja	1	1	1	1	1	1	1
Hiszpania	5	5	3	2	2	2	2
Włochy	7	7	6	6	5	5	4
Francja	8	8	8	8	8	8	6
Portugalia	2	1	1	1	1	1	1
Niemcy	11	11	11	11	11	11	11
Rumunia	7	5	6	5	4	5	2
Grecja	6	6	6	6	5	4	4
Słowacja	3	4	3	5	2	3	4
Czechy	15	13	10	9	11	14	10
Chorwacja	2	2	2	3	4	5	4
Holandia	17	17	17	16	17	17	17
Węgry	10	9	6	10	7	8	9
Belgia	16	17	15	16	16	16	16
Bułgaria	5	2	2	5	5	3	2
Litwa	10	9	6	8	8	11	6
Austria	16	16	16	15	15	15	15
Wielka Brytania	17	15	14	15	14	16	15

Ukraina	-	7	3	4	3	5	4
Rosja	-	-	3	5	6	5	6
Słowenia	8	10	8	8	8	9	6
Finlandia	16	15	17	15	17	17	20
Łotwa	7	13	12	6	8	7	8
Serbia	-	-	4	3	3	6	4
Szwecja	16	15	15	15	16	15	16
Maroko	-	-	3	4	4	4	2
Gruzja	-	-	2	4	5	5	5
Irlandia	12	16	17	15	15	14	17
Bośnia i Hercegowina	-	-	9	5	5	4	3
Albania	-	-	5	4	3	4	3

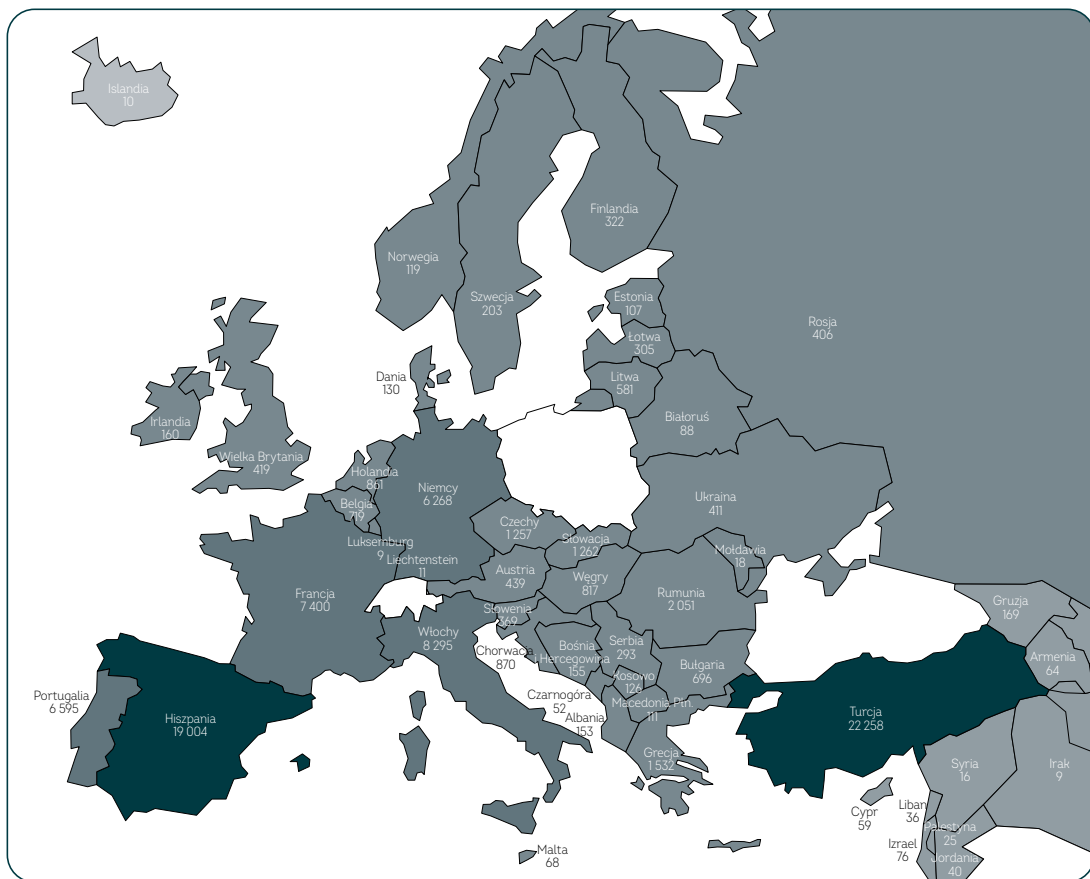
** Kraje uszeregowano malejąco według łącznej liczby studentów przyjętych przez polskie uczelnie w latach 2014-2020. W tabeli przedstawiono 30 pierwszych pozycji z listy.*

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.



Mapa 2.

Liczba studentów z poszczególnych krajów przyjętych w celu studiowania w ramach mobilności programu Erasmus+ przez polskie uczelnie w latach 2014-2020



Poza obrysem mapy:

Maroko	187	Malezja	18	Etiopia	8	Boliwia	3
Egipt	110	Republika Płd. Afryki	18	Honduras	8	Ghana	3
Kazachstan	105	Tajwan	18	Mongolia	8	Kostaryka	3
Chiny	101	Kenia	17	Nepal	8	Kuba	3
Tunezja	100	Kanada	15	Peru	8	Australia	2
Algieria	93	Afganistan	14	Tadżykistan	7	Chile	2
Wietnam	83	Kamerun	14	Hongkong	6	Gwinea	2
Indie	57	Meksyk	14	Salwador	6	Lesotho	2
Stany Zjedn. Ameryki	41	Tajlandia	14	Senegal	6	Paragwaj	2
Indonezja	40	Kolumbia	13	Surinam	6	Sri Lanka	2
Azerbejdżan	32	Republika Korei	12	Zambia	6	Gabon	1
Iran	27	Uzbekistan	13	Uganda	5	Madagaskar	1
Kirgistan	26	Argentyna	10	Dominikana	4	Panama	1
Kambodża	23	Filipiny	10	Ekwador	4	Papua Nowa Gwinea	1
Bhutan	22	Gwatemala	9	Mjanma	4	Tanzania	1
Japonia	20	Singapur	9	Mozambik	4		
Brazylia	19	Urugwaj	9	Nowa Zelandia	4		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qv, stan na 16.03.2021 r.

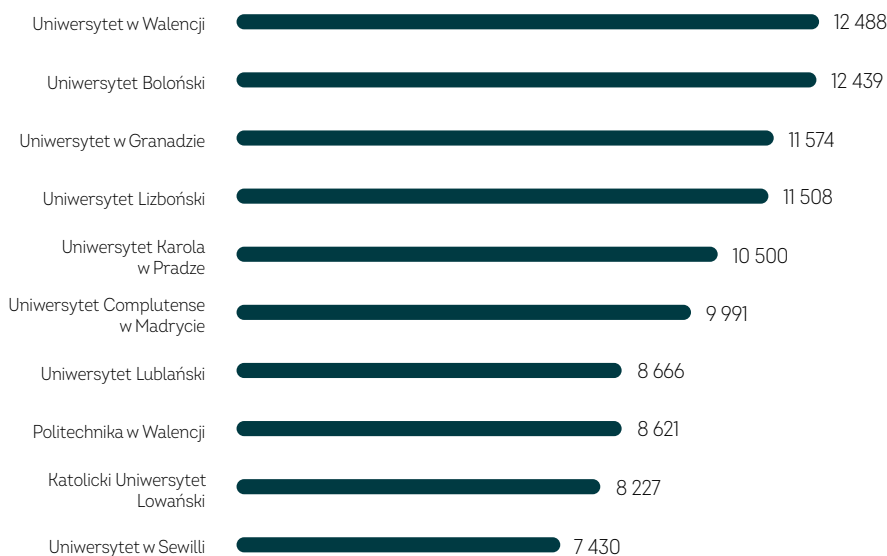
Uczelnie przyjmujące studentów w celu studiowania w ramach mobilności programu Erasmus+

W latach 2014–2020 w roli uczelni przyjmujących wystąpiło 3107 szkół wyższych z krajów programu⁶. Zgodnie z aktualnie dostępnymi danymi Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski to polskie uczelnie, które w tych latach przyjęły największą liczbę studentów – było ich nieznacznie ponad 5 000. Odpowiada to ok. 40% liczby studentów zagranicznych przyjętych przez Uniwersytet w Walencji czy Uniwersytet Boloński, które według aktualnie dostępnych danych przyjęły najwięcej studentów spośród wszystkich uczelni w krajach programu. Liczby te lokują Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski na, odpowiednio, 33. i 34. miejscu wśród uczelni w krajach programu. Na Wykresie 4. przedstawiono dziesięć uczelni w krajach programu o największej liczbie studentów przyjętych w celu studiowania w ramach mobilności Erasmus+.



Wykres 4.

Uczelnie w krajach programu, które przyjęły w celu studiowania największą liczbę studentów w ramach mobilności programu Erasmus+*



* Na wykresie przedstawiono 10 pierwszych uczelni z listy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

Uniwersytet Łódzki pod względem liczby studentów zagranicznych przyjętych na studia lokuje się na 3. miejscu spośród polskich uczelni wyższych w okresie 2014–2020. W latach 2018–2020 dane dla tej uczelni w tym zakresie są porównywalne do tych dla Uniwersytetu Warszawskiego.

⁶ Według liczby unikalnych identyfikatorów „Receiving Organisation OID”.

Pod względem udziału liczby przyjazdów studentów z zagranicy w celu odbycia studiów w łącznej liczbie takich przyjazdów do Polski, począwszy od 2014 r., możemy zaobserwować tendencję spadkową dla Uniwersytetu Warszawskiego, która zatrzymała się w 2018 r., znaczący wzrost udziału Uniwersytetu Łódzkiego w 2018 r. z dalszą tendencją wzrostową oraz mniej więcej stały (choć w ostatnich latach nieznacznie zmniejszający się) udział Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wśród polskich uczelni, które w latach 2014–2020 przyjęły w sumie co najmniej 300 studentów w celu studiowania, nie ma takich, których udział w łącznej liczbie przyjazdów studentów na studia do Polski zwiększałby się corocznie w każdym z sześciu wskazanych lat. Dla Politechniki Częstochowskiej, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytetu Łódzkiego natomiast udział ten zwiększał się przez pięć z sześciu lat wskazanego okresu.

Zestawienie polskich uczelni, które przyjęły największą liczbę studentów, w podziale na poszczególne lata w okresie 2014–2020 i ze wskazaniem dokładnej liczby studentów w danym roku, przedstawiono na Wykresie 5. Z kolei udział każdej uczelni wyższej w ogólnej liczbie przyjazdów studentów do Polski na studia w ramach programu Erasmus+, także w podziale na lata wskazanego okresu, pokazano na Wykresie 6.



Wykres 5.

Polskie uczelnie, które przyjęły w celu studiowania największą liczbę studentów w ramach programu Erasmus+ w latach 2014–2020*

	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Uniwersytet Jagielloński	459	711	849	857	912	904	393
Uniwersytet Warszawski	569	795	845	819	798	846	391
Uniwersytet Łódzki	361	534	637	695	810	828	393
Uniwersytet Wrocławski	251	383	505	490	503	472	203
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu	250	395	356	437	449	427	214
Politechnika Warszawska	216	345	384	403	404	463	173
AGH im. S. Staszica w Krakowie	143	286	334	396	401	466	220
Politechnika Lubelska	197	257	364	433	405	375	176
Politechnika Łódzka	177	276	359	380	375	393	207
Politechnika Białostocka	208	300	365	335	343	359	201

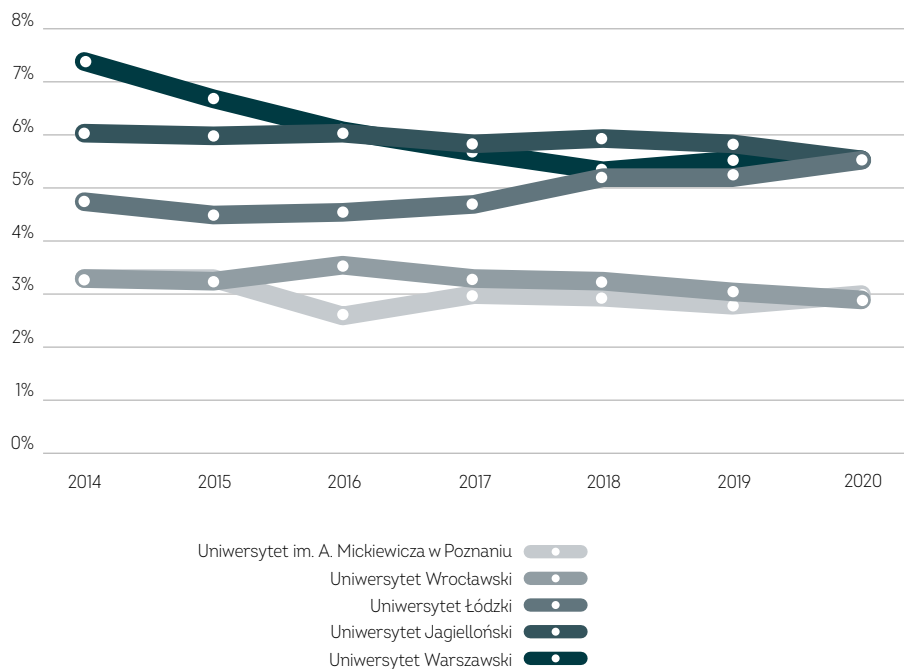
* Na wykresie przedstawiono 10 pierwszych uczelni z listy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.



Wykres 6.

Udział wybranych uczelni w ogólnej liczbie przyjazdów studentów do Polski w celu studiowania w ramach programu Erasmus+ w latach 2014-2020*



* Na wykresie przedstawiono 5 pierwszych uczelni z listy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 16.03.2021 r.

Sytuacja szkolnictwa wyższego w czasie pandemii w Polsce



Pandemia wirusa SARS-CoV-2 spowodowała konieczność wprowadzenia wielu ograniczeń w różnych dziedzinach życia, w tym także w edukacji. W związku z rozwojem epidemii od początku jej trwania wprowadzano coraz to nowe obostrzenia i regulacje mające na celu minimalizację ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa oraz zmniejszenie liczby osób zagrożonych zakażeniem. Jednym z takich działań było ograniczenie nauczania bezpośredniego w instytucjach szkolnictwa wyższego i przejście na nauczanie zdalne lub hybrydowe.

Semestr letni 2019/2020 został zdominowany przez pierwszą falę pandemii. Bardzo szybko zmieniająca się sytuacja i brak pewności, jak będzie wyglądać przyszłość, sprawiały, że decyzje dotyczące organizacji pracy uczelni często podejmowano pod dużą presją czasową i przy braku pewnych informacji dotyczących organizacji życia publicznego. Okres ten był dla wielu uczelni czasem nagłego sprawdzianu zdolności do prowadzenia zajęć na odległość oraz zdalnej organizacji roku akademickiego zarówno dla studentów (polskich i zagranicznych), jak i dla pracowników dydaktycznych.

Druga połowa 2020 r. to początek semestru zimowego, kiedy sytuacja w Polsce nieznacznie się uspokoiła, choć duża liczba ograniczeń w funkcjonowaniu instytucji wciąż pozostawała w mocy. Zgodnie z obowiązującymi zasadami autonomii szkół wyższych w Polsce, to rektorzy podejmowali ostateczną decyzję dotyczącą formy prowadzonych zajęć. Przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego apelowali, aby działalność dydaktyczną na uczelniach realizować z zachowaniem aktualnie obowiązujących wymogów bezpieczeństwa sanitarnego. Za absolutny priorytet uznawano bezpieczeństwo studentów, doktorantów, osób prowadzących zajęcia i pracowników administracji. W związku z tym przygotowano zalecenia i wskazówki, które mogły stać się punktem wyjścia do tworzenia wewnętrznych procedur uczelni.

Na początku semestru zimowego 2020, we wrześniu 2020 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydało wytyczne (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2020c), zgodnie z którymi: *zalecanym sposobem organizacji kształcenia jest model mieszany, w którym duża część zajęć wykładowych, konwersatoryjnych i seminaryjnych, a także niektóre zajęcia ćwiczeniowe i projektowe odbywają się z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Pozostałe zajęcia odbywają się natomiast w formie stacjonarnej.* Rekomendowano także znaczące ograniczenie liczby osób uczestniczących w inauguracji roku akademickiego oraz umożliwienie zainteresowanym udziału w formie zdalnej w tym wydarzeniu.

Niedługo potem, pod koniec października 2020 r. (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2020b), w związku z decyzją Rady Ministrów o wprowadzeniu tzw. strefy czerwonej w całym kraju, ograniczono kształcenie na studiach każdego rodzaju realizowane przez uczelnie i inne instytucje edukacyjne. Odtąd obowiązywał zdalny tryb zajęć dydaktycznych, z wykorzystaniem metod

i technik kształcenia na odległość. Jednocześnie decyzją rektorów uczelni zajęcia, które ze względu na swoją specyfikę nie mogły odbywać się zdalnie (np. zajęcia w laboratoriach, warsztaty, praktyki zawodowe), mogły być prowadzone stacjonarnie z zachowaniem wymogów reżimu sanitarnego i szczególnej ostrożności, z uwzględnieniem przede wszystkim bezpieczeństwa studentów, doktorantów i pracowników szkół wyższych.

W związku z rosnącą liczbą zachorowań podczas drugiej fali pandemii koronawirusa i pogarszającą się sytuacją epidemiczną w Polsce w listopadzie 2020 r. (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2020a) minister nauki i szkolnictwa wyższego zaapelował do rektorów uczelni o przejście na tryb nauki i pracy zdalnej w pełnym zakresie. W wielu przypadkach było tak już wcześniej, wyjątkami były jedynie placówki, gdzie zajęcia praktyczne nie mogły odbywać się na odległość (m.in. uczelnie medyczne). Ponadto uczelnie medyczne proszono o realizację zajęć praktycznych z uwzględnieniem potrzeb systemu ochrony zdrowia w kontekście epidemii. Ostateczną decyzję o sposobie organizacji zajęć dydaktycznych każdorazowo podejmował jednak rektor danej placówki.

Wraz z nastaniem tzw. trzeciej fali pandemii wirusa SARS-CoV-2⁷ zasady określające funkcjonowanie uczelni wyższych nie zmieniły się – rozporządzenie ministra z 25 lutego 2021 r. (Ministerstwo Edukacji i Nauki 2021) w sprawie ograniczenia działalności uczelni dopuszczało możliwość stacjonarnego prowadzenia tych zajęć, które ze względu na swoją specyfikę nie mogły odbywać się z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Większość zajęć dydaktycznych wciąż jednak prowadzono zdalnie. Rozporządzenie to przedłużyło obostrzenia do 30 września 2021 r., a więc do formalnego zakończenia roku akademickiego 2020/2021. Ograniczenia zostały ujednolicone dla całego kraju – wprowadzono kształcenie na odległość jako dominujące niezależnie od sytuacji epidemicznej w danym regionie (bez względu na klasyfikację jako obszar czerwony czy obszar żółty). W mocy pozostała jednak zasada mająca za podstawę autonomiczność uczelni wyższych, stanowiąca, że decyzję w sprawie sposobu prowadzenia kształcenia podejmuje ostatecznie rektor uczelni, mając na uwadze bezpieczeństwo osób zarówno prowadzących zajęcia, jak i biorących w nich udział. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wszystkie ograniczenia w sposobie prowadzenia zajęć są jednolite dla wszystkich studentów na danej uczelni, tzn. dotyczą zarówno studentów z Polski, jak i studentów zagranicznych realizujących na polskich uczelniach wyłącznie część swoich studiów, np. w ramach programu Erasmus+ lub innych programów mobilności.

7 Uznaje się, że trzecia fala pandemii w Polsce rozpoczęła się w pierwszym kwartale 2021 r.

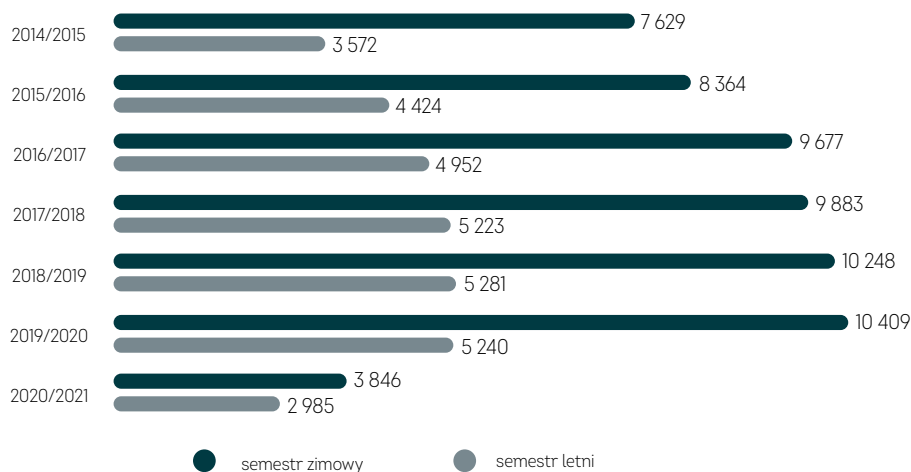
Studenci zagraniczni przyjeżdżający do Polski w czasie pandemii

Zmniejszenie liczby zarejestrowanych przyjazdów w celu studiowania dało się zaobserwować, począwszy od semestru zimowego roku akademickiego 2020/2021. Liczba ta nie zmniejszyła się w semestrze letnim roku akademickiego 2019/2020 – czyli w okresie pokrywającym się z pierwszymi miesiącami pandemii COVID-19 – ze względu na to, że znaczna większość przyjazdów na studia w ramach mobilności w okresie obejmującym semestry letnie odbywa się w lutym. Przyjazdy do Polski w celu studiowania w okresie rozpoczynającym się w semestrze letnim roku akademickiego 2019/2020 rozpoczęły się zatem na krótko przed wybuchem pandemii. W kolejnych semestrach widać wyraźnie, że nastąpił spadek liczby zarejestrowanych uczestników przyjeżdżających na polskie uczelnie w celu studiowania. W semestrze zimowym roku akademickiego 2020/2021 spadek ten wyniósł 63% w porównaniu z semestrem zimowym wcześniejszego roku, a w semestrze letnim – 43%.



Wykres 1.

Liczba zarejestrowanych uczestników mobilności w poszczególnych semestrach – przyjazdy studentów na studia na polskich uczelniach*



* Mobilności, których daty rozpoczęcia przypadają na miesiące od stycznia do lipca, zostały policzone jako mobilności, dla których semestrem początkowym jest semestr letni, natomiast mobilności, których daty rozpoczęcia przypadają na miesiące od sierpnia do grudnia – jako mobilności, dla których semestrem początkowym jest semestr zimowy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 25.03.2021 r.

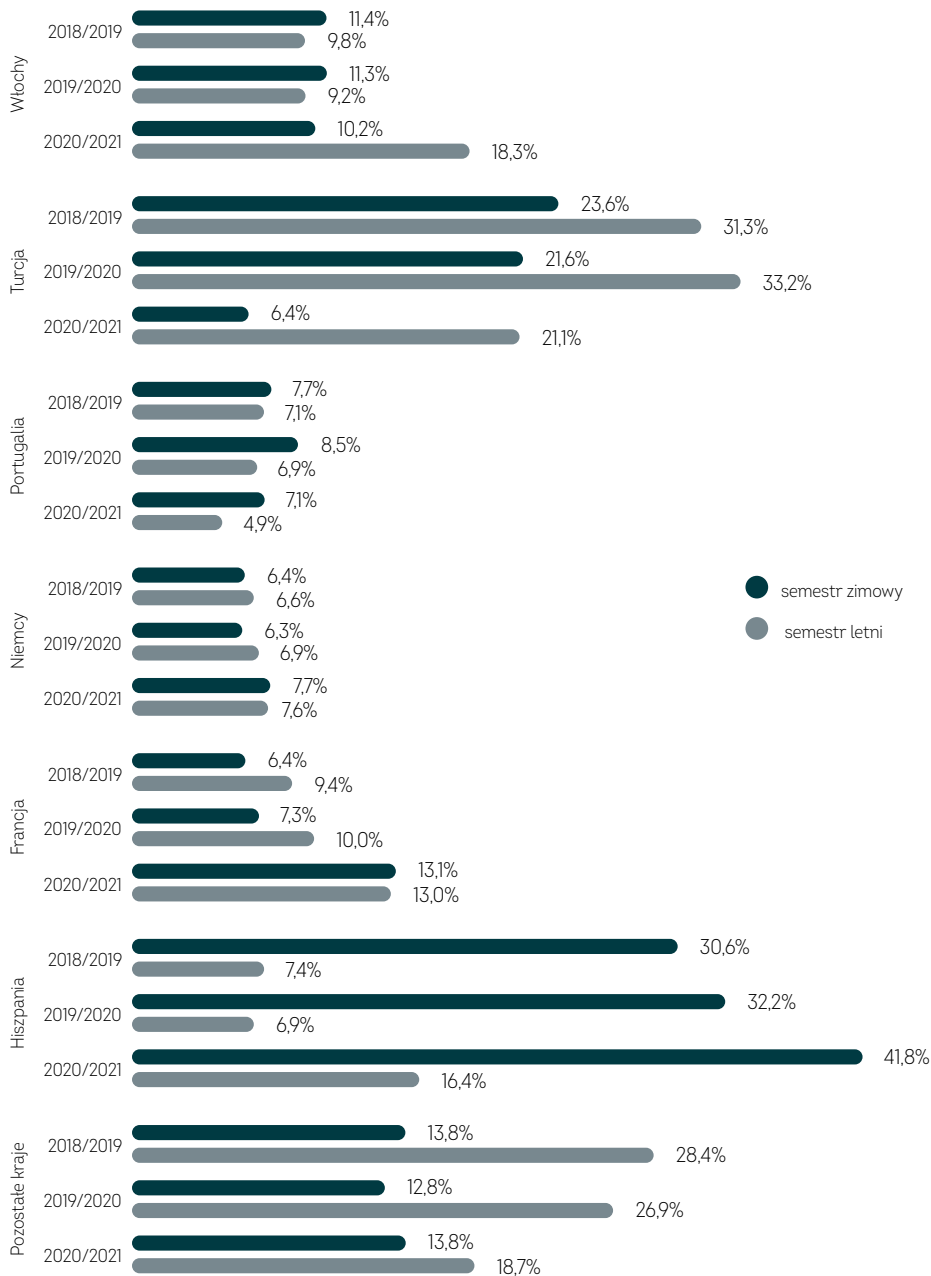
W okresie pandemii COVID-19 można było zaobserwować zmianę w strukturze krajów wysyłających studentów w celu studiowania na polskie uczelnie. Struktura, która w latach 2018/2019 i 2019/2020 pod względem czołówki państw wyglądała dość podobnie, w roku akademickim 2020/2021 zachwiała się. W semestrze zimowym 2020/2021 zaobserwowano znaczny spadek udziału przyjazdów studentów z Turcji – do 6,4%, mimo że w semestrach zimowych lat wcześniejszych przekraczał on 20%. W semestrze letnim natomiast w ogólnej liczbie przyjazdów do Polski w celu studiowania znacząco, bo do ok. 18%, zwiększył się udział studentów z Włoch – było to więcej niż w latach wcześniejszych. Dane dotyczące semestru letniego 2020/2021 wskazują również na to, że silna tendencja spadkowa przyjazdów studentów z Turcji w okresie pandemii zatrzymała się. Strukturę krajów wysyłających w roku akademickim 2020/2021 w porównaniu z latami wcześniejszymi przedstawia Wykres 2.

Wybuch pandemii koronawirusa zmusił zarówno studentów, jak i pracowników uczelni do podjęcia szczególnych działań na niespotykaną dotąd skalę. Szybko zmieniające się realia pracy i studiowania sprawiły, że podejmowaniu decyzji o kontynuowaniu lub skróceniu pobytu za granicą towarzyszyło dużo stresu. W pierwszej fazie epidemii studenci zagraniczni przebywający w Polsce byli tak samo zaskoczeni sytuacją, jak pracownicy uczelni przyjmujących. Jedynie wysiłek obu stron i próba przystosowania się do nowych warunków pracy mogły pomóc przetrwać ten niespokojny czas.

W niniejszym badaniu zaprezentowano, w jaki sposób polskie uczelnie reagowały na sytuację pandemii i jak w rezultacie organizowały swoją pracę w semestrze letnim 2019/2020 i w semestrze zimowym 2020/2021. Wywiady przeprowadzono w grudniu 2020 r., zatem dane odnoszące się do kolejnego semestru (letniego 2020/2021) opierają się na planach i opiniach respondentów w kontekście możliwości i warunków studiowania w nieodległej przyszłości.

**Wykres 2.**

Kraje o największym udziale w ogólnej liczbie studentów wysyłanych na studia do polskich uczelni w latach 2018–2021 w podziale na semestry*



* Mobilności, których daty rozpoczęcia przypadają na miesiące od stycznia do lipca, zostały policzone jako mobilności, dla których semestrem początkowym jest semestr letni, natomiast mobilności, których daty rozpoczęcia przypadają na miesiące od sierpnia do grudnia – jako mobilności, dla których semestrem początkowym jest semestr zimowy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z systemu Komisji Europejskiej eacdashboard_qu, stan na 25.03.2021 r.

Jak powiedziała jedna z respondentek:

„Uczelnie przyjęły dwojakie rozwiązanie: ogólnie zamrażamy mobilności, i mówimy tu nie tylko o przyjazdach, ale też o wyjazdach, albo stosujemy podejście elastyczne, dostosowujemy się do sytuacji tu i teraz.
[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Badanie pokazało, że uczelnie dostosowywały swoją ofertę do formuły online i większość z nich deklarowała gotowość przyjmowania studentów zagranicznych na studia w tej formie lub w formie hybrydowej. W przypadku nauczania hybrydowego jednostki edukacyjne podejmowały wysiłki, by uwzględnić regulacje związane z obostrzeniami sanitarno-epidemiologicznymi. Dotyczyło to np. praktyk wyjazdowych, podczas których wdrożono odpowiednie zasady w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego przejazdów i prac na miejscu. Niektóre uczelnie dzieliły studentów na małe grupy, żeby uczący się czuli się bezpiecznie, lub organizowały zajęcia (np. praktyki) z zachowaniem wszelkich, ogólnie obowiązujących zasad sanitarnych. Inne podejmowały kroki w celu zwiększenia atrakcyjności programu kształcenia, np. przez oferowanie nowych kursów online prowadzonych w ramach projektów międzynarodowych partnerstw strategicznych z innymi uczelniami.

„Rektor wydał rozporządzenie, na podstawie którego zmniejszono liczebność grup studentów zagranicznych w ramach programu Erasmus+. Zazwyczaj, żeby grupa mogła powstać, jest wymagana określona minimalna liczba studentów. Z tego względu, że studenci ci już do nas przyjechali, ale część [z powodu pandemii – przyp. red.] zrezygnowała, nie chcieliśmy dopuścić do sytuacji, w której zapisywaliby się na kursy, a my podejmowalibyśmy decyzję o rozpoczęciu zajęć, ale z mniejszą niż zwyczajowo wymagana liczbą uczestników. Podjęliśmy więc decyzję o obniżeniu limitu osób, tak żeby nawet niewielkie grupy miały szansę wystartować, i mowa tu nawet o grupach czteroosobowych.
[duża uczelnia, profil ogólny]

Zdecydowana większość przedstawicieli badanych uczelni deklarowała, że ich placówki nie podejmowały działań mających na celu ograniczanie liczby przyjmowanych studentów z zagranicy. Wynikające z sytuacji epidemicznej działania dodatkowe objęły natomiast informowanie studentów o braku możliwości wcześniejszego określenia formy zajęć albo uprzedzanie o ewentualności prowadzenia zajęć jedynie w formule online bądź hybrydowej.

„ Nie zabranialiśmy studentom zagranicznym przyjazdu, to są ich osobiste decyzje. I tak jesteśmy w szoku, że chcą przyjeżdżać – mamy tylko trzech, którzy zdecydowali się na naukę zdalną. Tak więc, jak widać, studenci zagraniczni wolą przyjechać, nawet w tych czasach, niż studiować zdalnie.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Mimo otwartości i gotowości ze strony uczelni wyższych do przyjmowania studentów z zagranicy liczba osób wybierających mobilności spadła. Widać to zarówno w statystykach przyjazdów (Wykres 1 powyżej), jak i w wypowiedziach respondentów. Niektóre uczelnie odnotowały spadek o 30% albo 40%, inne nawet o 50%, jeszcze inne podają liczbę studentów, którzy wrócili do swoich krajów, przy czym część z nich zdecydowała się dokończyć zajęcia w formie zdalnej. Tylko jeden z przedstawicieli badanych uczelni stwierdził, że liczba studentów utrzymała się na poziomie sprzed czasu pandemii.

„ Co roku było to siedemdziesięciu studentów, w tym roku – ok. pięćdziesięciu, więc nie jest to bardzo duży spadek, jak np. w przypadku studentów wyjeżdżających, których jest dużo mniej, niż było. Więc jednak, być może, Polska jest odbierana bardzo pozytywnie, widocznie studenci nie czują się tu zagrożeni, ponieważ nie mieli obaw przed przyjazdem. Ale z kolei wielu odczuwa ogromne przerażenie, jeśli chodzi o wyjazd.

[mała uczelnia, profil medyczny]

„ W obecnym semestrze studentów jest mniej, przyjmujemy ok. 100 studentów na semestr. W tej chwili mamy ich 60-70, czyli ich liczba spadła.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

„ Liczba studentów spadła o ok. 50%, nigdy nie rozkłada się równo na semestry, mamy zawsze więcej studentów, którzy przyjeżdżają w semestrze zimowym, potem zostają na rok, ale są też studenci, którzy od razu przyjechali na rok. Ich liczba spadła o ponad połowę.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„ Mam wrażenie, że COVID nie wpłynął na liczbę studentów przyjeżdżających z zagranicy, gorzej w tę drugą stronę.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Przyczyny rezygnacji z mobilności lub powrotu do krajów pochodzenia są różne. W tym zakresie wpływ na decyzję studentów miały zwłaszcza następujące czynniki: ustalenia między uczelniami polskimi i zagranicznymi, decyzje uczelni polskich o wstrzymaniu rekrutacji oraz decyzje indywidualne studentów. Najczęściej wskazywano w tym kontekście rezygnację samych studentów. Dotyczyło to zarówno osób, które planowały studia w Polsce, ale jeszcze nie przyjechały, jak i tych, które rozpoczęły naukę w Polsce, a po wybuchu pandemii wróciły do swoich krajów.

„ Głównie czynniki [rezygnacji z mobilności – przyp. red.] to wycofanie się studentów. W semestrze letnim, kiedy rekrutowaliśmy, otrzymywaliśmy nominację studentów na semestr zimowy i było ich ok. trzydziestu praktycznie co semestr. Natomiast w ciągu kilku ostatnich miesięcy, przez wakacje i jeszcze na początku obecnego roku akademickiego studenci sami do nas pisali, że rezygnują.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

„ Widzimy, że liczba studentów [w ramach mobilności – przyp. red.] jest zdecydowanie mniejsza. Osoby, które zostały już zgłoszone i nominowane przez uczelnie zagraniczne, ze względu na to, że zajęcia odbywają się nadal w formie online, w pierwszym semestrze nowego roku akademickiego zdecydowały się nie przyjeżdżać i przełożyły swoje mobilności na kolejny semestr bądź na następny rok akademicki.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Studenci podejmowali też decyzję o powrocie do swoich krajów i o kontynuowaniu nauki zdalnie. Wymagało to ustaleń z polską uczelnią przyjmującą, która decydowała, czy taka forma kształcenia będzie dopuszczalna i, w rezultacie, czy decyduje się ona na partnerstwo w programie mobilności międzynarodowych w takim zakresie. Jeden z wypowiadających się koordynatorów współpracy zagranicznej analizował sytuację każdego ze studentów za każdym razem po wejściu w życie zarządzenia władz uczelni o wstrzymaniu mobilności. Usiłował rozpatrywać zgłoszenia studentów pod kątem zarówno rodzaju mobilności, jak i długości ich trwania, ponieważ potencjalnie wiązała się ona z większym lub mniejszym ryzykiem zakażenia. Jak twierdził, w przypadku dłuższych mobilności zagrożenie epidemiczne dla studentów jest mniejsze niż podczas mobilności krótkoterminowych, ze względu na ograniczony kontakt fizyczny. Z tego powodu odwołano wszystkie mobilności pracownicze, które z reguły trwają krótko i które mogłyby wiązać się z większym ryzykiem przywiezienia choroby na uczelnię po względnie krótkim (np. kilkudniowym) pobycie za granicą. W stosunku do studentów wykazywano się dużą elastycznością, dając im możliwość automatycznego przesunięcia mobilności na inny termin, nawet na nowy

rok, bez konieczności ponownej rejestracji. Z kolei w stosunku do dużej grupy studentów z jednego z krajów podjęto na ich prośbę decyzję o tym, aby przyjąć ich na studia i prowadzić zajęcia w trybie zdalnym. Jak mówił jeden z respondentów, studenci ci twierdzili, że wszędzie w Europie sytuacja jest podobna. Rekrutację przeprowadzono więc na podstawie specjalnego pozwolenia kolegium rektorskiego, zgodnie z którym studenci przyjęci na mobilności długoterminowe początkowo musieli odbyć kwarantannę, a dopiero później mogli odbywać studia w normalnym trybie. Nie stanowili zatem większego zagrożenia niż studenci krajowi.

Część uczelni sugerowała się tym, jakie decyzje w sprawie mobilności podjęły współpracujące z nimi uczelnie zagraniczne. Inne zaś wręcz przeciwnie – wiedziały, jakie były decyzje zagranicznych uczelni partnerskich, ale nie odwoływały rekrutacji.

SS Różne uczelnie różnie do tego podeszły. Sporo naszych partnerów z zagranicy napisało nam, że w semestrze zimowym nie będą w ogóle przyjmować studentów i że będą zawieszać wszystkie wymiany. My tego nie zrobiliśmy. Studenci zostali poinformowani, że rekrutacja u nas trwa. Przedłużyliśmy im deadline'y, więc mieli dodatkowy miesiąc na złożenie dokumentów, nie stwarzaliśmy im żadnych przeszkód.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Z kolei na innej uczelni mobilności zostały zawieszone, przy czym prowadzono rozmowy wewnątrzuczelniane, aby przywrócić je w zakresie programu Erasmus+, czyli z wyłączeniem mobilności realizowanych w ramach innych umów lub programów. Kolejna z badanych instytucji została poproszona przez placówkę partnerską o to, aby w semestrze letnim 2020/2021 przyjęła jej studentów wyłącznie w formie wirtualnej. Był to warunek konieczny, niepodlegający zmianom, nawet gdyby pojawiła się możliwość prowadzenia zajęć w formie hybrydowej. Uczelnia polska odpowiedziała pozytywnie na prośbę instytucji partnerskiej, z którą współpracuje od lat.

Na część decyzji uczelni wyższych miała wpływ niepewność co do możliwości rozliczenia projektów międzynarodowych, w tym finansowanych właśnie z programu Erasmus+. Jedna z instytucji wspominała o braku możliwości zaliczenia zajęć w formie online przez studentów odbywających naukę w ramach programów wymiany. Inna z kolei jako przyczynę niższego zainteresowania mobilnościami podała nieopłacalność finansową – w przypadku braku fizycznej mobilności student nie mógł otrzymać stypendium w ramach programu. Niepewność ta dotyczyła przede wszystkim początkowego okresu pandemii, czyli semestru letniego roku akademickiego 2019/2020. Było tak do czasu dopuszczenia przez Komisję Europejską możliwości realizacji studiów w formie

mieszanej bądź w formie wirtualnej w ramach projektów prowadzonych jeszcze w programie Erasmus+ na lata 2014-2020.

„Sporo narodowych agencji zdecydowało, że wymiana online nie będzie rozpoznawana jako faktyczny program wymiany. W rezultacie studenci zrezygnowali, ponieważ nie do końca im się opłacało, żeby uczestniczyć w tym programie. Był problem z rozpoznaniem zajęć online, ponieważ uczelnie uznają tylko zajęcia realizowane na miejscu.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„Studenci przebywają w tej chwili w swoich krajach macierzystych i łączą się na zajęcia zdalnie. Wpływ na to miała też Komisja Europejska, która ogłosiła, że jeśli nie nastąpi fizyczna mobilność do kraju docelowego, to student nie będzie mógł otrzymać stypendium w programie Erasmus+.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Semestr letni 2020/2021

Wyniki rozmów z przedstawicielami uczelni nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że pod względem liczby studentów przyjeżdżających do Polski sytuacja w semestrze letnim 2020/2021 zmieniła się znacznie na korzyść lub na niekorzyść. Niektóre uczelnie (o profilu technicznym bądź specjalistycznym) deklarowały, że mają relatywnie dużo zgłoszeń studentów chętnych do przyjazdu na studia w semestrze letnim, którzy są zainteresowani nauką nie tylko w formie zdalnej.

„Jeżeli chodzi o semestr letni, to nasze statystyki oscylują w granicach 120 osób na semestr. W tym momencie, kiedy już zamknęliśmy nominacje, mamy 105 osób. Tak naprawdę nie odczuwamy silnego wpływu pandemii. Owszem, liczby mogą być niższe, ale nie jest to drastyczny spadek. Z doświadczenia wiem też, że studenci zgłaszają się do nas na praktyki, aranżują swój przyjazd na semestr letni, niektórzy może nawet z premedytacją nie dojechali na semestr zimowy i przesunęli swoją wymianę na semestr letni. Może wynika to ze skumulowania osób z różnych semestrów, ale naprawdę liczby wyglądają całkiem nieźle.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

„ Na nowy semestr, czyli ten letni, który będzie teraz, mamy już 45 zgłoszeń studentów chętnych, by przyjechać, i zaznaczam – chcą to zrobić, ponieważ – jak piszą i mówią – zdalna nauka ich nie interesuje.
[duża uczelnia, profil techniczny]

Z kolei inne uczelnie odnotowały relatywnie duże zainteresowanie mobilnościami studentów w semestrze zimowym 2020/2021, za to spadek zainteresowania przyjazdem do Polski w semestrze letnim 2020/2021.

„ Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że we wrześniu sytuacja jeszcze nie wyglądała szczególnie źle. W miarę jak się pogarszała, wprowadziliśmy odpowiednie obostrzenia, czyli formę hybrydową dla tych, którzy przyjechali do nas na uczelnię. W tym momencie zauważamy niestety masową rezygnację z wyjazdów zaplanowanych na semestr letni, w praktyce większość wyjazdów planowanych na semestr letni zostaje anulowana przez studentów.
[duża uczelnia, profil ogólny]

Jak pokazuje przypadek jednej z badanych uczelni, może być to rezultat częściowego realizowania kursów w formule mieszanej w semestrze zimowym. Pogarszająca się sytuacja epidemiologiczna spowodowała jednak, że instytucja ta z czasem odstąpiła od tego typu zajęć i już w momencie rekrutacji na semestr letni 2020/2021 informowała studentów, że forma zajęć będzie uzależniona od rozwoju sytuacji pandemicznej w Polsce i w Europie. Dla porównania, na innej uczelni mobilności zostały zawieszone, prowadzono jednak rozmowy wewnątrzuczelniane, aby je przywrócić, jednak tylko w odniesieniu do programu Erasmus+, czyli z wyłączeniem wszystkich innych mobilności realizowanych w ramach innych umów lub programów.

Studenci spoza Europy

Pandemia wpłynęła negatywnie na realizację mobilności przez studentów przyjeżdżających do Polski spoza Europy. Odbiła się zarówno na liczbie takich studentów, którzy już odbywają studia w naszym kraju, jak i tych, którzy dopiero je planowali.

„ W ramach umów bilateralnych przyjmujemy wielu studentów, którzy przyjeżdżają zwykle na krótki czas. Dotychczas byli to studenci głównie z Ameryki

Południowej i z Azji. W tym roku i Azjatów, i studentów z Ameryki Południowej rzeczywiście jest mniej, spadek ich liczby daje się zauważyć.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Największy wpływ na tę sytuację miała dostępność odpowiedniego transportu, a raczej obawy przed jego brakiem ze względu na znaczne ograniczenia w przemieszczaniu się między krajami. W przypadku studentów przebywających już w Polsce najwięcej wyjazdów do krajów pochodzenia odnotowano w semestrze letnim 2020/2021, kiedy zaczęto zamykać granice, a decyzje odnośnie do wyjazdów do krajów ojczystych musiały być podejmowane bardzo szybko.

W tym semestrze [zimowym – przyp. red.] jesteśmy jednak trochę oswojeni z tematem i studenci nie uciekają, ale w zeszłym, w marcu i kwietniu, wielu studentów, około połowy, opuściło Polskę, ponieważ zamykano granice. Bali się, że nie wrócą do swoich krajów [...]. Ale w tym semestrze nie zaobserwowałam czegoś podobnego. Studenci są na miejscu – kontynuują naukę zdalnie, ale są w Polsce.

[mała uczelnia, profil medyczny]

Z kolei z mobilności rezygnowali studenci z tych krajów, w których na początku pandemii zaobserwowano nagły wzrost liczby zakażonych lub którzy ze względu na epidemię w ogóle wstrzymywali się z wyjazdem. Niektórzy przedstawiciele polskich uczelni mówili, że było tak na uczelniach zagranicznych, z którymi współpracują od lat. Dotyczyło to zwłaszcza szkół wyższych z Chin – kilkoro respondentów wskazało, że studenci chińscy rezygnowali z przyjazdu do Polski zarówno ze względu na niepewność co do możliwości przemieszczania się między krajami, jak i ze względu na samą sytuację w Chinach na początku wybuchu pandemii.

Największy problem był oczywiście z naszymi studentami z Chin, którzy realizowali pobyt w semestrze letnim. Ich pobyt został przerwany. Jeżeli dobrze pamiętam, zaraz na początku pandemii studenci wrócili do Chin i ich wizyty nie zostały zrealizowane. Są planowane na semestr zimowy tego [2020 – przyp. red.] roku.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Zdecydowaliśmy, że będziemy przyjmować studentów spoza Europy w drugim [letnim – przyp. red.] semestrze, natomiast teraz widzimy głównie rezygnacje. Część przekładała planowany przyjazd z pierwszego semestru na drugi i teraz Japonia, Meksyk, Stany, Kanada odwołują te mobilności. Chiny nawet nie

nominowały. To naprawdę szczytkowe liczby w porównaniu z tym, jak było wcześniej.

[duża uczelnia, profil ogólny]

SS *Czekamy na studentów w semestrze letnim. Jeśli chodzi o semestr zimowy, kraje, z którymi współpracujemy – przede wszystkim basenu Morza Śródziemnego, zwłaszcza Maroko – całkowicie się zamknęły. [...] Nie było możliwości wyjazdu z tego kraju ani wjazdu do niego, z tego względu semestr letni był pusty. Natomiast mamy już [zarejestrowaną – przyp. red.] grupę studentów i z Tunezji, i z Maroka i czekamy na nich.*

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jak widać z dwóch z powyższych wypowiedzi, polskie uczelnie podjęły decyzję o wstrzymaniu przyjmowania na studia studentów spoza Europy lub o przesunięciu tych działań na semestr zimowy 2020/2021, kiedy – zgodnie z ich przewidywaniami – sytuacja zarówno w kraju, jak i za granicą miała się ustabilizować do tego stopnia, by móc podejmować wiążące decyzje w kwestii mobilności zagranicznych. Chodziło tu zwłaszcza o możliwość podróżowania, obowiązek poddania się testowi na obecność wirusa i konieczność odbycia kwarantanny. Uczelnie, nie wiedząc, jak rozwinie się sytuacja, wychodziły z założenia, że lepiej jak najszybciej uprzedzić studentów z dalszych stron, że nie będą mieli możliwości przyjazdu na studia w pierwszym semestrze, niż reagować na problemy później, z którymi stykały się w przypadku studentów już przebywających w Polsce.

SS *Do tego, żeby w pierwszym semestrze wstrzymać wymianę z odległymi częściami świata, zmobilizowały mnie właśnie doświadczenia studentów z Iranu i z Jordanii, którym bardzo chcieliśmy pomóc. Spędziliśmy dużo czasu w poszukiwaniu lotów, przesiadek i widzieliśmy, jak stresująca była to dla nich sytuacja, i to, że chcieli już stąd wyjechać. [...] Czasami lepiej ograniczyć coś na jakiś czas, żeby nie tworzyć później takich problemów osobom, które by ewentualnie przyjechały, i w pewien sposób także nie tworzyć ich sobie.*

[duża uczelnia, profil ogólny]

SS *Postanowiliśmy, że mobilności będą możliwe tylko w ramach Unii Europejskiej, a raczej – Europy, czyli Unii, Szwajcarii, Norwegii, Islandii, Turcji wraz z krajami z naszego bezpośredniego sąsiedztwa. Chcieliśmy jak najwcześniej uprzedzić studentów z Azji i z Ameryki Północnej i Południowej, że przyjazd w pierwszym semestrze nie będzie możliwy. Zależało nam na tym, ponieważ w zeszłym*

semestrze wszystkim bardzo doskwierał brak konkretnych decyzji na poziomie i rządowym, i administracji.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Jedną z poruszanych w wywiadach kwestii były trudności z uzyskaniem przez studentów wiz uprawniających do wjazdu do Polski. Problemy te wynikały z zamknięcia ambasad lub z utrudnionego dostępu do nich. Spowodowało to, że osoby zobowiązane do posiadania wizy nie mogły przyjechać na zaplanowane studia bądź termin realizacji ich mobilności odsunął się w czasie. Respondenci mówili, że w przypadku znacznych opóźnień uczelnie godziły się na przełożenie mobilności na kolejny semestr lub rok akademicki. W przypadku krótszych, dwu- lub trzytygodniowych opóźnień – studenci rozpoczynali mobilności z uprzednio określonym, uznanym za dopuszczalne, opóźnieniem.

Na kolejny rok, semestr mamy zaplanowane mobilności. Planujemy przyjąć studentów z Afganistanu, z Algierii i z kilku innych krajów afrykańskich. Ale z uwagi na to, że granice są nadal zamknięte, a w krajach tych zamknięte są też ambasady Polski, które nie przyjmują wniosków wizowych, a osoby te muszą uzyskać wizę, żeby móc przyjechać na studia do Polski, ich mobilności także zostały przełożone na kolejny semestr lub nawet na następny rok akademicki.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Zasady obowiązujące w niektórych akcjach programu Erasmus+ na lata 2014–2020 umożliwiały przesunięcie przyjmowania studentów na czas późniejszy. Było tak w przypadku Akcji KA103, w ramach której projekty mogły być realizowane w okresach nawet do 38 miesięcy⁸. Wówczas uczelnie mogły łatwiej podjąć decyzję o przesunięciu realizacji mobilności (np. z wybranych krajów) na okres późniejszy. W tym kontekście jeden z respondentów mówił o zawartych dwuletnich kontraktach bilateralnych, w których jedną ze stron był Izrael. Ze względu na sytuację pandemiczną i gwałtowne rozprzestrzenianie się koronawirusa w tym kraju realizacja zaplanowanych w ramach tych umów mobilności była niepewna. W tym przypadku negocjowano zmiany w zakresie kategoryzacji wyjazdu (zamiana z wyjazdów studenckich na wyjazdy kadry akademickiej). Było to działanie dopuszczalne w przypadku umów w tej akcji programu Erasmus+ w perspektywie finansowej 2014–2020. Ponadto umowy pozwalały na przesunięcie przyjazdu studentów na późniejsze semestry, na co wspomniana uczelnia godziła się „z pełnym zrozumieniem i pewnym spokojem”.

⁸ Akcja KA103 programu Erasmus+ na lata 2014–2020 obejmowała współpracę międzyuczelnianą tzw. krajów programu, czyli 27 krajów Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii, Islandii, Liechtensteinu, Norwegii, Turcji, Serbii i Macedonii Północnej. Z kolei Akcja KA107 programu Erasmus+ w perspektywie 2014–2020 pozwalała na realizację projektów między uczelniami trwających na ogół do 36 miesięcy (dla niektórych konkursów dopuszczono realizację projektów do 38 miesięcy). Dotyczy to mobilności studentów i pracowników uczelni w ramach współpracy z tzw. krajami partnerskimi programu Erasmus+, do których należą wszystkie pozostałe kraje świata za wyjątkiem Andory, Monako, Watykanu, San Marino, Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu, Kuwejtu, Kataru, Omanu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Z kolei przedstawiciel innej uczelni powiedział, że w przypadku Akcji KA103, w ramach której mobilności było znacznie mniej, udało się doprowadzić do sytuacji, że właściwie wszyscy studenci, którzy byli w tym okresie na studiach w Polsce, dokończyli swoje mobilności. Nie wracali jednak do swoich krajów, lecz uczestniczyli w zajęciach w trybie zdalnym.

Podczas badania pojawiały się też inne głosy, według których studenci decydujący się na studia w Polsce w pełnym wymiarze nie rezygnowali z zajęć, nie decydowali się na zawieszenie programu studiów ani nie opuszczali Polski ze względu na pandemię wcześniej, niż planowali. Dotyczyło to zarówno osób studiujących na ostatnich latach, tych, którym pozostało niewiele zajęć do zaliczenia semestru, jak i tych, które zdecydowały się pozostać z innych względów, np. finansowych.

Ten ostatni powód wydaje się główną motywacją studentów przyjeżdżających w czasie pandemii do Polski na jeden z uniwersytetów uczestniczących w projekcie finansowanym ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). Zakłada on uruchomienie kilku kierunków studiów w języku angielskim z jednoczesnym zwolnieniem z opłaty za czesne, które jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Zniesienie opłat za pełne studia przyciągnęło studentów z zagranicy w liczbie wyższej niż liczba studentów na mobilnościach programu Erasmus+.

Jeżeli pyta pan w kontekście programu Erasmus+, to tak, [pandemia miała na mobilności dość duży wpływ – przyp. red.], natomiast jeśli chodzi o innych studentów, spoza Unii Europejskiej, którzy przebywali u nas, to raczej nie. Nie było takich przypadków, że ktoś nagle chciał wracać do domu i opuszczał nasz kraj. Wydaje mi się, że część osób, która decyduje się już na studia w kraju tak egzotycznym jak nasz, wiąże swoją przyszłość z nami, liczy się z tym, że będzie w Polsce na dobre i na złe.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Ci, którzy wracali, to były osoby z tzw. krajów programu. Studenci z krajów partnerskich nie wyjeżdżali, ponieważ po pierwsze jest to logistycznie trudniejsze, a po drugie uważali, że to, że wrócą, niczego nie zmieni, a u nas będą kontynuować program, który chcieli zrealizować.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W oczekiwaniu na rozwój sytuacji związanej z obostrzeniami wynikającymi z pandemii niektóre uczelnie wstrzymywały się z decyzją co do wznowienia rekrutacji, inne kontynuowały podjęte już działania. Jeden z koordynatorów z badanych uczelni przyznał, że skoro decyzja o rekrutacji zapadła dopiero w styczniu 2021 r., zdecydowano się na przeprowadzenie webinarium informującego studentów,

dlaczego tej decyzji jeszcze nie ma i jakie czynniki o tym zadecydowały (regulacje rządowe związane z obostrzeniami epidemiologicznymi, lokalne regulacje uczelni, zarządzenia ministerialne, kwestie wymogów sanitarnych, rozmiaru sal wykładowych, odległości między ławkami). W ten sposób tłumaczono też, z czego wynikły problemy w prowadzeniu mobilności międzynarodowych. Webinarium było ponadto okazją do przedstawienia potencjalnych zasad odnośnie do organizacji zajęć na poszczególnych kierunkach lub wydziałach (np. humanistycznych, na których zrezygnowano z zajęć stacjonarnych, czy nauk ścisłych, tj. biologii, chemii, fizyki, na których przeprowadzono rozmowy o organizacji części zajęć np. laboratoryjnych w formie stacjonarnej).

W grudniu 2020 r., gdy przeprowadzano badanie, uczelnie czekały na zmianę sytuacji na świecie, pozwalającą na spokojne podróżowanie i, w konsekwencji, na studiowanie w Polsce.

SS Jest niestety poważny problem z międzynarodowym podróżowaniem, ale mamy nadzieję, że wszystko wróci do normy od nowego roku akademickiego i że studenci będą mogli przyjechać.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Komunikacja ze studentami zagranicznymi



Kontakt przed przyjazdem studentów z zagranicy

SS Z każdym studentem postępujemy według procedury, która została przyjęta na uczelni i na którą pandemia nie miała właściwie żadnego wpływu. Oznacza to, że koordynatorzy z uczelni partnerskich, którzy wysyłają do nas studentów, kontaktują się z naszym koordynatorem. Przekazują wszelką dokumentację i od wielu lat robią to online, w tym zakresie więc nic się nie zmieniło. Student powinien się z nami skontaktować w momencie, gdy będzie do nas przyjeżdżał, czyli podać datę i godzinę przyjazdu. W praktyce to się sprawdza w 90% przypadków.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Po przeprowadzeniu kwalifikacji uczelnie partnerskie przesyłają za pośrednictwem internetu listę osób nominowanych do wyjazdu. Na jej podstawie koordynatorzy programu Erasmus+ z polskich uczelni kontaktują się mailowo ze studentami, przysyłając im informacje dotyczące m.in. danych osób kontaktowych i innych przydatnych numerów telefonów, zakwaterowania, ważnych instytucji i organizacji (w tym Erasmus Student Network – ESN), kalendarium roku akademickiego, terminów składania dokumentów, obowiązujących procedur, trybu studiów i oferty zajęć na dany rok akademicki.

Niektóre uczelnie wysyłają studentom link przekierowujący do wewnętrznych systemów uczelni bądź do odpowiednich biur, aby bezpośrednio wgrać niezbędne dokumenty, albo służący do komunikacji za pomocą okien dialogowych bądź wewnętrznej poczty danej jednostki. Czasami, w celu uszczegółowienia informacji, biura (lub zagraniczni studenci) podejmują kontakt telefoniczny, choć nie jest to częsta forma komunikacji.

SS Pierwszy kontakt jest zawsze elektroniczny w tym sensie, że [w taki sposób – przyp. red.] dostajemy nominację studenta. Kontaktujemy się ze studentami mailowo, a to dlatego, że wysyłamy im opis całej procedury, którą muszą przejść. Potem odsyłamy dokumenty do naszego systemu rejestracyjnego. Myślę, że jak wiele uczelni w Polsce korzystających z USOS-u, nie jesteśmy oryginalni – korzystamy z Internetowej Rejestracji Kandydatów – IRK, właśnie tej dla wymiany międzynarodowej [...]. Od tego momentu działania zaczynają iść dwutorowo, ponieważ z jednej strony kontaktujemy się ze studentami mailowo, czasami oczywiście telefonicznie, jeśli jest taka potrzeba, ale zaczyna się też kontakt przez IRK-ę.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

SS *Rzadko kontaktujemy się telefonicznie z racji tego, że raczej nie ma takiej potrzeby. Jeżeli już tak się dzieje, to dzwonią do nas koordynatorzy z uczelni zagranicznych, nie studenci.*

[mała uczelnia, profil artystyczny]

SS *Jeżeli chodzi o przyjeżdżających studentów, to zajmują się tak naprawdę obsługą ich od momentu, kiedy przejdą przez naszą rekrutację i złożą aplikację. Zajmują się w zasadzie wszystkim, co ich dotyczy, czyli wszelką dokumentacją związaną z wymianą aż po organizację różnych eventów.*

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jedna z badanych uczelni jeszcze przed przyjazdem studentów do Polski organizuje webinaria, w czasie których omawia się procedury obowiązujące na uczelni goszczącej. Są to najczęściej dyskusje poświęcone kwestiom formalnym, rejestracji, wizom itp. Inna z kolei corocznie rozsyła proste informatory, np. o tym, jak odnaleźć się w Polsce od momentu wylądowania na jednym z lotnisk lub przyjazdu na dworzec, ile kosztuje bilet, jak się go kasuje, jak zamawia się taksówki, jak zachować się w określonych sytuacjach, a czego lepiej nie robić. Jeszcze inne placówki odsyłają do strony internetowej uczelni zgodnie z założeniem, że zawiera ona wszystkie informacje, które pozwalają studentom przygotować się do wyjazdu, takie jak aktualna oferta na dany rok akademicki, na podstawie której przygotowuje się umowę ze studentem (tzw. *Learning Agreement*). Jednocześnie uczelnie te prowadzą osobną skrzynkę mailową, na którą można kierować pytania dotyczące mobilności.

SS *Wychodzimy z założenia, że dobre mobilności bazują na dobrych informacjach, czyli zanim studenci przyjadą, bardzo istotne jest, żeby wiedzieli, gdzie przyjeżdżają, jakie formalności ich czekają, w jaki sposób mają je załatwiać. Dlatego pierwszym nośnikiem informacji jest strona internetowa, którą w założeniu studenci powinni odwiedzić kilka miesięcy przed przyjazdem.*

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

SS *Co do zasady wszystkie informacje znajdują się na naszej stronie internetowej, w zakładce przygotowanej dla studentów zagranicznych – nie tylko krótkoterminowych, ponieważ współpracujemy między działami i zawsze tworzymy jeden leaflet dla studentów zarówno długoterminowych, jak i krótkoterminowych, z rozdziałem poświęconym zagadnieniom*

najbardziej istotnym z perspektywy tych ostatnich. Wszystkie te wiadomości są dostępne także na naszej stronie.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Niektóre uczelnie starają się pomagać studentom zagranicznym w dotarciu z lotniska do miejsca zamieszkania – czasami osobiście odbierają ich pracownicy uczelni lub studenci (np. z ESN lub samorządu studenckiego), czasami uczelnie korzystają z zakontraktowanych firm przewozowych. Na praktycznie wszystkich badanych uczelniach wprowadzono system mentorów – polskich opiekunów poszczególnych studentów zagranicznych, którzy zapewniają im szczególne wsparcie w pierwszych dniach pobytu w Polsce⁹. Pierwszy bezpośredni kontakt uczestników mobilności i ich mentorów odbywa się jednak podczas tzw. tygodnia powitalnego.

Tydzień powitalny

Wszystkie badane uczelnie organizują spotkania ze studentami zagranicznymi w ramach tzw. tygodni powitalnych¹⁰. Służą one przekazywaniu informacji w różnym zakresie i o różnym stopniu szczegółowości, począwszy od organizacji roku akademickiego, na kwestiach ubezpieczenia i opieki zdrowotnej skończywszy. Z reguły porusza się wówczas następujące zagadnienia:

- legalizacja pobytu;
- informacje dotyczące uczelni i roku akademickiego;
- informacje dotyczące kultury kraju;
- zasady transportu publicznego i prywatnego;
- dostęp do osób kontaktowych i opiekunów studentów zagranicznych;
- opieka zdrowotna, obowiązkowe ubezpieczenie;
- zakwaterowanie, poszukiwanie mieszkania;
- zasady korzystania z biblioteki;
- nauka języka polskiego;
- informacje o stowarzyszeniach studenckich i organizacjach;
- pomoc prawna dla studentów.

Spotkania te są na ogół prowadzone przez przedstawicieli biur zajmujących się współpracą zagraniczną lub programem Erasmus+ na danej uczelni. Na większych uczelniach informują oni studentów

⁹ Więcej informacji na ten temat w podrozdz. *Wzajemna pomoc studencka*.

¹⁰ Czasami są to dni powitalne, nazywane odpowiednio m.in. *orientation week, orientation days, introduction week, welcome days, welcome week*.

o możliwości spotkań z koordynatorami wydziałowymi albo zapraszają na spotkanie inauguracyjne, pozwalając na umawianie spotkań indywidualnych lub oprowadzanie po wydziałach. Pierwsze spotkania to możliwość przedstawienia obowiązujących procedur, jak np. przejście procedury wizowej, kwestia ubezpieczenia zdrowotnego i wyrobienia legitymacji studenckiej.

Bardzo często na spotkania w ramach tygodnia powitalnego zaprasza się osoby z innych wydziałów lub instytucji/organizacji specjalizujące się w danej tematyce (np. w nauce języka polskiego, kulturze kraju goszczącego, zasadach bezpieczeństwa). Są wśród nich m.in. przedstawiciele urzędu miasta, zakładów opieki zdrowotnej, policji, straży miejskiej lub studenckiej sieci ESN. Po spotkaniu uczestnicy otrzymują za pośrednictwem różnych kanałów, w tym wewnętrznych uczelnianych systemów komunikacji, prezentacje i nagrania.

Opowiadamy, ile trwa rok akademicki czy semestr. Pokazujemy mapkę kampusu. Oprócz tego zawsze zapraszamy gości, np. ze straży granicznej, to à propos wiz. Mamy też zaprzyjaźnioną policjantkę, która opowiada o tym, jak wygląda przestrzeganie prawa w Polsce. Zawsze mamy lekcję pokazową języka polskiego, podczas której nasi studenci uczą się pierwszych polskich słówek. Panie z kolegium języków przygotowują to w formie zabawy.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Na niektórych uczelniach tygodniowi powitalnemu towarzyszy oprowadzanie po kampusie lub po mieście. W ramach tego tygodnia odbywają się też zajęcia z nauki języka polskiego bądź warsztaty dotyczące kultury, w tym obyczajów w Polsce. Na jednej z uczelni organizowano dla chętnych warsztaty samoobrony prowadzone przez straż miejską.

Dodatkowo wszyscy nasi studenci są zapraszani do udziału w warsztatach integracyjno-kulturowych, które prowadzone są przez profesjonalnych trenerów kulturowych i przez psychologów.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Z reguły zapraszamy też przedstawicieli miejscowej policji, którzy pokazują np. jak wygląda umundurowany policjant, czy też przedstawicieli różnych organizacji uczelnianych, którzy przedstawiają swoją ofertę. Studenci zagraniczni byli także włączani do akcji informacyjnej online, którą prowadziliśmy na początku semestru. Mamy też zwyczaj, że studentom

przyjeżdżającym na początku semestru zawsze proponujemy wykład kulturowy prowadzony przez psychologa.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Na jednej z uczelni uczestniczących w programie „Welcome to Poland” powołano jednostkę, której pracownicy zostali wyznaczeni do informowania studentów odbywających mobilności w Polsce o wszystkich kwestiach związanych z funkcjonowaniem w społeczności lokalnej, z dokumentacją formalną oraz ze sprawami zdrowotnymi, socjalnymi i organizacyjnymi dotyczącymi konkretnych sytuacji (np. gdzie udać się w razie konkretnego problemu, jak aplikować o dokumenty, w jaki sposób poruszać się po mieście i przemieszczać się po Polsce). Studenci zagraniczni uzyskują także informację, aby w podobnych sprawach kontaktować się z punktami „Welcome Center”, a nie z koordynatorem programu Erasmus+. Jeden z tych punktów znajduje się w domu studenckim. Dzięki temu studenci zagraniczni w razie potrzeby na bieżąco mają dostęp do pomocy.

Komunikacja ze studentami w czasie pandemii

Komunikacja w formie stacjonarnej

W konsekwencji obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią inauguracja roku akademickiego dla studentów z zagranicy, którzy przyjechali do Polski jesienią 2020 r. na pierwszy semestr studiów lub na cały rok akademicki, w większości odbyła się w formie hybrydowej lub online. Osoby, które przybyły jeszcze przed zaostrzeniem zasad epidemiologicznych, czyli w I kwartale 2020 r., uczestniczyły w spotkaniach inauguracyjnych stacjonarnie.

Część uczelni deklarowała, że zorganizowała – z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności – fizyczne spotkanie w ramach tygodnia powitalnego także już w trakcie obowiązywania bardziej restrykcyjnych zasad sanitarnych. Jak opowiadał jeden z respondentów, w przypadku jego uczelni było to możliwe, ponieważ na mobilności przyjechała mniejsza liczba osób. Zgodnie z corocznym zwyczajem tej instytucji spotkaniu towarzyszyła również wycieczka po mieście z udziałem lokalnego przewodnika, a także rozmowa na temat zwyczajów i tradycji różnych krajów oraz panujących stereotypów kulturowych. To ostatnie spotkanie miało formę warsztatów.

Z kolei przedstawiciel innej uczelni wypowiadał się, że jego placówka macierzysta zorganizowała w niewielkich grupach warsztaty integracyjno-kulturowe, które przeprowadzili psychologowie i trenerzy. Gdyby jednak obowiązywały większe restrykcje – zaznaczył – warsztaty odbyłyby się online, ponieważ rozważano również taką ewentualność. Podział studentów na mniejsze grupy i duża przestrzeń sali pozwoliły jednak na to, by odbyły się w formie stacjonarnej.



W semestrze letnim zeszłego roku akademickiego udało nam się jeszcze zorganizować spotkanie powitalne, ponieważ nasz semestr letni rozpoczął się chwilę wcześniej, niż wybuchła pandemia. Natomiast teraz, w semestrze zimowym obecnego roku akademickiego, udało nam się za zgodą naszego rektora taki „welcome week” fizycznie zorganizować. Oczywiście z racji tego, że studentów było o wiele mniej, mieliśmy możliwość zachowania dystansu. Każdy z nas naturalnie miał maseczkę, więc wszystkie zasady bezpieczeństwa zostały zachowane. Cieszymy się, że udało nam się zobaczyć z naszymi studentami twarzą w twarz i tak naprawdę ten „welcome week” praktycznie nie różnił się niczym od każdego innego.

[mała uczelnia, profil artystyczny]



Pod koniec września mieliśmy takie spotkanie i udało się je przeprowadzić, widzieliśmy się ze studentami z uwzględnieniem wszystkich zasad. Mamy tak wielką aulę, na 500 osób, że studenci siedzieli co trzy miejsca, a że mieliśmy ich tylko sześćdziesięciu czterech, to konieczny odstęp został zachowany, ponadto mierzyliśmy im temperaturę. Udało nam się więc z nimi spotkać, byli zadowoleni. To było coś innego, ponieważ wszyscy siedzieli w maseczkach, ale było widać, że jest fajnie.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Oprócz wprowadzenia zasad reżimu sanitarnego częściowo zmieniono również program spotkań, uzupełniając go o informacje wynikające z obostrzeń związanych z pandemią. Wówczas niektóre z osób prowadzących spotkania inauguracyjne, w tym również eksperci zewnątrzni, odnosili się do bieżącej sytuacji epidemiologicznej – np. do kwestii opieki zdrowotnej, poruszania się po mieście, zasad bezpieczeństwa itp. Było tak np. w przypadku spotkania na jednej z badanych uczelni z przedstawicielami urzędu miasta – przekazywano nie tylko informacje o atrakcjach i wydarzeniach kulturalnych, ale także o zasadach eksploracji miejsc i restrykcjach z tym związanych. Podobnie było podczas spotkania z przedstawicielem zakładu opieki zdrowotnej, którzy nie tylko przekazywali standardowe informacje dotyczące tego, gdzie można ubiegać się o pomoc, i którzy lekarze obsługują pacjentów w języku angielskim czy w języku rosyjskim, ale także zaprezentowali sposób postępowania w przypadku podejrzenia bycia zainfekowanym koronawirusem. Zmieniła się też zawartość tzw. pakietów powitalnych – do niektórych dodawano broszury z informacjami dotyczącymi zachowania się w trakcie pandemii, do innych przyłbice.



W tym roku w pakiecie powitalnym znalazły się przyłbice. Jako uczelnia jesteśmy też przystosowani do warunków pandemii. Oczywiście wszystkie

niezbędne standardy są zapewnione. Uczelnia jest odpowiednio oklejona etykietami. Mamy płyny dezynfekcyjne. [...] Na potrzeby studentów przygotowaliśmy kilka filmów o tym, jak powinni się oni tutaj zachowywać, jakie warunki zapewniamy, był to cały schemat postępowania.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Na innej badanej uczelni przeprowadzono wykład dotyczący zajęć w formie zdalnej i uczestnictwa w nich, w tym dotyczący wykorzystywania narzędzi, którymi w takim wypadku posługują się wykładowcy.

Komunikacja w formie hybrydowej

SS Nasze tygodnie orientacyjne są bardzo intensywne. W tym roku zorganizowaliśmy tydzień orientacyjny hybrydowo, tzn. częściowo fizycznie, ponieważ udało nam się zorganizować powitanie studentów. Oczywiście ich liczba była zupełnie inna niż zwykle w semestrze zimowym. W tym roku było to mniej więcej pięćdziesięcioro kilkoro studentów.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Niektóre uczelnie zdecydowały się na organizację spotkań w tygodniu powitalnym w formie mieszanej – *face to face* i wirtualnej. Na jednej z uczelni w formie online odbyły się corocznie organizowane warsztaty psychologiczno-kulturowe, które mają na celu przygotować studentów do tzw. szoku kulturowego, a w dobie pandemii – także do życia w sytuacji kryzysu.

Inny z wypowiadających się w badaniu przedstawicieli uczelni powiedział, że w jego placówce zdecydowano się na hybrydową formę rozpoczęcia roku akademickiego, przy czym ze względu na reżim sanitarny ograniczono liczbę osób fizycznie uczestniczących w spotkaniu. Zrobiono to tak, aby zapewnić uczestnikom możliwość zarówno zachowania odpowiedniego dystansu, jak i dezynfekcji, czyli spełnić wszystkie wymogi sanitarne. Podczas spotkania studentom przekazywano informacje praktyczne związane z pobytem, opowiadano o uczelni, ale również poruszano kwestie bezpieczeństwa, także w kontekście epidemiologicznym. Dla pozostałych – tych, którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu – było ono transmitowane na żywo, a później można było je również obejrzeć w formie nagrania.

Komunikacja tylko w formie online

SS Po przyjeździe studenci mieli inaugurację online – wszyscy, którzy byli na pierwszy semestr i na cały rok. Prowadziło ją biuro programu Erasmus+, do którego przekazaliśmy wszystkie informacje zwyczajowo udzielane

studentom oraz cały pakiet informacji dotyczących restrykcji obecnie obowiązujących w Polsce.

[duża uczelnia, profil ogólny]



W tym roku nie mogliśmy zrobić [spotkania inauguracyjnego – przyp. red.]. Nagraliśmy film powitalny dla studentów. Powitali ich rektor i prorektor, osoby z naszego biura opowiadały o tym, jakie są możliwości, żeby skontaktować się z nami w każdej chwili. Nagraliśmy też wystąpienie policjanta, ponieważ uważamy, że to też jest ważne. Gdyby była to tylko prezentacja, studenci mogliby podchodzić do niej niechętnie – obejrzeć film jest łatwiej.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Część uczelni zrezygnowała ze spotkań powitalnych zarówno w formie fizycznej, jak i hybrydowej, ograniczając się do kontaktów w formie zdalnej. Wycofano się więc nie tylko ze spotkań w ramach dnia inauguracyjnego, ale także z wszelkich rokrocznie organizowanych działań towarzyszących, jak wycieczki po mieście lub do innych miejsc w Polsce bądź spotkania w formie warsztatów kulturowych czy kulinarnych. W takiej sytuacji wszelkie informacje były przekazywane studentom drogą mailową lub odsyłano ich do strony uczelni, gdzie znajdowały się potrzebne informacje, w tym dotyczące organizacji nauczania i sposobu załatwiania formalności na uczelni.

Na jednej z przebadanych uczelni, gdzie co roku pod koniec tygodnia powitalnego organizowano imprezę integracyjną, w 2020 r. odbyła się zabawa online. Tematem przewodnim była gra detektywistyczna. Studentów podzielono na małe grupy, w ramach których mogli się spotkać wirtualnie.

Do komunikacji zdalnej ze studentami wykorzystuje się też wewnętrzne systemy informatyczne uczelni, pozwalające na szerszy dostęp do dokumentów i ułatwiające porozumiewanie się. W przypadku jednej z badanych szkół wszelkie niezbędne informacje zostały wcześniej zarejestrowane w formie prezentacji lub filmów i umieszczone pod jednym linkiem w intranecie. Znalazły się tam informacje dotyczące ubezpieczenia, transportu, kontakt do opiekuna pierwszego roku, osoby zawiadującej biblioteką i domem studenckim. W ten sposób studenci mogli też łatwo wrócić do tych informacji w dowolnym czasie. Z kolei inny respondent podkreślał, że wewnętrzny system informatyczny jego uczelni macierzystej działał na tyle sprawnie, że przejście w dobie pandemii na komunikację online było stosunkowo łatwe.



W tym roku niestety nie zorganizowaliśmy spotkania dla studentów, które praktykowaliśmy co roku. Natomiast wszelkie informacje, jakie zawsze przekazywaliśmy na spotkaniu, zostały przesłane studentom w postaci

prezentacji. Zostały przekazane mailowo, [...] przez Facebooka bądź telefonicznie. Informowaliśmy, jak studenci mają się zorganizować przez te pierwsze dni na uczelni, jak skontaktować z koordynatorem wydziałowym, kto jest ich opiekunem, tzw. buddy.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

ŚŚ Mieliśmy do udostępnienia studentom szkolenie biblioteczne, szkolenie BHP, a więc cały cykl, który normalnie przebiega w warunkach stacjonarnych, został przekazany online.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Główną formą kontaktu ze studentami przyjeżdżającymi do Polski są e-mail, media społecznościowe i komunikatory (Facebook, Instagram) oraz telefon. Niekiedy tworzy się też grupy zamknięte na Facebooku, do których studenci mogą się dopisać. Ta forma komunikacji jest postrzegana jako najszybsza i najbardziej efektywna.

ŚŚ Zasadniczo Facebook jest najlepszym, najszybszym źródłem informacji, więc wrzucamy tam różne „przypominajki”, prezentacje. Nagrania z webinarów też są tam dostępne.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jak deklarowali niektórzy respondenci, jeśli była taka potrzeba, w ich placówkach obowiązywał rotacyjny system pracy w biurze, aby w razie konieczności można było załatwić w nim niezbędne formalności. Stosowano wówczas standardowe zabezpieczenia sanitarne, a studenci mieli obowiązek wpisywania się na listę, aby było wiadomo, z kim pracownicy placówki mieli kontakt bezpośredni. Jedna z badanych uczelni wprowadziła system zapisów-rejestracji na spotkania *face to face* w biurze za pośrednictwem wewnętrznego systemu informatycznego, ograniczając w ten sposób ryzyko spotkań w większych grupach podczas załatwiania formalności lub spotkań z koordynatorami. Ponadto, gdyby okazało się, że któraś z osób uczestniczących w spotkaniach bezpośrednich jest chora, dzięki rejestracji nazwisk można było łatwo dotrzeć zarówno do niej, jak i do pozostałych studentów, którzy się z nią zetknęli.

Uniknięcie kontaktu fizycznego nie jest w pełni możliwe, chociażby ze względu na konieczność przekazywania dokumentów, np. legitymacji studenckich. Na jednej z uczelni wygrodzono specjalną przestrzeń ze zorganizowanymi stanowiskami z pleksi, przy których przyjmowano studentów. W przypadku gdy rozmowy się przedłużały, dzielono studentów na grupy w celu utrzymania dystansu.

W takiej sytuacji umawiam się indywidualnie ze studentami na uczelni. Ponieważ pracujemy zdalnie, przyjeżdżam na daną godzinę i w takim samym rygorze sanitarnym przekazuję studentowi legitymację czy tzw. welcome card, którą każdy student otrzymuje razem z legitymacją.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jeszcze w innym przypadku uczelnia działała według tej samej, niezmiennianej od lat procedury, zgodnie z którą każdy student po przyjeździe do Polski ma obowiązek stawić się w biurze, aby spotkać się ze swoim koordynatorem. Otrzymuje wówczas niezbędne informacje – jest to niezwykle ważne zwłaszcza w czasie pandemii. Dalsze informacje, np. związane z procesem kształcenia, są umieszczane w wewnętrznym systemie informatycznym, który służy na uczelni do obsługi właściwie całego systemu kształcenia.

Jeżeli studenci mają jakieś uwagi, którymi chcieliby się podzielić, to w tej chwili zdecydowanie preferujemy kontakt online. Czasami zdarza się jednak, że muszą przyjechać do biura, wówczas zachowujemy wszelkie standardy sanitarne.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Nasze biuro jest otwarte w trakcie pandemii z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, a studenci wiedzą doskonale, jakie są reguły: tak, ten kontakt może być również osobisty. Natomiast preferujemy, żeby w sprawach, które nie wymagają bezpośredniego spotkania, studenci kontaktowali się przez e-mail, i zachęcamy ich do tego.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Część placówek, poza kontaktem mailowym, preferuje przekazywanie informacji za pomocą strony internetowej uczelni – to praktyka stosowana jeszcze przed wybuchem pandemii. Na stronie umieszczane są albo informacje pojedyncze, w specjalnych zakładkach, albo całe przewodniki. Należy do nich np. opis procedury rekrutacyjnej, spis wymaganych dokumentów, lista koordynatorów wydziałowych, z którymi należy kontaktować się bezpośrednio np. w przypadku wątpliwości dotyczących kwestii wyboru programu.

Uruchomiliśmy też na naszej stronie internetowej, kierowanej do studentów, zakładkę „COVID News”, gdzie znajduje się sekcja dotycząca regulacji w naszej uczelni i sekcja dotycząca regulacji zewnętrznych, wszelkich ograniczeń, restrykcji, z którymi studenci muszą się w danym momencie liczyć.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Jedna z uczelni uruchomiła specjalny adres mailowy dla studentów w zakresie zapobiegania zarażeniom COVID-19. Jest on dostępny na uczelnianej stronie internetowej, a studenci mogą komunikować się za jego pośrednictwem w sprawach związanych z pandemią. Wszystkie maile z tego adresu trafiały do sztabu kryzysowego. Jeżeli wystąpiło podejrzenie zakażenia wirusem, powiadamiano o tym prorektora ds. studenckich, szefa sztabu kryzysowego oraz odpowiednie służby na uczelni i poza nią.

SS Głównie jest to kontakt mailowy, ale nie wystrzegamy się kontaktu telefonicznego, ponieważ bardzo często studenci do nas dzwonią. Właśnie w czasie pandemii bardziej nalegaliśmy na kontakt telefoniczny, studenci musieli usłyszeć nasz głos [...], ale głównie jest to kontakt mailowy.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

SS Przygotowaliśmy też plakat. Staramy się, żeby informacje dotarły do studentów jak najszybciej, czyli w pierwszej kolejności często wrzucamy wszystko na Facebooka, ale jeżeli mamy wizję, że informacja sprawdzi się też w formie plakatu do rozwieszenia w akademikach, to też staramy się to robić.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Narzędzia komunikacji

Do standardowych, najczęściej używanych sposobów komunikacji z przyjeżdżającymi studentami zagranicznymi zalicza się:

- informacje zamieszczane na Facebooku;
- prezentacje wykorzystywane podczas tygodnia powitalnego;
- broszury, przewodniki, informatory.

Podczas spotkań w ramach tygodnia powitalnego standardowo przekazywane są informacje dotyczące zagadnień istotnych dla studentów zagranicznych, tj. informacje o uczelni, harmonogram roku akademickiego, informacje na temat opieki zdrowotnej, możliwości nauki języka polskiego, dane osób do kontaktu na poszczególnych wydziałach itp. Na ogół towarzyszy im prezentacja w języku angielskim, która zostaje następnie umieszczona na stronie internetowej uczelni lub na Facebooku, a studentom podaje się link do niej. Prezentacja dotyczy zagadnień, które są według uczelni najważniejsze dla przyjeżdżających studentów zagranicznych z perspektywy odnalezienia się w naszym kraju. Często zawiera też elementy promujące samą uczelnię.



Przesyłamy studentom tę prezentację, ponieważ znajdują w niej wszystkie namiary na każdego koordynatora. Każdy student zagraniczny ma inny wydział i ma też innego koordynatora, który jest odpowiedzialny za jego tok nauczania. W prezentacji studenci otrzymują wszystkie namiary, informacje o szpitalach, poradniach, bankach, ważne telefony, czyli są to kompleksowe informacje.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Jedna z uczelni wszystkie ważne informacje wysyła zbiorczo w mailu do studentów zagranicznych, jeszcze przed ich przyjazdem. Zamieszcza w nim linki do odpowiednich zakładki na swojej stronie internetowej. Dodatkowo po pierwszym spotkaniu organizacyjnym koordynatorzy ponownie wysyłają studentom prezentowane informacje wraz ze wszystkimi załącznikami, aby ci łatwiej mogli je odszukać, gdy zajdzie taka potrzeba.

Broszury i przewodniki są bardzo często wykorzystywanym kanałem informacji dla studentów z zagranicy studiujących na polskich uczelniach. Można w nich znaleźć porady, jak załatwiać formalności na uczelniach, do jakiego działu udać się z daną sprawą. Dla obcokrajowców informacje te zostają na ogół przygotowane w języku angielskim, a często także w językach rosyjskim i polskim (często broszury są również umieszczane na stronie internetowej i – w razie konieczności – odpowiednio aktualizowane).



Specjalnie dla studentów-obcokrajowców uruchomiliśmy stronę w języku angielskim. Znajdują się na niej wszystkie ważne przewodniki. Zostały one sporządzone w kilku językach: oczywiście, angielskim, ale też we francuskim, rosyjskim i ukraińskim, po to, żeby studentom ułatwić mobilności.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Materiały w postaci broszur i informatorów są często wręczane studentom w ramach pakietu powitalnego podczas spotkań organizowanych po przyjeździe do Polski. W niektórych przypadkach dodaje się do nich inne materiały informacyjne, takie jak np. plan miasta z zaznaczonymi ważnymi miejscami, listy koordynatorów wydziałowych i kalendarium spotkań z nimi. Jedną z badanych instytucji dołącza do pakietu powitalnego tworzoną co semestr tzw. *Erasmus Checklist*, która zawiera np. terminy składania dokumentów, opis dalszych kroków po ich złożeniu, z odpowiednimi polami, w których można odznaczać wykonane już działania.

Ciekawy jest przypadek pewnej uczelni, na której studiuje stosunkowo niewielka grupa studentów z zagranicy – tu komunikacja odbywa się standardowo trzema torami: mailem za pośrednictwem biura

współpracy z zagranicą, telefonicznie lub osobiście, z udziałem koordynatorów na poszczególnych wydziałach, którzy są jednocześnie wykładowcami. Uniwersytet ten nie opracowuje specjalnych poradników ani informatorów, a prezentacje powitalne są rozsyłane mailem.

W pandemii niektóre uczelnie zrezygnowały z drukowanych broszur na rzecz materiałów opracowywanych w postaci PDF-ów lub w innej formie łatwej do przekazania za pośrednictwem internetu. Zmieniła się też zawartość pakietu powitalnego – jedna z uczelni do materiałów informacyjnych dodawała wspomniane już przyłbice ochronne. Ponadto we współpracy z lokalnym zakładem opieki zdrowotnej przygotowano filmy instruktażowe w języku angielskim, pokazujące, jak powinno się zachowywać w sytuacji pandemii, jak postępować w określonych przypadkach, jakimi procedurami i narzędziami w zakresie opieki zdrowia dysponuje uczelnia. Filmy te zostały udostępnione wszystkim studentom biorącym udział w dniu powitalnym, a linki do nich dodatkowo przekazywano tym, którzy nie mogli w nim uczestniczyć. Z kolei na innej uczelni co roku dostępne są informatory w dwóch wersjach językowych i dodatkowo w kilku wersjach tematycznych – jedna dla stypendystów, druga dla studentów posiadających kartę Polaka, a trzecia dla tych, którzy przyjeżdżają do Polski studiować w języku polskim, ale odpłatnie. Wynika to z konieczności dostosowania informacji do sytuacji różnych grup. W dobie pandemii materiały te zostały dodatkowo zaktualizowane pod kątem profilaktyki zdrowotnej.

Na jednym z uniwersytetów utworzono specjalną zakładkę dotyczącą COVID-19, w której umieszczano na bieżąco informacje, wskazania i rekomendacje rektora. Wszystkie komunikaty skierowane do studentów, nawet jeśli adresowane głównie do studentów polskich, były standardowo tłumaczone na język angielski w celu bieżącego informowania także studentów z zagranicy.

Na innej uczelni wprowadzono praktykę, zgodnie z którą po każdej konferencji premiera rządu, poszczególnych resortów lub po zmianie regulacji związanych z pandemią tworzono newsletter adresowany do studentów. Oznaczało to, że do obowiązków pracowników biura współpracy zagranicznej należało oglądanie konferencji prasowych i streszczanie najważniejszych wiadomości w języku angielskim. Ta forma informacji spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem studentów, jako że nie było im łatwo dotrzeć do informacji po angielsku dotyczących często zmieniających się obostrzeń i regulacji.

Z kolei w przypadku jednej z uczelni, wychodzącej z założenia, że wydanie broszury dotyczącej zachowania w czasie pandemii „uśpiłoby” czujność studentów i nie gwarantowałoby uzyskiwania przez nich aktualnych informacji w warunkach dynamicznych zmian w zarządzeniach rządowych, przyjęto formułę stworzenia specjalnej sekcji na stronie internetowej. W sekcji tej, prowadzonej w języku angielskim, umieszcza się bieżące informacje na temat regulacji i zarządzeń

w Polsce w zakresie pandemii. Najważniejsze wiadomości do sekcji pozyskuje się z serwisu www.gov.pl, ponieważ właśnie tam pojawiają się one najszybciej i są informacjami oficjalnymi. Do tej strony uczelnia odsyłała studentów, jednocześnie jednak wybiera informacje kluczowe i tłumaczy je, najczęściej w ciągu 24 godzin. Drugim źródłem, z którego korzystano, były depesze Polskiej Agencji Prasowej. Innym źródłem zasilającym informacje na tej stronie były komunikaty rektora, selekcjonowane pod kątem poziomu istotności dla studentów-obcokrajowców. Biuro zajmujące się koordynacją programu Erasmus+ rozsyłało studentom mailem wiadomości za każdym razem, kiedy zaktualizowana informacja została załączona na stronie. Wysyłano też przypomnienia o wcześniejszej korespondencji.

SS To, że coś zawiesimy na stronie, nie oznacza, że studenci to przeczytają. Być może traktowali to jako swego rodzaju spam, ale wysyłałiśmy im mailem te same informacje drugi raz, aby mieć pewność, że do nich dotarły, przykładowo, że muszą nosić maseczki, że w transporcie publicznym mogą spotkać się z określonymi restrykcjami, że sklepy czy punkty usługowe nie będą czynne.

[duża uczelnia, profil ogólny]

W przypadku jeszcze innej badanej uczelni komunikaty dotyczące pandemii zamieszczano na stronie uniwersytetu w języku polskim, a następnie były one tłumaczone przez dział współpracy z zagranicą i wysyłane do studentów drogą mailową. O ważniejszych kwestiach studentów informowano telefonicznie.

SS Jeżeli wiemy, że za kilka dni zmieniają się obostrzenia, które będą dotyczyć naszych studentów, oczywiście uprzedzamy ich o tym mailowo, bezpośrednio lub telefonicznie. Staramy się, aby wzajemny kontakt nie ograniczał się tylko do maila. Nie mając możliwości bezpośredniego spotkania się, staramy się porozmawiać przynajmniej przez telefon bądź przez komunikatory po to, aby komunikat był zrozumiały.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Facebook jest z kolei narzędziem dość powszechnie stosowanym przez uczelnie do najszybszego przekazywania ważnych informacji, np. o organizowanych wydarzeniach. Jedna z uczelni tworzy grupy zamknięte na Facebooku przeznaczone tylko dla studentów z zagranicy – umieszcza się tam prezentacje lub wiadomości przypominające o nadchodzących wydarzeniach lub terminach.

Staramy się w miarę na bieżąco aktualizować stronę na Facebooku i zapraszamy studentów, żeby polubili nasz profil i kontaktowali się za jego pośrednictwem także w celu uzyskania informacji. Wszystkie przekazujemy w formie mailowej jako pakiet informacyjny. Jeżeli ktoś nie skorzystałby z tak wielu możliwości, to znaczy, że gdzieś jest opór materii.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Kanałów mamy kilka. Najbardziej popularną formą jest oczywiście droga mailowa. Niemniej jednak istnieje Instagram, Facebook i one są skierowane do studentów zagranicznych. Zamieszczamy też filmy promocyjne na YouTube.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Wsparcie dla studentów zagranicznych w czasie pandemii



Wsparcie administracyjne

Wsparcie administracyjne, zapewniane studentom z zagranicy przez koordynatorów mobilności lub przez biura, w których ci pracują, jest wszechstronne, dotyczy wielu różnych spraw – od kwestii organizacji nauki na uczelni, wyboru kursów, przez zakwaterowanie w domach studenckich, legalizację pobytu lub załatwianie formalności wizowych, po np. wsparcie medyczne w sytuacji pandemii.

Studenci z zagranicy otrzymują pomoc w głównej mierze ze strony koordynatora programu Erasmus+. Koordynator uczelniany lub wydziałowy¹¹ jest formalnie pierwszą osobą kontaktową¹² dla studentów w razie jakichkolwiek problemów lub kwestii wymagających pomocy czy wsparcia.

SS Studenci zawsze są informowani, że ze wszelkimi sprawami akademickimi i organizacyjnymi mogą zgłaszać się do mnie, czyli koordynatora programu Erasmus+, jako pierwszej osoby do kontaktu.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

I rzeczywiście, studenci chętnie z tego kontaktu korzystają. Respondenci podkreślali, że studenci zwracają się do nich z bardzo różnymi sprawami. Na niektórych uczelniach stworzono nawet bardziej rozbudowaną jednostkę – centrum wsparcia dla studentów – gdzie mogą się oni zgłaszać po pomoc do większej liczby osób, odciążając tym samym koordynatora uczelnianego. Centrum wsparcia zajmuje się różnorodnymi sprawami, gdyż pracują tam ludzie specjalizujący się w różnych dziedzinach.

SS W ramach naszego działu mamy również, oprócz sekcji do spraw współpracy międzynarodowej, tzw. Welcome Point, gdzie konkretna osoba została wyznaczona do pomocy studentom z zagranicy. Na tę chwilę studenci potrzebują pomocy głównie w kwestii uzyskania wizy albo legalizacji pobytu tymczasowego. Zdarzają się też inne problemy, np. z wynajmującym mieszkanie czy z tłumaczeniem, z pogotowiem itp. Zgłaszają się do nas i w Welcome Point otrzymują wszelaką pomoc.

[mała uczelnia, profil medyczny]

Główne pytania studentów zagranicznych dotyczą spraw dydaktycznych i organizacji nauczania w okresie pandemii. W momencie realizacji badania (grudzień 2020 r.) nie było jeszcze jednoznacznych

¹¹ Zależnie od wielkości uczelni – na mniejszych uczelniach zwykle jest to koordynator uczelniany, a w większych jednostkach – koordynator wydziałowy.

¹² Często pierwszym punktem kontaktu w sytuacji wymagającej pomocy lub interwencji jest student-mentor (*buddy*), jednak nie jest to ścieżka formalna.

wytucznych, jak będzie wyglądał semestr letni roku akademickiego 2020/2021. Część badanych uczelni wiedziała już, że zajęcia będą prowadzone w całości zdalnie, jednak wiele z nich wciąż czekało na ostateczną decyzję swoich władz. Stąd kwestie organizacji roku akademickiego i formy realizacji zajęć dydaktycznych były głównymi obszarami zainteresowania studentów chcących zrealizować część swoich studiów w Polsce. W większości sytuacji koordynatorzy nie mieli jednoznacznych odpowiedzi w tym zakresie i wraz ze studentami musieli czekać na wiążące decyzje władz uczelni, co wzmagало poczucie niepokoju i niepewności wśród studentów.

„*Jest grudzień, więc za chwilę będą przyjeżdżali kolejni studenci. W związku z tym pojawiają się pytania – trochę dla nas problematyczne – o organizację kolejnego semestru. Zawsze mogę odpowiedzieć, że jeszcze nie wiem, jak to będzie wyglądać, jak będziemy organizować zajęcia, ponieważ nie mamy oficjalnych wytucznych. Tak samo było zresztą w wakacje, nie do końca było wiadomo, co będzie dalej. Są to więc takie dwa momenty, że faktycznie studenci piszą bardzo dużo, mają ogromną ilość pytań, więc na bieżąco staramy się na wszystkie odpowiadać na tyle konkretnie, na ile to możliwe.*

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Po rozwianiu wątpliwości związanych z tym, jak będzie wyglądało nauczanie w kolejnym semestrze, inną często pojawiającą się kwestią było zakwaterowanie studentów. Także w tym obszarze badane uczelnie często oferują wsparcie studentom z zagranicy, choć w okresie pandemii działania te były mocno utrudnione i ograniczone ze względu na krajowe obostrzenia. Niektóre z dużych badanych uczelni rezerwują dla studentów z zagranicy miejsca w akademikach i w ten sposób zapewniają im zaplecze lokalowe. Oczywiście studenci nie muszą korzystać z takiego rozwiązania, jednak często to robią, gdyż dom studencki to zakwaterowanie w dobrych warunkach i w konkurencyjnej cenie, w dodatku w otoczeniu innych studentów.

„*Jako uczelnia gwarantujemy wszystkim studentom z zagranicy miejsca w akademiku. Daje to im poczucie bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o zakwaterowanie, niższe koszty – dlatego że koszt akademika to mniej niż 100 euro na miesiąc. Jeżeli student nie chce mieszkać w akademiku, to oczywiście nie zmuszamy go do tego, ale bardzo często studenci, którzy zaczęli wynajmować mieszkania na własną rękę, wracają na uczelnię, prosząc, żeby znaleźć im zakwaterowanie po to, by mogli być blisko swoich rówieśników.*

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Obecnie jesteśmy w stanie pozytywnie odpowiedzieć na absolutną większość prośb i zgłoszeń o zakwaterowanie w domu akademickim. Przez kilka ostatnich lat przeprowadziliśmy kilka remontów i nasza baza noclegowa znacząco się polepszyła. Dzisiaj tak naprawdę, jeśli studenci nie mają noclegu w domu studentckim, to albo dlatego, że po prostu go nie chcą, ponieważ chcą wynająć coś samodzielnie na rynku, albo za późno się zgłosili. Jeżeli miejsc, które są dla obcokrajowców, nie wykorzystamy, to ta pula wraca oczywiście do podziału między innych studentów, żeby w akademikach nie było miejsc niewykorzystanych.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Jedna z badanych uczelni niepublicznych dysponuje własnym, prywatnym akademikiem, w którym co roku rezerwuje miejsca dla studentów z zagranicy. Praktycznie wszyscy studenci zagraniczni mieszkają w jednym miejscu, co daje też możliwość pewnej kontroli i organizacji opieki w sytuacji kryzysowej. Właściciel akademika pozostaje w kontakcie z koordynatorem programu Erasmus+ na tej uczelni i dzięki temu informacje dotyczące studentów mogą być szybko przekazywane jej pracownikom. Taka kontrola ma szczególne zastosowanie właśnie w okresie pandemii, gdy nadzór nad bezpieczeństwem i zdrowiem studentów jest jednym z priorytetów uczelni przyjmującej.

Jesteśmy w regularnym kontakcie z administratorem akademika – to jest prywatny akademik i tam w większości mieszkają studenci zagraniczni. Więc jest to dobry, wypracowany kontakt. Administrator informuje nas na bieżąco, wiemy, co się dzieje z praktycznie każdym studentem.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Jednak nie wszystkie uczelnie mogły zaoferować swoim studentom takie rozwiązanie. Inna z dużych uczelni w okresie pandemii nie była w stanie zapewnić miejsc w akademikach wszystkim chętnym, gdyż obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią ograniczały liczbę osób, które mogły mieszkać wspólnie na określonej powierzchni. W tej sytuacji jednak uczelnia nie pozostawiła studentów bez wsparcia. Zorganizowano spotkania informacyjne na temat tego, jak i gdzie bezpiecznie szukać mieszkania na wynajem na rynku, doktoranci prawa z tej uczelni służyli radą i pomocą, na co zwracać uwagę przy wynajmie lokalu oraz przy podpisywaniu umowy. Uczelnia przygotowała na swojej stronie internetowej także informator w języku angielskim na temat zasad poszukiwania mieszkania w Polsce.

W tym roku nie mogliśmy zaoferować studentom miejsc w akademikach, ponieważ zgodnie z instrukcjami Głównego Inspektora Sanitarnego liczba osób w akademikach musiała zostać znacząco ograniczona. Nie było innej

możliwości zaproponowania studentom miejsc, które zagwarantowałyby spełnienie wszystkich wymogów sanitarnych. Mieliśmy więc specjalną sekcję poświęconą poszukiwaniu mieszkań i związanych z tym problemów prawnych. Rozmawialiśmy o tym, na co zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o podpisywanie umów. I zorganizowaliśmy też spotkanie z doktorantami z wydziału prawa, którzy przygotowali prezentację na temat wynajmu krótkoterminowego.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Poza kwestiami lokalowymi studenci z zagranicy często poszukiwali wsparcia także w zakresie legalizacji pobytu w Polsce lub innych kwestii wizowych i migracyjnych¹³. Po przyjeździe do Polski, nie zawsze orientowali się, jakich formalności muszą dopełnić, a problem komunikacji w języku angielskim w urzędzie jest wciąż aktualny. Badane uczelnie służą pomocą swoim podopiecznym w kontaktach z urzędami, czasami przygotowując ich na własną rękę do wizyty w takich instytucjach, i pomagają w ten sposób w szybszym załatwieniu sprawy.

„Jeżeli zdarzają się problemy z kwestiami legalno-pobytowymi, jesteśmy skłonni do pomocy, na ile potrafimy to zrobić.

[duża uczelnia, profil ogólny]

„Pomagaliśmy naszym studentom w kontakcie z administracją rządową. Dotyczyło to zwłaszcza spraw imigracyjnych, czyli wydziału spraw obywatelskich i cudzoziemców, który jest w każdym urzędzie wojewódzkim. Udzielaliśmy pomocy studentom w takich kontaktach, a dzięki temu ułatwialiśmy też trochę pracę inspektom, dlatego że studenci byli lepiej przygotowani do spotkań z nimi.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Wsparcie ze strony uczelni w kontaktach z ambasadami lub konsulatami krajów macierzystych studentów zagranicznych przebywających w Polsce było szczególnie potrzebne w początkowym okresie pandemii. Semestr letni 2019/2020 to czas rozwinęcia się pierwszej fali choroby w Europie i zarazem okres wielkiej niepewności studentów przebywających za granicą. Zarówno uczelnie wysyłające, jak i przyjmujące nie wiedziały, jak postępować w zaistniałej sytuacji. Zależnie od kraju część studentów musiała natychmiast wracać do swoich państw, część mogła zdecydować, czy chce pozostać w Polsce, czy wracać do domu. Ambasadery niektórych państw kontaktowały się z polskimi uczelniami z prośbą o pośredniczenie w kontakcie między nimi a studentami pochodzącymi z ich krajów. Uczelnie jako instytucja będąca w stałym kontakcie ze studentami mogła ich najszybciej poinformować

¹³ Dotyczy to studentów spoza Unii Europejskiej, przyjeżdżających do Polski najczęściej w ramach wymian bilateralnych.

np. o lotach powrotnych do domu organizowanych przez rząd. Badane uczelnie często wspierały w ten sposób swoich studentów odbywających w Polsce mobilności.

„Mieliśmy kontakt [z placówkami dyplomatycznymi – przyp. red.] raczej podczas pierwszej fali pandemii. Otrzymywaliśmy prośby, np. od Ambasady Francji, aby wysłać maila do wszystkich naszych studentów z Francji, z informacją o tym, jak mogą zapisywać się na loty powrotne do domu. Przekazywaliśmy te informacje studentom.

[duża uczelnia, profil techniczny]

„Niektóre ambasady prosiły o informacje na temat tego, ilu studentów z danego kraju mamy, czy oni zamierzają wyjechać, czy zostać, ponieważ ambasady również brały udział w przedsięwzięciu „loty do domu”. Sama przekazywałam konkretnym osobom informacje na temat tego, kiedy będą odbywać się loty do ich państw, w jaki sposób mogą uzyskać informacje, gdzie mogą kupić bilet, z kim się skontaktować. Byliśmy w prawie codziennym kontakcie z niektórymi ambasadami.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Akcja powrotu studentów do domu w początkowym okresie pandemii była niespodziewaną i dużą operacją logistyczną. Każdy kraj rozwiązywał tę sytuację na swój sposób. Ambasady często zwracały się do uczelni o pomoc w dotarciu z informacją do studentów z zagranicy, do których same bezpośrednio nie miały kontaktu. Ponadto sami koordynatorzy nieraz na własną rękę organizowali studentom pomoc w wyszukiwaniu połączeń, zakupie biletów czy uzyskiwaniu zgody na przedłużenie pobytu.

„Kontaktowaliśmy się z ambasadami, jeżeli była potrzeba, np. kiedy Francja się zamykała i trzeba było odesłać bardzo wielu studentów z powrotem do domu, ponieważ wiedzieliśmy, że do końca semestru zajęcia będą odbywać się online. Wówczas byliśmy w ścisłym kontakcie z ambasadą. Prowadziliśmy listę i organizowaliśmy np. wylot do kraju, szukaliśmy samolotów, ponieważ wtedy było to bardzo trudne.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Loty do domu były najczęściej oferowane w ramach Unii Europejskiej. W dużo trudniejszej sytuacji znaleźli się studenci pochodzący z innych państw – jednak także oni mogli liczyć na wsparcie swoich uczelni przyjmujących. Jedna z badanych szkół wyższych nawet częściowo sfinansowała lot do domu studentom, którzy nie mieli środków, aby na własną rękę wrócić do swoich krajów.

„ Jak tylko zaczęła się pandemia, to pośredniczyliśmy w kontakcie z ambasadami, organizowaliśmy wyjazdy studentom, którzy nie mogli wyjechać z Polski – dotyczyło to przede wszystkim studentów z Maroka, Tunezji i Rosji. Organizowaliśmy dla nich bezpłatny transport. Sfinansowaliśmy dowiezienie tych studentów do granicy, dowiezienie do lotniska, z którego były możliwe tzw. loty interwencyjne, np. w przypadku osób z Maroka. Kontakt z ambasadami był wówczas dosyć intensywny.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jak wielokrotnie podkreślali respondenci, pierwszy i drugi semestr pandemii to dwie trudne do porównania rzeczywistości. O ile podczas pierwszej fali epidemii sytuacja pandemiczna była zupełnie nowa dla wszystkich, dominowała niepewność, brakowało spójnych wytycznych, uczelnie nie wiedziały, jak organizować nauczanie, jak postępować ze studentami zagranicznymi i jak realizować plan studiów, o tyle kolejny semestr przyniósł już pewne oswojenie z sytuacją i większe poczucie panowania nad nią. Doświadczenie zdobyte w pierwszym semestrze pandemii zaprocentowało w drugim – uczelnie wypracowały procedury postępowania, przyzwyczyły się do pracy i nauczania zdalnego. Sytuacja stała się nieco bardziej opanowana zarówno z perspektywy kadry dydaktycznej, kadry administracyjnej, jak i samych studentów. Wszystkie strony procesu dydaktycznego nieco przyzwyczyły się do nowych realiów funkcjonowania, pracy i studiowania.

„ O pandemii możemy rozmawiać już teraz na podstawie doświadczeń z dwóch semestrów. Myślę, że zdobyliśmy doświadczenie i dzięki temu mogliśmy się zaadaptować w sposobie obsługi studentów z zagranicy. W pierwszym semestrze sytuacja nas zaskoczyła, próbowaliśmy więc na bieżąco wypracowywać nowe procedury. Mieliśmy trochę czasu, żeby przygotować się do semestru, który teraz trwa, widząc, że sytuacja nie zmieni się diametralnie.

[duża uczelnia, profil ogólny]

„ Marzec [początek pandemii w Polsce – przyp. red.] zaskoczył nas i studentów, którzy byli tutaj, natomiast do mobilności studentów zagranicznych, którzy przyjechali na semestr zimowy kolejnego roku akademickiego, mogliśmy się trochę lepiej przygotować. [Jeśli] chodzi o studentów, których mieliśmy w marcu, to była to trochę „partyzantka”. Gdy dowiedzieliśmy się o sytuacji pandemii na świecie, staraliśmy się zebrać informacje od naszych studentów, przede wszystkim o tym, gdzie są, i poinformować ich, co się dzieje, jakie są przepisy i o tym, żeby stale zaglądali na nasz Facebook.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Pomoc w ochronie zdrowia

Wsparcie w ramach kwarantanny

Czas pandemii to okres często zmieniających się regulacji prawnych i przepisów, część z nich dotyczyła obowiązku kwarantanny po wjeździe do Polski z zagranicy. Niezależnie od przepisów krajowych niektóre uczelnie postanowiły wprowadzić własne regulacje w odniesieniu do studentów przyjeżdżających na studia do naszego kraju. W jednej z badanych uczelni studenci po przyjeździe do Polski byli zobowiązani do odbycia dziesięciodniowej kwarantanny w zamkniętym akademiku, tak aby minimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa. Celem takiego działania za strony uczelni było także uwrażliwienie studentów na kwestie bezpieczeństwa, pokazanie im, że sytuacja pandemii jest poważna i że nie należy jej lekceważyć.

SS Widzieliśmy pewną różnicę w zachowaniach studentów. Na samym początku po ich przyjeździe zastosowaliśmy wobec nich kwarantannę wewnętrzną. Skierowaliśmy ich do osobnego akademika po to, żeby spędzili tam 10 dni i żeby uzmysłwić im, po co jest ta kwarantanna, że czas pandemii to niestety nie przelewki. Zauważyliśmy pewną tendencję, że studenci na samym początku bagatelizowali sprawę epidemii. Formowali się w grupy, byli na bakier z obostrzeniami, nie nosili maseczek, ich przyjazd tutaj z dala od rodziców, z dala od uczelni macierzystej dał im poczucie wolności. Chcieliśmy im uzmysłwić, że to nie są żarty, że są z dala od domu, że jesteśmy za nich odpowiedzialni i w momencie, kiedy zaczęliśmy egzekwować przestrzeganie restrykcji, oni trochę posmutnieli, wyciszzyli się.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W badanych szkołach wyższych zdarzały się także sytuacje faktycznego zakażenia koronawirusem wśród studentów z zagranicy. W rezultacie konieczne było ich odizolowanie. Podobne środki ostrożności podejmowano w sytuacji, gdy istniało podejrzenie zakażenia, np. w wyniku kontaktu z inną chorą osobą. W takich sytuacjach reagowano różnie – zależnie od posiadania własnej bazy lokalowej. Jeśli uczelnia dysponowała akademikiem, domem studenckim, gdzie mogła zorganizować wydzieloną i odizolowaną strefę dla chorych studentów, wówczas najczęściej tam właśnie spędzali oni czas kwarantanny.

SS Na naszej uczelni mamy dom akademicki i wiem o jednym przypadku, że studentka z podejrzeniem zakażenia została odseparowana i mieszkała właśnie w tym domu.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Dość częstym problemem był zdaniem respondentów brak kontroli nad kontaktami studentów, którzy łatwo zarażali się od siebie, w przypadku gdy był wśród nich ktoś chory. Opisywano sytuację, w której jedna chora osoba zarażała kilkadziesiąt innych, z którymi mieszkała w domu studenckim. W rezultacie uczelnia była zmuszona wydzielić osobną część akademika, tzw. izolatorium, aby odseparować wszystkich potencjalnie zakażonych.

SS Pewna studentka zachorowała. Pytaliśmy ją o to, z kim miała kontakt. Okazało się, że wymieniła ponad dwudziestu pięciu studentów z programu Erasmus+. Musieliśmy przeprowadzić akcję odizolowania tych studentów. Jeszcze tego samego dnia wystaliśmy do tych studentów mail o zakazie wychodzenia z akademika, ponieważ zgodnie z wytycznymi rektora musimy tak postępować. Mamy odizolowaną część w jednym z akademików, gdzie nikt nie mieszka, i przenieśliśmy tam studentów, którzy wymagali izolacji.

[duża uczelnia, profil techniczny]

W związku z umieszczeniem grup studentów na kwarantannie i ograniczeniem możliwości opuszczania wyznaczonego miejsca pojawił się problem zapewnienia studentom dostępu do pożywienia. Mimo że nie leżało to bezpośrednio w zakresie obowiązków koordynatorów programu, osoby te często zajmowały się także tą sferą życia codziennego swoich podopiecznych. Koordynatorzy doskonale wiedzieli, że samodzielne zorganizowanie wyżywienia w obcym kraju, przy braku możliwości opuszczenia budynku może być skomplikowane, zatem uczelnie często oferowały studentom różne formy cateringu, finansując lub dofinansowując posiłki, bądź robiły im codzienne zakupy, np. z pomocą studentów mentorów lub członków ESN.

SS Jeżeli student ma objawy COVID, jest oczywiście automatycznie izolowany – w takim przypadku jest specjalna procedura, która jest wdrażana już bezpośrednio w akademiku, w którym taka osoba przebywa. Jeden z akademików został też przeznaczony na „izolatorium”. Chory student zostaje przekwaterowany do „izolatorium”. Dodatkowym wsparciem, które zaoferowaliśmy, było zapewnienie wyżywienia, ponieważ skierowanie na kwarantannę nie wiąże się z organizacją posiłków. Oferowaliśmy chorym catering, ponieważ studenci są kwaterowani w akademikach, w których nie każdy pokój ma aneks kuchenny.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Większość badanych uczelni, gdy ich studenci zagraniczni byli zmuszeni do kwarantanny, mocno angażowała się w pomoc w jej odpowiednim zorganizowaniu, a przede wszystkim pozostawały one w stałym kontakcie z osobami chorymi. Starano się mieć pieczę nie tylko nad ich samopoczuciem związanym z chorobą, ale także monitorować ich stan psychiczny, poziom stresu i po prostu być z nimi w kontakcie, aby studenci ci mieli poczucie, że mogą liczyć na wsparcie. Często w tego typu działania angażowano także studentów-mentorów oraz przedstawicieli organizacji studenckich, takich jak ESN czy samorząd studencki.

„Był z nimi [studentami w izolacji – przyp. red.] stały kontakt. Mailowo pytaliśmy, jak się czują, na szczęście studenci bardzo to dobrze znosili, bardzo dobrze się czuli. Jeśli chodzi o dostawy jedzenia, to na początku mieliśmy plan w przypadku studentów w akademiku, żeby jedzenie im dostarczać. Natomiast okazało się, że sami sobie poradzili i nie chcieli naszej pomocy. Mieli znajomych, którzy gotowali im posiłki. Tak woleli, żeby odżywiać się na swój sposób, i może było to zdrowsze, niż to, co my byśmy im zamówili.

[duża uczelnia, profil techniczny]

„Mieliśmy studentów na kwarantannie, studentów z Włoch. Od razu po przylocie poszli na dwa tygodnie kwarantanny. Zapewniliśmy im wyżywienie i dwutygodniowy pobyt w fantastycznych warunkach: przenosiliśmy telewizory, żeby się nie nudzili, żeby mieli dostęp do pełnej infrastruktury internetowej, tak żeby mogli na spokojnie przeżyć te dwa tygodnie lockdownu. Kontrolowaliśmy również ich stan zdrowia, codziennie pytając, jak się czują. Zgłosiliśmy odpowiednim służbom, że mamy osoby na kwarantannie, dowiedzieliśmy, co robić, jak postępować w sytuacji, gdyby ich stan zdrowia się pogorszył.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Z perspektywy uczelni sytuacja nieco się komplikowała, gdy studenci z zagranicy mieszkali w innych miejscach niż akademiki i domy studenckie. Wówczas sprawowanie kontroli nad przebiegiem ewentualnej kwarantanny było trudne. Niektórzy koordynatorzy zabiegali o to, by studenci informowali ich o terminach kwarantanny oraz o zmianach w stanie zdrowia. Często także służyli pomocą w kontakcie z polską służbą zdrowia lub z sanepidem. Nie do końca jasne procedury kontaktowania się z tymi instytucjami nieraz sprawiały studentom zagranicznym wiele problemów. Do tego trudności związane z komunikacją w obcym języku powodowały, że sami często zwracali się po pomoc do przedstawicieli uczelni przyjmujących.

„Zawsze prosimy studentów, żeby dali nam odpowiedź zwrotną z sanepidu, ponieważ te procedury nie są dla nich do końca jasne. Zwłaszcza na początku było tak, że student dostawał decyzję w momencie, kiedy był chory i miał test dodatni, i wiedział, kiedy kończy mu się kwarantanna. Przypominamy o tym i pilnujemy końca kwarantanny.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Zdarzały się także i takie sytuacje, zwłaszcza w czasie drugiej fali pandemii, gdy uczelnia nie była informowana o stanie zdrowia swoich studentów. Sami studenci nie przekazywali takich informacji, a jako że mieszkali poza strukturami uczelnianymi, nie było nad tym bezpośredniej kontroli. Studenci nie mają obowiązku informowania o swoim stanie zdrowia i mimo próśb ze strony pracowników uczelni część osób tego nie robiła.

„W tej chwili studenci nas raczej nie informują o kwarantannie. Wiemy czasem od właścicieli mieszkań, że rzeczywiście niektórzy siedzą na kwarantannie. Zawsze prosimy o takie informacje i taką mamy umowę z najemcami, że to oni dbają, żeby studenci otrzymywali posiłki, żeby niczego im nie brakowało. Natomiast my prosimy studentów w każdym mailu, żeby o każdej kwarantannie czy izolacji, czy innych problemach nas informowali, żebyśmy mogli na bieżąco zareagować.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

„Przepisy prawa nie nakładają na studentów obowiązku informowania, że są na kwarantannie, więc była to po prostu dobra wola tych studentów.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Wsparcie medyczne i profilaktyka zdrowia

Konieczność udzielenia wsparcia studentom zagranicznym w zorganizowaniu opieki zdrowotnej w kraju pobytu była szczególnie ważna w czasie pandemii. Wszystkie badane uczelnie brały aktywny udział w udzielaniu takiej pomocy, zwłaszcza w zapewnianiu dostępu do rzetelnych, sprawdzonych i aktualnych informacji na temat tego, gdzie i w jaki sposób szukać pomocy w przypadku problemów ze zdrowiem. Najczęściej informacje takie przekazywano za pośrednictwem stron internetowych uczelni. Opatrywano je listą kontaktów do ośrodków zdrowia i lekarzy, którzy mogą przyjąć studentów w języku angielskim. Jak się okazuje, jest to najczęstszy problem w kontaktach obcokrajowców z polskim systemem ochrony zdrowia – trudności w porozumieniu się w języku innym niż język polski.

Na bieżąco wrzucamy informacje o ośrodkach zdrowia, gdzie można zrobić wszelkie badania czy testy na koronawirusa. Podajemy informacje o ośrodkach zdrowia, gdzie studenci uzyskają pomoc w języku angielskim.
[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Tak jak w latach ubiegłych, staraliśmy się udostępniać kontakt do lekarzy, do których można pójść prywatnie i którzy posługują się językiem angielskim na tyle, że skorzystanie z takiej usługi nie będzie sprawiało problemu.
[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

W ramach pomocy udzielanej przez punkt „Welcome Center” polecamy lekarzy, którzy mówią np. po angielsku. Wiemy, że tacy lekarze porozumieją się z pacjentem i ich pomoc będzie na właściwym poziomie.
[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Nie zawsze możliwe jest jednak zapewnienie dostępu do lekarza lub placówki, gdzie student sam będzie w stanie porozumieć się z obsługą. Wówczas pracownicy uczelni odgrywają rolę tłumaczy, nieraz na bieżąco pomagając w umówieniu konsultacji lub w samej rozmowie z lekarzem. Często jest to jedyny sposób, aby student z zagranicy nie został odesłany, nie załatwiwszy sprawy. Większy problem pojawia się wówczas, gdy lekarz także nie mówi w języku angielskim, choć na ogół w placówkach jest przynajmniej jeden pracownik, który może przeprowadzić konsultację w obcym języku.

Kłopot, który studenci sygnalizują, to bariera językowa w przychodni. To jest przychodnia, która obsługuje naszą uczelnię, jest tam problem i w rejestracji, i w kontakcie z lekarzem, jeśli chodzi o język angielski. Nie wszyscy lekarze mówią w tym języku. Ten problem jest aktualny także w czasie, gdy nie ma pandemii. [...] Mieliśmy też prośby, żeby pomóc w kontakcie z sanepidem, ze szpitalem, z przychodnią. Koleżanka często była przy telefonie i starała się tłumaczyć rozmowy recepcjonisty czy lekarza ze studentem. Oferowaliśmy taką pomoc.
[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Niektóre badane uczelnie, zwłaszcza te o profilu medycznym, dysponują własnymi placówkami ochrony zdrowia, które świadczą usługi także dla studentów z zagranicy. Przychodnie będące częścią uczelni zwykle nie mają problemów z obsługą pacjentów w języku angielskim, jak i z przyjmowaniem na konsultacje osób z zagranicy. Zwłaszcza w okresie pandemii, gdy bardzo

trudno dostać się na wizytę do lekarza, takie wsparcie ze strony uczelni okazało się szczególnie cenne. Pomoc medyczna oferowana w takiej formie jest dla studentów darmowa.

„Mamy przychodnię przy uczelni i wszyscy tam mówią w języku angielskim. Jeżeli więc student się zgłasza, jest przekierowywany do naszej przychodni. W tych czasach nie ma to znaczenia, czy student jest ubezpieczony, czy ma podpisaną umowę z NFZ, bo nie każdy ma, zwłaszcza studenci spoza Unii Europejskiej. Również w dobie pandemii wszystkim zostaje udzielona pomoc w tej przychodni.

[mała uczelnia, profil medyczny]

„Mając na uwadze to, że w czasie pandemii bardzo trudno dostać się do lekarza, nawet nam, obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, uruchamiamy nasz wydział medyczny i szpital uniwersytecki, tak aby każdy student miał łatwy dostęp do służby zdrowia. Staramy się również, aby pomoc ta była bezpłatna w zakresie naszych możliwości. Jeżeli student chce przyspieszyć kontakt z lekarzem, oczywiście ma prawo skorzystać z pomocy prywatnej. Wówczas uruchamiamy naszych zaprzyjaźnionych lekarzy ze szpitala uniwersyteckiego za pośrednictwem Collegium Medicum, ponieważ zależy nam na szybkiej pomocy studentom.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W Polsce posiadanie ubezpieczenia zdrowotnego nie jest obowiązkowe, jednak jest konieczne w sytuacji, gdy pacjent chce skorzystać z jakiegokolwiek świadczenia w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia lub np. z usług pogotowia ratunkowego, SOR czy szpitala. Dlatego też wszystkie badane uczelnie kładą szczególny nacisk na poinformowanie studentów zagranicznych o możliwości i potrzebie wykupienia ubezpieczenia zdrowotnego, aby w razie potrzeby mieli dostęp do podstawowej nieodpłatnej opieki medycznej. W przypadku pandemii wirusa SARS-CoV-2 posiadanie ubezpieczenia zapewnia także bezpłatny dostęp do testu na obecność koronawirusa – w przeciwnej sytuacji student musi sam pokryć koszty testu wykonanego komercyjnie. Niestety, mimo informacji płynących ze strony uczelni, nie wszyscy studenci z zagranicy wykupują takie ubezpieczenie, co staje się przyczyną dodatkowych problemów w razie konieczności nagłego skorzystania z pomocy medycznej. W tych przypadkach koordynatorzy nie mogą zrobić nic więcej poza informowaniem studentów o dostępnych możliwościach w tym zakresie – decyzja leży po stronie studentów.

Zadania studenta z zagranicy nie kończą się jednak na wykupieniu ubezpieczenia. Po przyjeździe do Polski student taki musi wypełnić deklarację dla polskiego NFZ o wyborze lekarza pierwszego

kontakty i przychodni, do której zgłosi się w razie problemów zdrowotnych. Jest to szczególnie ważne w kontekście pandemii koronawirusa, gdyż konsultacja z lekarzem pierwszego kontaktu jest konieczna, aby zostać skierowanym na bezpłatny test na obecność tego wirusa. Bez takiej wizyty test nie może zostać wykonany, nawet jeśli student wykupił ubezpieczenie. I tu dużą trudnością okazują się formalności – NFZ zapewnia druki deklaracji wyboru lekarza wyłącznie w języku polskim, co sprawia, że osoby nieznające tego języka muszą korzystać z pomocy innych (najczęściej pracownika uczelni lub studenta-mentora), aby zrozumieć, co podpisują. Jedna z badanych uczelni wykonała na własną rękę tłumaczenia potrzebnych formularzy, tak aby ułatwić swoim studentom proces rejestracji.

SS Nie udzielamy pomocy finansowej, jeżeli chodzi o kontakt ze specjalistami medycznymi, niestety w takim wypadku studenci muszą radzić sobie sami. Gorąco ich zachęcamy, chociaż nie możemy ich do tego zmusić, aby dobrowolnie ubezpieczali się w NFZ, kiedy przyjeżdżają do naszego kraju. W praktyce bardzo duży procent studentów z tego korzysta. Jest to niezbyt wielki wydatek, ponieważ w tej chwili stawka wynosi 55,80 zł, a to zapewnia im dostęp do lekarza i do polskiej służby zdrowia, kiedy tylko tego potrzebują.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Ważne jest też, aby pacjent posiadał numer telefonu zarejestrowany w Polsce – tylko wtedy może skorzystać z teleporady i w jej ramach zostać skierowany na badania. W tej sytuacji często z pomocą studentom z zagranicy przychodzili ich mentorzy, którzy udzielali im swoich numerów telefonów.

SS Problemem też okazała się taka prozaiczna rzecz: przez to, że roaming jest taki tani, studenci zagraniczni nie kupują polskich numerów telefonów, ponieważ przez cały czas mobilności programu Erasmus+ korzystają z roamingu. Widzimy, że dużo mniej osób spośród nich ma polski numer telefonu, chyba że są spoza Unii. Natomiast lekarze z NFZ nie wykonują połączeń w ramach teleporad na numery inne niż polskie.

[duża uczelnia, profil ogólny]

SS Bez polskiego numeru telefonu nie ma możliwości skorzystania z teleporady. Próbowaliśmy interweniować, czy dałoby się coś zrobić – nie, ponieważ lekarze dzwonią z własnych telefonów i z tego powodu nie ma takiej możliwości.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Niektóre z badanych uczelni wzięły sprawy związane z opieką zdrowotną nad studentami w swoje ręce i postanowiły same zapewniać studentom dostęp do przychodni i konsultacji lekarskich.

Podpisano w tym celu umowy z konkretnymi przychodniami na obsługę studentów danej uczelni. Dotyczy to także studentów zagranicznych, dla których wówczas takie świadczenia są bezpłatne.

„Zawarliśmy umowę z jedną z przychodni, która jest bezpłatna dla studentów. Oczywiście rozróżniamy ścieżki – są studenci posiadający EKUZ, czyli studenci z Unii Europejskiej, są studenci nieposiadający EKUZ, czyli ci spoza Unii, natomiast sama teleporada jest bezpłatna.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W wyjątkowych sytuacjach uczelnie, nawet małe, są gotowe wspierać finansowo swoich studentów z zagranicy w zakresie ochrony zdrowia. Jeden z respondentów z uczelni artystycznej twierdził, że w jego placówce zabezpieczono specjalne środki finansowe na wypadek konieczności wykonania testów na obecność koronawirusa w systemie komercyjnym. W związku z tym, że studenci z zagranicy często nie mają ubezpieczenia zdrowotnego lub nie spełniają wymagań formalnych stawianych przez NFZ, taka sytuacja mogła zaistnieć. Uczelnia zatem zabezpieczyła pulę środków na ten cel, aby nie pozostawić studentów bez wsparcia w sytuacji zagrożenia zdrowia.

„Ze środków z programu Erasmus+ przeznaczaliśmy kwotę na testy na COVID dla naszych studentów, więc w razie takiej konieczności studenci są w stanie zapłacić za test z naszych środków, jeżeli musiałby być to test komercyjny.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele badanych uczelni byli w okresie trwania pandemii bardzo zaangażowani w kompleksową pomoc dla studentów z zagranicy. Te niecodzienne okoliczności wymagały od pracowników uczelni również niestandardowych postaw i bardzo dużego zaangażowania. Koordynatorzy i ich zespoły (czasami m.in. opiekunowie akademików) często robili dużo więcej, niż przewidywały ich obowiązki zawodowe – uruchamiali swoje kontakty osobiste, poświęcali prywatny czas i zasoby własne, aby wspomóc studentów z zagranicy, zwłaszcza w sytuacji np. zagrożenia zdrowia.

„Gdy student źle się czuł, biuro załatwiało mu testy z sanepidu. Udało się także zorganizować miejsce w szpitalu oraz transport w dwie strony itd. Bardzo mocno wspieraliśmy każdy etap tego procesu. Za każdym razem uczelnia partnerska wiedziała, co się dzieje. Informowaliśmy, czasem nie z nazwiska, ponieważ nie możemy tego robić, ale jeśli dany student wyrażał na to zgodę, – robiliśmy to. Osobiście zajmowałam się kontaktem z osobami zarażonymi, a czasem z tymi, które były na kwarantannie w akademiku. To, co się działo, zwłaszcza w okresie marzec-kwiecień, było przerażające dla wszystkich.

Teraz jesteśmy już w trochę innym punkcie i obecnie, jeśli dzieją się jakieś rzeczy, to nie ma paniki i takiego podenerwowania, jak wcześniej.

[duża uczelnia, profil ogólny]



Studenci otrzymali informację, co robić, kiedy źle się poczują i kiedy pojawią się u nich symptomy COVID. Dostali też informację, co robić, jeśli nie będą mogli się dodzwonić lub porozumieć w języku polskim. Pracownicy starali się mieć rozmowy przekierowane na telefony prywatne, aby być dostępni 24 godziny na dobę. Powiedzieliśmy o tym studentom z zagranicy, a także zapewniliśmy ich, że jeżeli zaistnieje taka sytuacja, mogą do nas dzwonić. Mieliśmy również troskliwych pracowników w domach studenckich – szefową akademików, która zajmowała się studentami jak mama, bez względu na to, czy pochodzili oni z Polski, czy z zagranicy.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Jeśli chodzi o działania związane z profilaktyką zdrowia, na szczególną uwagę zasługują tzw. procedury postępowania przygotowane dla studentów. Kilka z badanych uczelni przygotowało schematy postępowania, w sytuacji gdy student zauważy u siebie objawy choroby lub gdy miał kontakt z osobą zarażoną. Dzięki takim schematom postępowania studenci mogli w łatwy sposób dowiedzieć się, jakie kroki powinni podjąć, gdzie szukać pomocy i kogo informować o zaistniałej sytuacji.



Zrobiliśmy grafiki o drodze postępowania w przypadku podejrzenia zakażenia COVID bądź kontaktu z osobą zarażoną. Tam studenci mają najważniejsze informacje. Mamy też specjalny adres mailowy, pod który studenci mogą napisać, w momencie gdy np. podejrzewają u siebie zakażenie albo zostali zakażeni.

[duża uczelnia, profil techniczny]



Nasz sztab antykryzysowy opracował kompleksową procedurę na wypadek pojawienia się objawów COVID: wytyczne, co student ma zrobić, jak ma się zachować, do kogo ma się zwrócić i zadzwonić, pod jaki numer telefonu, pod jaki adres mailowy, gdzie jest szpital, itp. Procedura ta została przetłumaczona i rozesłana drogą mailową. Oczywiście jeszcze konsultowaliśmy się ze studentami za pośrednictwem komunikatorów, czy na pewno rozumieją, jak mają się zachować w tej sytuacji.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Szczególny nadzór również nad zdrowiem studentów z zagranicy miał zazwyczaj koordynator programu Erasmus+ na uczelni. Często to właśnie on zbierał wszystkie informacje dotyczące stanu zdrowia studentów zwłaszcza w sytuacji, gdy pojawiały się jakieś problemy. Dzięki temu uczelnia mogła mieć rozeznanie w ogólnym stanie zdrowia swoich studentów z zagranicy.

Wsparcie psychologiczne

Okres pandemii to czas bardzo wymagający pod wieloma względami. Ograniczono praktycznie wszystkie sfery życia. Obawa o zdrowie swoje i bliskich, brak poczucia bezpieczeństwa i wiedzy, co może przynieść nawet najbliższa przyszłość, towarzyszyły w tym czasie wielu osobom, także studentom z zagranicy, którzy mimo tych trudności zdecydowali się przyjechać do Polski, aby odbyć tu część swoich studiów.

W ramach badania pytano przedstawicieli polskich uczelni, czy w związku z panującą sytuacją oferują swoim studentom wsparcie psychologiczne, z którego ci mogliby skorzystać w razie potrzeby. Wiele uczelni rzeczywiście takie wsparcie zorganizowało, część z nich jeszcze nawet przed rozpoczęciem pandemii, niezależnie od jej nastania.

„Uczelnia bardzo zaangażowała się w organizację pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, nie tylko dla studentów zagranicznych, ale ogólnie, dla wszystkich studentów i pracowników. Natomiast studentom zagranicznym taką pomoc zapewnialiśmy już przed pandemią. Teraz to się rozrosło. Zostało utworzone całe centrum. Zdajemy sobie sprawę, że przyjeżdżają do nas różni studenci, czasami z różnymi problemami albo też wydarzy się coś w trakcie mobilności. Mamy naprawdę duże doświadczenie w sytuacjach kryzysowych.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Wszyscy respondenci zgodzili się, że w sytuacji pandemii wsparcie psychologiczne jest bardzo potrzebne. Pomocy psychologicznej w wielu przypadkach udziela się nie tylko studentom (polskim i zagranicznym), ale także pracownikom tych instytucji. Czasami po wsparcie zgłaszają się także osoby spoza uczelni, które znalazły gdzieś informacje o możliwości uzyskania pomocy psychologicznej.

„Mamy centrum obsługi studentów i w jego ramach oferujemy pomoc psychologiczną wszystkim studentom uniwersytetu, którzy takiej pomocy potrzebują i chcą z niej skorzystać. Były również dyżury dla studentów-obcokrajowców niemówiących po polsku. Udzielano im pomocy i prowadzono

konsultacje też w języku angielskim. Konsultacje były i są, niestety, prowadzone wyłącznie online.

[duża uczelnia, profil ogólny]

„Numer telefonu jest podany wszędzie, więc może dzwonić każdy student, mogą też zadzwonić pracownicy. Z tego, co słyszałam, dzwoniły też osoby spoza uczelni, które gdzieś znalazły informacje i chciały z kimś porozmawiać. Tak że to zdecydowanie zadziało.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Wszyscy respondenci jednogłośnie stwierdzili, że tego typu działania wspierające są – szczególnie w czasie pandemii – bardzo potrzebne i że to bardzo dobrze, że uczelnie podejmują się opieki nad swoimi studentami także w takim zakresie.

„Pojawiło się wsparcie psychologiczne i myślę, że to jest bardzo cenna i bardzo ważna inicjatywa. Wcześniej nie było takiej możliwości u nas na uczelni, czy to dla studentów lokalnych, czy to dla studentów-obcokrajowców.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Pomoc psychologiczną, przeznaczoną pierwotnie zwłaszcza dla studentów zagranicznych, w większości badanych uczelni zaczęto wraz z nastaniem pandemii organizować dla wszystkich chętnych. Wówczas poziom niepewności wśród studiujących był tak wysoki, że część studentów z zagranicy szukała pomocy na swoich uczelniach macierzystych. Najczęściej tego typu wsparcia udzielano online lub przez telefon. Niektóre uczelnie otworzyły nawet centra wsparcia, do których studenci mogli zgłosić się ze swoimi problemami. Nierzadkie centra lub infolinie działały także wieczorami czy w weekendy. Zainteresowanie możliwością skorzystania z ich oferty zdaniem respondentów było bardzo duże. Wsparcie zapewniano w języku angielskim lub nawet, w niektórych przypadkach, w językach narodowych studentów.

„Myślę, że pomoc psychologiczna jest bardzo istotna. W tej chwili badamy właśnie, na ile taka pomoc jest potrzebna, i okazuje się, że jest potrzebna bardzo. Wolne terminy, które się pojawiają, są zaraz zajmowane, i to zarówno przez studentów polskich, jak i zagranicznych. To na pewno coś, czego studenci potrzebują, zresztą nie tylko studenci. Myślę, że w tym czasie wszyscy mogą szukać wsparcia psychologicznego.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Od marca 2020 r., kiedy tylko zaczęła się pandemia, uruchomiliśmy serwis psychologiczny dla studentów. W jego ramach odbywają się bezpłatne porady w trzech językach: polskim, rosyjskim i angielskim, drogą telefoniczną lub przez Skype'a. Również w godzinach popołudniowych i w weekend zawsze ma dyżur jedna osoba. Wiemy, że studenci korzystają z tej formy wsparcia.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Z dużym zainteresowaniem spotkało się Centrum Pomocy Psychologicznej, działające na uniwersytecie i oferujące teraz konsultacje także przez Skype'a.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Wraz z rozwojem pandemii studenci coraz częściej poszukiwali takiego wsparcia. Mimo że sytuacja stała się o wiele bardziej unormowana niż w pierwszym etapie pandemii, to profesjonalna pomoc psychologiczna wciąż jest potrzebna.

Mamy biuro dla osób z niepełnosprawnościami, to jest specjalna jednostka, która świadczy też usługi w zakresie pomocy psychologicznej i coachingu, porady są tu udzielane w języku angielskim. Niedawno usłyszałam, że zapotrzebowanie studentów na wsparcie psychologiczne znacząco wzrosło – dużo częściej dzwonią, nawet do tego stopnia, że należało zatrudnić drugą osobę z językiem angielskim.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Pracownicy uczelni doskonale rozumieli trudną sytuację studentów z zagranicy i sami często podejmowali oddolne działania mające na celu wsparcie podopiecznych w tych trudnych czasach. Niektórzy z nich postrzegają studentów wciąż jako „dzieci”, którymi po prostu mają obowiązek się opiekować w takich okolicznościach jak pandemia.

Udzielamy również wsparcia psychologicznego, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że jest to czas naprawdę trudny. Nie tylko nauka, nie tylko zabezpieczenie techniczne, ale jest dla nas również ważne to, jak studenci funkcjonują psychicznie, jak się czują, czy potrzebują jakiejś pomocy, czy potrzebują rozmowy, czy nie czują się sfrustrowani, samotni. Nie mogą w tym momencie wyjeżdżać. Nie mogą chodzić do klubów, nie mogą w pełni czerpać z wymiany, w związku z tym staramy się z nimi także rozmawiać.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Osobiste wsparcie oferowali zwłaszcza pracownicy mniejszych uczelni, na których kontakty studentów z pracownikiem są mniej formalne. Bardziej bezpośrednia relacja sprawia, że w sytuacji problemowej student nie ma oporów, aby zwrócić się, np. do biura współpracy z zagranicą, z prośbą o pomoc, a tamtejsi pracownicy sami czują się w obowiązku takiej pomocy udzielić. Często pierwszym punktem kontaktowym dla studentów są właśnie koordynatorzy wydziałowi.

Bardzo dużą rolę odegrali tutaj nasi koordynatorzy wydziałowi. Z racji tego, że studentów jest tak niewielu, to właśnie oni udzielali im wsparcia na co dzień.
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Niektórzy koordynatorzy, zwłaszcza na mniejszych uczelniach, sami wychodzili z inicjatywą nawiązywania i podtrzymywania kontaktu ze studentami w trudnym czasie zamknięcia. Jedna z badanych uczelni organizowała regularne, nieformalne spotkania w formule online ze studentami z zagranicy. Celem było sprawdzenie, jak młodzi ludzie znoszą zamknięcie w domu lub akademiku oraz nawiązywanie z nimi bliższego kontaktu, aby w razie potrzeby mieli do kogo zwrócić się o pomoc.

Nasza uczelnia stworzyła w sieci stronę dla studentów, gdzie przeprowadziliśmy warsztat na temat dobrego samopoczucia w pandemii, zwracaliśmy na to dużą uwagę. Koleżanka zaproponowała, żeby takie spotkania organizować np. co dwa tygodnie, żeby miały np. taką formę: „czy wszystko u was w porządku”, „jak się czujecie”.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Wsparcie prawne

Studenci przyjeżdżający z zagranicy na studia mogą napotkać sytuacje, w których będą potrzebować porady prawnej lub bardziej zaawansowanego wsparcia prawnego, zwłaszcza w wypadku nieznaności języka czy przepisów obowiązujących w kraju przyjmującym. Sytuacje przywoływane przez respondentów w tym kontekście dotyczyły m.in. problemów z wynajmem mieszkania, nielegalnym zatrudnieniem w ramach pracy dorywczej lub dyskryminacją z powodu pochodzenia czy wyznania. W takich okolicznościach studenci szukający pomocy najczęściej zwracali się bezpośrednio do uczelni przyjmującej, a dokładnie do koordynatora programu Erasmus+. Pracownicy uczelni pozostający w stałym kontakcie ze studentami często stawali się ich głównym punktem kontaktu w sytuacji problemowej. Zresztą często sami koordynatorzy zachęcali do tego swoich podopiecznych, utrzymując, że to właśnie oni jako pierwsi powinni dowiadywać się o problemach, aby móc na czas podjąć działania wspierające.

Na pewno pierwszym punktem kontaktowym będzie nasze biuro. Jeżeli nie uda nam się rozwiązać danej sprawy, mamy biuro prawne na uczelni, gdzie pracują prawnicy, którzy znają język angielski i którzy mogą porozmawiać ze studentami. To my umawiamy wizyty z biurem prawnym, aby studenci mogli skonsultować swoje sprawy.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Mam wrażenie, że studenci postrzegają nasz dział jako otwarty na ich potrzeby – bardzo się z tego cieszę. Zachęcamy ich, jeśli będą mieć jakikolwiek problem niezwiązany ze studiami, żeby się do nas zgłaszali. Mamy zespół radców prawnych, z którymi ściśle współpracujemy w różnych kwestiach, więc myślę, że gdyby była potrzeba konsultacji z prawnikiem, to moglibyśmy ją zapewnić. Dotychczas jeszcze nie mieliśmy takiego przypadku, ale potencjalnie byłoby to do zrobienia.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

W sytuacji gdy sami pracownicy nie byli w stanie rozwiązać zaistniałego problemu, najczęściej kierowali sprawę do innej jednostki uczelnianej lub bezpośrednio do specjalistycznej organizacji, która może okazać się pomocna. Koordynatorzy podkreślali, że w razie problemów żaden student nigdy nie został pozostawiony sam sobie i że każda trudna sytuacja, o której wiedzieli, była przez nich rozpatrywana. Starano się pomagać, zwłaszcza gdy bariera językowa była za duża i student nie mógł samodzielnie znaleźć porady lub pomocy np. w języku angielskim.

Rok czy dwa lata temu był chłopak, który miał duże problemy z właścicielem mieszkania, które wynajmował, i wiem, że w tej sytuacji pomagał mu nasz prawnik. Na uczelni są prawnicy, którzy mówią po angielsku i do których zawsze można się zwrócić o pomoc.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Jeśli chodzi o pomoc prawną udzielaną przez uczelnię (np. wydziały prawne, konsultacje z biurem prawnym), to zawsze jest to dla studentów pomoc bezpłatna i świadczona w języku angielskim. Mimo że problem nie zawsze udaje się formalnie rozwiązać (np. gdy podpisane przez studenta zobowiązania są wiążące prawnie i uczelnia nie może reprezentować w tej sytuacji dorosłej osoby, jaką jest student), badane placówki zawsze udzielają pomocy w możliwym zakresie.

Jeżeli chodzi o pomoc prawną, to jest tzw. *Klinika Prawa*, która bezpłatnie udziela porad. Mieliśmy np. sytuację, że student, zanim przyjechał do Polski,

zapłacił za wynajem lokalu, który nie istnieje. Mimo że uczulamy studentów, żeby nie przelewali nikomu pieniędzy, dopóki nie podpiszą umowy, to student ten bez oglądania mieszkania i bez żadnych danych przesłał pieniądze jakieś pani w Portugalii, która utrzymywała, że ma mieszkanie w Warszawie. I sytuacja z perspektywy prawnej była beznadziejna, ponieważ nie było żadnych sposobów, żeby odzyskać te pieniądze. Natomiast student chciał bardzo o tym z kimś porozmawiać, więc został skierowany do tej poradni prawnej, gdzie prawnicy w miły sposób wysłuchali go, przeczytali dokumentację, powiedzieli, że akurat w tym przypadku nie mogą nic zrobić, bo nie ma żadnych dowodów. Natomiast samo to, że student ten mógł się zgłosić do poradni i mógł uzyskać wsparcie, nawet najmniejsze, też coś znaczy.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Z drugiej strony studenci nie zawsze informują uczelnię o swoich problemach. Co zrozumiałe, nie zawsze chcą dzielić się swoją sytuacją z koordynatorem programu lub nawet ze swoimi mentorami. Jak powiedział jeden z respondentów, wynika to najczęściej z różnic kulturowych i z poczucia, że każdy sam jest odpowiedzialny za swoje czyny, a informowanie instytucji nadrzędnych może przynieść tylko kolejne problemy. Koordynatorzy starają się walczyć z taką postawą i zachęcają do kontaktu w sytuacjach trudnych, lecz nie zawsze to się udaje.

SS *Wydaje mi się, że studenci nie zawsze chcą informować instytucje o takich sytuacjach, zwłaszcza studenci z takich krajów, gdzie zgłoszenie sprawy na policję może wiązać się nie tylko z rozwiązaniem sprawy, ale ma też konsekwencje dla samego zgłaszającego.*

[duża uczelnia, profil ogólny]

Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych

W dzisiejszych czasach społeczność studencka na polskich uczelniach jest bardzo zróżnicowana – studiują na nich osoby z różnych krajów, różnych kultur, o odmiennych wyznaniach i pochodzeniu. Z tego względu w badaniu poruszono kwestię pomocy, oferowanej studentom przyjeżdżającym na mobilności w ramach programu Erasmus+, w przypadku sytuacji konfliktowych.

Na większości uczelni kwestie konfliktów z udziałem zagranicznych studentów są rozpatrywane i rozwiązywane przez biuro dziekana danego wydziału. Jeżeli sprawa nie zostanie tam rozwiązana, następną instancją są główne władze uczelni. W przypadku trzech badanych instytucji wdraża się dwuetapową procedurę – w pierwszej kolejności student kontaktuje się z centralnym biurem Erasmus+ na uczelni, a jeżeli sposób rozwiązania sprawy na tym poziomie nie jest dla niego satysfakcjonujący

bądź działania biura zostały przez niego uznane za nieprawidłowe lub niewystarczające – kontaktuje się z władzami uczelni (z wyznaczonym do tych spraw prorektorem). W innym przypadku z kolei na uczelni działa instytucja ombudsmana – osoby, która jest nie tylko rzecznikiem praw studentów, ale też zajmuje się wsparciem w rozwiązywaniu konfliktów. Jest on zapraszany na spotkania informacyjne organizowane dla studentów przyjeżdżających z zagranicy, podczas których zachęca do kontaktowania się z nim w przypadku jakichkolwiek sytuacji problemowych. Gdy jednak nie ma możliwości uczestnictwa w spotkaniu powitalnym, studenci otrzymują materiały informacyjne o działalności ombudsmana, również w języku angielskim.

Jeszcze w innych przypadkach wszelkie skargi kierowane są do odpowiedniego prorektora, na ogół prorektora do spraw studentów za granicą, prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą lub do prorektora ds. współpracy międzynarodowej. Forma zgłaszania tych skarg jest różna, np. na jednym z uniwersytetów studenci dostają adres mailowy prorektora.

SS Zawsze na tych spotkaniach studenci są powiadamiani o tym, że z wszelkimi problemami mają zgłaszać się do nas albo do prorektora – wówczas podajemy jego adres mailowy. Obecnie nie ma takiego problemu, żeby prorektor nie odpowiadał na e-maile. Nikt nie musi czekać w nieskończoność, żeby ktoś zareagował. Myślę, że jeśli problem by się nasilił, to trzeba by było szybko reagować i wypracować odpowiednie procedury.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

W zdecydowanej większości przypadków postępowanie w sytuacjach konfliktu jest kwestią ogólnoregulaminową i nie wymaga żadnych specjalnych ani dodatkowych zasad. Dostęp do procedury postępowania jest publiczny – zapisany w postaci wewnętrznych regulaminów uczelni. Dotyczy to zarówno studentów polskich, jak i zagranicznych, a także kadry nauczycielskiej. Dla studentów z zagranicy regulamin studencki jest tłumaczony na język angielski. Na jednej z uczelni dostęp do niego, a także do wszelkich formularzy, jest zdalny. To właśnie w takich przepisach znajdują się też regulacje wewnętrznego postępowania w przypadku osób zatrudnionych w działach zajmujących się rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych – w przypadku jednej z uczelni dotyczy to działu spraw studenckich, którego pracownicy mają dokładne wytyczne, w jaki sposób postępować w sytuacjach konfliktowych.

SS Wszelkie skargi, wszystkie zgłoszenia studentów podlegają pod ogólną procedurę. Student ma zawsze prawo zgłosić skargę, pisemnie zwrócić na coś uwagę i w tym zakresie nie robimy rozróżnienia między studentami polskimi i zagranicznymi.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

„ Nie mamy określonej formalnie procedury, natomiast jak najbardziej student może złożyć pisemnie, osobiście, mailowo pismo do prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, który jest w naszym dziale jednostką nadrzędną.
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„ Jeżeli były sytuacje sporne, to w znakomitej większości były one rozwiązywane albo na poziomie wydziału czy instytutu, albo na poziomie naszego biura. W tych pojedynczych sytuacjach dochodziło do konieczności przekazania sprawy do Narodowej Agencji, ale były to jednostkowe przypadki, przez ostatnie cztery, pięć lat kojarzę dwie czy trzy takie sytuacje.
[duża uczelnia, profil ogólny]

Kultura i język kraju przyjmującego

Nauka języka polskiego

Każda z badanych uczelni oferuje studentom możliwość nauki języka polskiego. Na ogół dołączają oni do zajęć z języka polskiego prowadzonych stacjonarnie. W dobie pandemii zajęcia takie prowadzono online. W przypadku większości uczelni zajęcia te wpisywane są jako jeden z przedmiotów nauczania do *Learning Agreement* i są punktowane w formie ECTS (na ogół 2 punkty), podobnie jak pozostałe przedmioty, które studenci wybierają. Jest to pewna zmiana, gdyż kilka lat temu przedmiot ten był traktowany jako dodatkowy, niewykazywany w umowie.

Zapotrzebowanie na naukę języka polskiego studenci mogą zgłosić już w chwili aplikowania na studia. Takie zgłoszenia pozwalają uczelniom goszczącym zorientować się w liczbie zainteresowanych nauką języka polskiego. W praktyce – już po przyjeździe studentów – informacje te są weryfikowane. Niektóre uczelnie podkreślają też rolę spotkania informacyjnego (w ramach tzw. tygodnia powitalnego), podczas którego zachęca się studentów z zagranicy do nauki języka kraju goszczącego. Jedna z badanych uczelni wspominała, że gdyby nie takie spotkanie, to liczebność stypendystów programu Erasmus+ korzystających z zajęć z języka polskiego byłaby zdecydowanie mniejsza. W przypadku tej placówki po spotkaniu informacyjnym liczba korzystających z nauki tego przedmiotu podwoiła się.

„ Mamy zazwyczaj kilka grup – dwie, trzy – żeby studentom pasowało to do planu zajęć, żeby mogli uczestniczyć w lekcjach polskiego. Teraz online, więc nic się nie zmieniło, zajęcia te są traktowane jako przedmiot, nie jako dodatek.
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„Zawsze na pierwszym spotkaniu orientacyjnym staramy się dzięki lekcji pokazowej przedstawić studentom ofertę językową w zakresie nauki polskiego i nawet jeśli studenci zagraniczni nie wybrali tego przedmiotu wcześniej, to po takiej lekcji liczba zainteresowanych wzrasta: w tym roku mieliśmy najpierw ok. piętnastu zgłoszeń, a po lekcji pokazowej już czterdziestu studentów, którzy obecnie uczęszczają na lekcje.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Studenci przyjeżdżający na wymianę mają możliwość odbywania nauki języka polskiego dłużej niż przez jeden semestr. Na niektórych uczelniach mogą kontynuować naukę po pierwszym semestrze, ale w opinii badanych uczelni zdarza się to niezwykle rzadko. W zasadzie korzystają oni z kursów podstawowych, zwykle nie są zainteresowani pogłębianiem znajomości polskiego.

„Bardzo rzadko zdarza się, żeby ktoś kontynuował naukę polskiego po zaliczeniu poziomu podstawowego. Zdarzyło mi się osobiście, że jedna studentka z Niemiec nauczyła się perfekcyjnie mówić po polsku, ale to był jeden przypadek przez całą moją karierę zawodową.

[mała uczelnia, profil medyczny]

Zajęcia z języka polskiego to także okazja do poznania historii i kultury Polski, w tym jej obyczajów. Na jednej z uczelni decyzją prorektora ds. współpracy międzynarodowej ustanowiono naukę języka polskiego jako obowiązkową, a bezpłatną możliwość jej kontynuacji również po pierwszym semestrze traktuje się jako sposób na usprawnienie porozumiewania się z Polakami.

Z kolei na innej uczelni odbywa się tzw. minikurs języka polskiego podczas tygodnia powitalnego. Jest on dobrowolny i bezpłatny dla wszystkich zainteresowanych. Dodatkowo istnieje możliwość nauki języka w ramach kursu podstawowego podczas semestru, przy czym nie jest on obowiązkowy. W jeszcze innej placówce jest podobnie, ale podczas spotkań w ramach tygodnia powitalnego organizowano tzw. *class course Polish* z pomocą lektorów języka polskiego. Trwał on ok. 2–3 godzin, podczas których uczono studentów z zagranicy podstawowych słów i zwrotów po polsku. W pandemii zajęcia te nie odbyły się, ale studentom-obcokrajowcom pozostała możliwość nauki języka polskiego w formie regularnie organizowanych zajęć semestralnych.

„Nikogo oczywiście nie zmuszamy do nauki, natomiast są studenci, którzy bardzo chętnie w tych zajęciach [z języka polskiego – przyp. red.] uczestniczą.

Wszystkim oferujemy kurs podstawowy, z samym nauczaniem języka z kontekstem kulturowym. Teraz oczywiście oferujemy kursy online.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Frekwencja na zajęciach z języka polskiego jest różna. Jak powiedziała jedna z reprezentantek szkół wyższych biorących udział w badaniu, początkowo wysoka frekwencja w miarę upływu czasu spada, zwłaszcza w miarę zbliżania się oceny końcowej. Niektóre uczelnie wykazują, że na zajęcia zgłasza się 95% studentów z obcych krajów, inne – że jest to ok. 60%, jeszcze inne – 20%. Na jednej z uczelni kursy są organizowane w zależności od liczby chętnych – jeśli nie ma wystarczająco dużej grupy, z zajęć takich się rezygnuje. Mimo że uczelnie deklarują gotowość prowadzenia zajęć nauki języka polskiego, nie są one obowiązkowe dla studentów z zagranicy i stąd liczba kursów jest uzależniona od liczby chętnych. Dotyczy to zarówno semestru „pierwszego” dla nowych studentów, jak i semestrów kolejnych – zajęcia rozpoczyna się w zależności od zainteresowania nimi.



Zainteresowanie zależy oczywiście od semestru i od studentów. Z reguły jest kilka grup, które prowadzimy i które czasem kontynuujemy w kolejnym semestrze. Jeśli studenci chcą się dalej uczyć – nie przeszkadzamy im w tym.

[duża uczelnia, profil ogólny]



Tylko młodzi studenci i tylko na początku studiów bardzo chcą uczestniczyć w zajęciach z języka polskiego, a później ta chęć spada, w miarę zbliżania się oceny końcowej czy zaliczenia. Oferujemy także semestralne kursy języka polskiego dla obcokrajowców. Studenci na początku zapisują się w bardzo dużej liczbie, ale później na zajęciach zostają nieliczni.

[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

Wśród badanych uczelni pojawił się też przypadek takiej, która finansowała kursy języka polskiego z różnych źródeł, co pozwoliło organizować zajęcia zarówno dla studentów Erasmus+, jak i dla pozostałych chętnych.



Polski jest trudnym językiem, więc nie zakładamy, że ktoś się go nauczy. Oczywiście zależy to też od motywacji, natomiast naszą stałą ofertą jest kurs języka polskiego i kultury polskiej dla wszystkich osób, które zgłoszą chęć przystąpienia do takiego kursu.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Nauka języka polskiego odbywa się w wielu przypadkach w specjalistycznych jednostkach językowych, jak np. Centrum Kształcenia Językowego, Szkoła Języka Polskiego dla Cudzoziemców, Centrum Nauki Języka Polskiego czy szkoły lub studia języków obcych. Często to ich przedstawiciele uczestniczą w spotkaniach inauguracyjnych dla studentów przyjeżdżających z zagranicy, informując o możliwości uczenia się polskiego. Są to podmioty od lat prowadzące np. kursy przygotowawcze do egzaminów obowiązkowych wymaganych na uczelniach przed wstąpieniem na studia w Polsce¹⁴. Ponadto ośrodki te często mają też doświadczenie w prowadzeniu zajęć online, co ułatwiło przejście na tę formę nauczania w czasie pandemii (np. dzięki zwiększeniu liczby kursów już dostępnych na platformie).

Intensywność i długość organizowanych kursów jest bardzo różna – od dwutygodniowych po np. cztery lub sześć godzin tygodniowo rozłożonych na cały semestr. Kursy intensywne odbywają się na początku roku akademickiego. Na jednej z uczelni dano studentom możliwość wyboru między dwiema formami kursu podstawowego: lektoratu pozwalającego na uzyskanie 3 punktów ECTS albo uczestnictwa jako wolny słuchacz (który także może ubiegać się o certyfikat). W przypadku chęci kontynuowania nauki uczelnia jest w stanie utworzyć grupę, musi ona jednak liczyć minimum 20 osób – jest to warunek rozpoczęcia zajęć.

Pandemia zmieniła dostępność kursów w tym zakresie, że w miejsce zajęć stacjonarnych organizowano zajęcia online. W jednym z przypadków właśnie z uwagi na pandemię skumulowano zajęcia językowe w bloki. Z kolei w innym kurs zorganizowano w formie online w ciągu dwóch ostatnich tygodni września. Słuchacze ocenili go bardzo pozytywnie – dzięki uczestnictwu w tych zajęciach mieli okazję oswoić się zarówno z językiem, jak i z kulturą Polski.

SS Byłam zadowolona z tego kursu, który został przeprowadzony online, ponieważ i opinie studentów, i feedback ze strony nauczyciela potwierdziły to, że studenci naprawdę brali udział w tych zajęciach. Mieliśmy inne doświadczenia z podobnego kursu letniego, dla zupełnie innej grupy odbiorców: tamten trwał miesiąc, więc codziennie przez cały miesiąc uczestnicy uczyli się na zajęciach online, ale okazało się to problematyczne. Natomiast ten kurs, ponieważ trwał dwa tygodnie, odbywał się tuż przed przyjazdem studentów i do tego miał komponent zapoznawczy, sprawdził się.

[duża uczelnia, profil ogólny]

¹⁴ Przykładowo od osób z Ukrainy czy z innych krajów byłego ZSRR wymaga się posiadania certyfikatu znajomości języka polskiego na poziomie B2, aby mogły odbyć studia w Polsce.

Kultura kraju przyjmującego

Każda z badanych uczelni wprowadza studentów przyjeżdżających do Polski na studia w arkana kultury Polski – jej tradycji, obyczajów i norm społecznych. W tym zakresie uczelnie różni stopień wdrażania studentów w te zagadnienia i ilość czasu im poświęcana.

Niektóre uczelnie przekazują studentom informacje w tym zakresie mailem, jeszcze przed ich przyjazdem do Polski, głównie w celu uprzedzenia ich o konieczności przygotowania się na różne pory roku, czyli np. zabrania ze sobą potrzebnych rzeczy. Z możliwości tej skorzystała jedna z badanych uczelni, która oprócz działań opisanych powyżej wysyła do przyjeżdżających pakiet informacyjny o obyczajach oraz ważnych dla Polaków miejscach i datach historycznych. W pakiecie tym można znaleźć zdjęcia i linki do miejsc, które warto zobaczyć w Polsce, informacje o ich znaczeniu dla Polaków, ale też o zwyczajach żywieniowych.

„Na samym początku, zanim studenci do nas przyjadą, osobiście szykuję pakiet informacji o nas, Polakach. Troszeczkę o naszej kulturze, o naszej historii, o najważniejszych miastach w Polsce, które zapisały się w historii naszego kraju, o naszych zwyczajach, o kuchni, o potrawach. To kompleksowy mail.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Najczęściej stosowaną praktyką są jednak prezentacje lub filmy o kulturze Polski oraz o języku, odtwarzane podczas tygodnia powitalnego (na jednej z badanych uczelni są one umieszczane w intranecie). Niektóre z uczelni do pakietu powitalnego dołączają ulotki dotyczące miejsc turystycznych i atrakcji kulturalnych w danym mieście. Jedna z badanych szkół wyższych organizuje warsztaty w zacisznym otoczeniu, gdzie studenci rozmawiają o stereotypach kulturowych, tradycjach i zwyczajach. Inna zaprasza kolegów-pracowników naukowych zajmujących się daną dziedziną i to oni wprowadzają słuchaczy w tajniki polskiej tradycji.

„Mamy przygotowaną prezentację o Polsce, staramy się ją aktualizować w każdym semestrze. To nasz dział, biuro współpracy zagranicznej, wprowadził to rozwiązanie. Przykładowo są tam pytania, kto z Polaków otrzymał ostatnio Nagrodę Nobla, i studenci muszą wybrać właściwą odpowiedź. Albo kto wymyślił kamizelkę kuloodporną, czyli czasami prostsze, a czasami trudniejsze zagadnienia związane z naszą kulturą.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

W trakcie spotkań powitalnych prowadzący znajdują też czas na przekazanie informacji o normach społecznych, zasadach współżycia z sąsiadami i zasadach bezpieczeństwa. Na niektóre spotkania zapraszani są przedstawiciele policji lub straży miejskiej, których prezentacje dotyczą kwestii bezpieczeństwa, np. poruszania się po danej okolicy.

„To była moja działka, przykładowo opowiadałam, że w Polsce nie wypada gwizdać na ładną dziewczynę na ulicy, ponieważ można dostać w głowę. Oprócz tego zawsze zapraszaliśmy policję, czasem straż graniczną, żeby uświadomić studentom zagranicznym, że przebywając na terytorium Polski, mają pewne prawa, ale i pewne obowiązki, jeśli chodzi o bezpieczne funkcjonowanie [...]. Poza tym studentom na mobilnościach w Polsce przekazujemy kontakt zarówno do policji, jak i do innych służb.

[duża uczelnia, profil ogólny]

„Na początku semestru studenci mieli wykład kulturowy, podczas którego przedstawiono im ogólną polską specyfikę, np. jak podchodzimy do spóźnień, co to jest cisza nocna, dlaczego Polacy są tak przewrażliwieni na punkcie tej kwestii.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Ciekawą formą wprowadzenia w temat i rozmowę o kulturze polskiej i zwyczajach Polaków są tzw. weekendy wyjazdowe. Jak powiedział jeden z rozmówców, termin weekendów wyjazdowych został w jego placówce dobrany celowo – nie odbywają się one podczas tygodnia powitalnego (jak jest na ogół na wielu uczelniach), ale dla semestru zimowego organizuje się je na przełomie listopada i grudnia, natomiast dla semestru letniego – w maju. Wybór tych terminów pozwala studentom na wymianę już poczynionych przez nich spostrzeżeń na temat postaw Polaków, życia społecznego i kultury Polski. Studenci wymieniają się doświadczeniami i wpisują rozmowę o kulturze i obyczajach Polski w szerszy kontekst międzynarodowy.

Z kolei inna placówka organizuje wyjścia do miejsc związanych z kulturą, czasami są to także wyjazdy. Ponadto rozsyła linki do wydarzeń, aby studenci z zagranicy sami mogli wybrać i zorganizować sobie wyjścia lub wyjazdy na niektóre eventy.

„Jeżeli mamy możliwość organizowania wyjść, to odbywają się one w zasadzie w każdym miesiącu. Są to objazdy po Polsce – zawsze odbywa się przynajmniej jeden, do Krakowa.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Oprócz spotkań najczęściej organizowanych podczas tygodnia powitalnego lub przygotowanych folderów informacyjnych rozmówcy zwrócili uwagę na dodatkową formę przekazywania informacji o Polsce i Polakach – w ramach zajęć z języka polskiego i kultury polskiej. Na jednej z uczelni zajęcia te są bardzo różnorodne, a ich zakres tematyczny bardzo bogaty. Od 2018 r. placówka ta organizuje cykl 78 warsztatów dla studentów zagranicznych, w czego 35 warsztatów dotyczyło kwestii współżycia społecznego, etykiety akademickiej i ogólnego funkcjonowania na rynku pracy dla osób poszukujących zatrudnienia w Polsce i Unii Europejskiej. Warsztaty te nie są skierowane wyłącznie do studentów przyjeżdżających w ramach programu Erasmus*.

Inna uczelnia wprowadziła intensywne podstawowe kursy języka polskiego oraz zajęcia na temat kultury i obyczajów Polski (w tym historii Polski i regionu) podczas tygodnia powitalnego. W dobie pandemii kurs adaptacyjny zorganizowano wyłącznie online, przy czym jego program pozostał niezmieniony w stosunku do programu kursu stacjonarnego.

Jeszcze inna z przebadanych placówek korzysta z pomocy ośrodka nauki języka polskiego, który ma w swojej ofercie również kurs o kulturze i o polskich tradycjach – w formie online, z ustaloną wartością w punktach ECTS, cieszący się sporą popularnością.

Uczelnie korzystają też z pomocy sieci ESN – na tę formę współpracy wskazało kilkoro respondentów. Erasmus Student Network w ramach swoich działań organizuje prezentacje dotyczące kultury, zwyczajów i tradycji Polski – także podczas tygodnia powitalnego. Na wybranych uczelniach poszczególne sekcje ESN, np. sekcja *culture* lub *travel*, organizują spotkania i wydarzenia dla studentów z zagranicy. Na jeszcze innych ESN odpowiada za organizację wszelkiego rodzaju wydarzeń kulturalnych i wyjść. Jeszcze inna uczelnia korzysta z pomocy tej sieci przy organizacji wyjazdów na wydarzenia kulturalne do innego miasta lub w jej kompetencjach pozostawia przekazywanie studentom linków do odbywających się wydarzeń kulturalnych.

Inne z badanych uczelni wprowadzają elementy polskiej kultury do zajęć z języka polskiego lub organizują wspólne imprezy i wydarzenia, np. wspólne świętowanie, gotowanie i spożywanie tradycyjnych polskich świątecznych potraw przed Wigilią Bożego Narodzenia czy Wielkanocą. Jedna z uczelni wskazała na współpracę z lokalnym muzeum etnograficznym, przygotowującym warsztaty dotyczące tematyki Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Przy współpracy pracowników naukowych z różnych wydziałów organizowane są warsztaty i pokazy kulinarne, np. związane z kuchnią staropolską.

„Jeżeli chodzi o samą kulturę polską, podczas kursu języka polskiego lektorka propaguje naszą kulturę, czyli np. teraz, w okresie świątecznym, prowadzi zajęcia o naszych zwyczajach świątecznych.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

„Co semestr nasz dział organizuje spotkania mikołajkowe [...]. Zamawiamy catering z naszej uczelni, typowo świąteczny, czyli np. pierogi, barszcz. Studenci też przynoszą swoje potrawy świąteczne. Rozkładamy stół, nakrywamy go i wyjaśniamy studentom znaczenie potraw. Jeżeli nie mamy wszystkich potraw, to drukujemy ich zdjęcia i wyjaśniamy, dlaczego się tutaj znalazły. Staramy się też uczyć studentów z zagranicy polskich kolęd.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

Prezentacje i zajęcia tematyczne dotyczące kultury i obyczajów przeniosły się w dobie pandemii do świata wirtualnego.

„Będziemy mieli warsztaty online z plecenia ekologicznych wianków świątecznych. Staramy się promować materiały ekologiczne, będziemy więc pleść ze słomy. Te materiały zostaną dostarczone studentom do akademika. Warsztaty są prowadzone w języku angielskim i w ten sposób będziemy też informować o kulturze polskiej.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„Miałśmy burzę mózgów na temat tego, co można by było zrobić w okresie przedświątecznym. Rok temu mieliśmy akcję „Zaproś studenta zagranicznego na święta” i nasi pracownicy zapraszali jedną, dwie osoby na Wigilię w czasie świąt, ale w tym roku nie możemy tego zrobić. Zatem, tak na gorąco, w przyszłym tygodniu spotykamy się, robimy spotkanie świąteczne. Zaproponowaliśmy chętnym studentom warsztat online ze zdobienia pierników. Kupimy zestawy pierników i dostarczymy do akademików. Później chcemy zrobić konkurs na najładniej udekorowany piernik.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Ze względu na brak możliwości zorganizowania spotkań świątecznych na jednej z uczelni wprowadzono mailing informujący o tradycji świąt państwowych i religijnych. Przekazywano, jak są one obchodzone, czego studenci mogą się spodziewać w przebiegu tego dnia (np. zamknięcia sklepów). Organizowano też spotkanie online w formie rozmowy na temat obchodzenia

Świąt Bożego Narodzenia w Polsce, tradycji stołu wigilijnego czy znaczenia takich słów-symboli jak jemiola, sianko, opłatek. Inna uczelnia z kolei sporządziła w związku ze Świętami Bożego Narodzenia kalendarz adwentowy online, na potrzeby którego codziennie nagrywano krótki film o wybranej tradycji.

Przygotowujemy dla naszych studentów z programu Erasmus+ takie spotkanie wigilijne online, będziemy się łączyć przez Zoom. Byliśmy w hurtowni papierniczej po bibułę, nożyczki, klej. Będziemy robić tańcuchy świąteczne.
[duża uczelnia, profil techniczny]

Jedna z uczelni jeden, dwa razy na semestr organizuje wycieczkę integracyjną dla studentów programu Erasmus+. Wybrane miejsca w Polsce są ciekawe albo pod kątem historycznym, albo ze względu na piękno natury. Ta sama placówka organizowała też spotkania z cyklu „Poznaj naszą kulturę, poznaj mój kraj”, podczas których studenci obcokrajowcy, nie tylko ci przebywający w Polsce w ramach mobilności Erasmus+, mogli prezentować kulturę swojego kraju, a audytorium stanowili nie tylko ich koledzy, ale też przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ze względu na obostrzenia sanitarne ani wycieczki, ani prezentacje nie mogły być organizowane stacjonarnie (przed pandemią liczba uczestników sięgała nawet 100). Z tego powodu uczelnia wprowadziła tzw. *internationals lunch date*, na które zapraszani są studenci w grupach pięcioosobowych oraz pracownicy działu współpracy z zagranicą. W 2020 r. w ramach tej formuły zorganizowano też świąteczny lunch, podczas którego wydział poczęstował studentów zagranicznych jednym z tradycyjnych dań kuchni polskiej – pierogami. Jak powiedział jeden z respondentów:

Wszystko, żeby mieć ze studentami zagranicznymi bezpośredni kontakt, ponieważ wiemy od nich, że pandemia i nauka online im nie służą. Oni takną kontaktu z innymi ludźmi, a ze swoimi kolegami widzą się tylko online, a raczej nie widzą się, tylko słyszą podczas spotkań i wykładów na Zoomie.
[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Z kolei na innej uczelni sekcja ESN zorganizowała wirtualne zwiedzanie jednego z muzeów sztuki. Ponadto, aby zachęcić studentów do interakcji, na podstawie prezentacji wygłaszanych podczas tygodnia powitalnego opracowano dotyczący kultury Polski test online w formie quizu.

Reprezentanci badanych uczelni mówili też o nowych inicjatywach, które do czasu pandemii nie były potrzebne. I tak np. na jednej z badanych szkół wyższych opracowano przewodnik po muzeach online na podstawie rozeznania pracownika uczelni w ofercie placówek muzealnych oferujących wirtualne zwiedzanie oraz o innych atrakcjach, np. dostępnych online polskich

filmach z napisami po angielsku. Podobną inicjatywę podjęła inna uczelnia, która przygotowała wydarzenie polegające na nagraniu programu, w którym oprowadzano studentów zagranicznych po mieście, po uczelnianym kampusie i każdym wydziale. To wirtualne oprowadzanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, a organizatorzy otrzymali sporo dalszych pytań na Instagramie. Placówka ta dysponuje ponadto wewnętrznym systemem informatycznym, z którego automatycznie wysyłane są do studentów informacje lub filmiki o planowanych wydarzeniach na Instagramie, Facebooku oraz za pośrednictwem platform YouTube i Teams.

Inne badane placówki przeformułowały tradycyjne warsztaty i spotkania na zajęcia online.

SS Planowaliśmy też „mobility week” – miał odbyć się w listopadzie, ponieważ co roku organizujemy takie wydarzenie. Czas świętowania „tygodnia mobilności” postanowiliśmy ze względu na pandemię przenieść na maj, jednak na razie realizujemy go tylko w formie okrojonej, czyli jako konsultacje dla studentów.
[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

W niektórych przypadkach zmieniła się także ich formuła. Na jednej z badanych uczelni z kilkudziesięciu wykładów i prezentacji tematycznych powstało tzw. *Sto pytań do...*, podczas których przekazywano istotne informacje.

SS Studenci pytali o wiele rzeczy i nasi eksperci, którzy prowadzili te zajęcia, odpowiadali na naprawdę różnorodne pytania. Warsztaty były więc jedną formułą.
[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

SS Organizowaliśmy również spotkania z urzędami odpowiedzialnymi za sprawy migracyjne, z policją, z ZUS-em, z Narodowym Bankiem Polskim, nawet w czasie covidowym, aby studentów trochę aktywizować i motywować, ponieważ zwłaszcza okres lockdownu, czyli marzec i kwiecień, był dla nich bardzo trudny. Chodzi tu głównie o studentów zagranicznych, ponieważ nie wiedzieli, jak się tutaj odnaleźć.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Wzajemna pomoc studencka

Uczelnie oferują studentom zagranicznym wsparcie w różnym zakresie. Poza pomocą administracyjną, formalną, prawną, lokalową czy zdrowotną studentom często potrzebne jest także wsparcie w zakresie tego, jak odnaleźć się w nowym kraju i mieście i jak poznać życie studenckie kraju przyjmującego. Tutaj z pomocą przychodzą sami polscy studenci, którzy najczęściej współpracują z uczelnią w formie wolontariatu w ramach programu opieki nad studentami z zagranicy. Tego typu program działa w każdej z badanych uczelni, choć był on organizowany na wiele sposobów i funkcjonował pod różnymi nazwami – „Buddy Program”, „Buddy Mentor”, „Mentor Program”, „Hey, Mate” itp.

W niektórych przypadkach organizacja programu opieki studenckiej to ścisła współpraca administracji z samorządem studenckim, za którego pośrednictwem chętni studenci z Polski zgłaszali się do pomocy studentom z zagranicy. Najczęściej jeden polski student miał pod swoją opieką kilku studentów z zagranicy, choć to też nie było regułą. Co szczególnie ważne, zdaniem respondentów polscy studenci, jako że są w zbliżonym wieku co studenci z zagranicy, są dużo lepszym źródłem wiedzy na temat życia studenckiego niż pracownicy uczelni.

„Mamy zorganizowanych czworo, pięcioro studentów, którzy świetnie kierują życiem studenckim. Uważam, że na pewnym etapie należy pozostawić młodych ludzi samych sobie, ponieważ sami potrafią się sobą zająć. Mówię w kontekście młodych ludzi – w kontakt młodego studenta z Polski z młodym studentem obcokrajowcem, jako osoby z biura i trochę starsze, nie powinniśmy ingerować.
[uczelnia średniej wielkości, profil rolniczy]

„Są to właśnie ci „buddies”, naprawdę nasi studenci są niezawodni. To pierwsza linia kontaktu, ponieważ nie zawsze student obcokrajowiec chce z nami dzielić się problemami. Bardzo często bardziej zażyły kontakt studenci zagraniczni nawiązują ze studentami Polakami w podobnym wieku.
[duża uczelnia, profil rolniczy]

Zdaniem respondentów na ich uczelniach nie ma problemu ze znalezieniem studentów chętnych do pełnienia roli opiekunów (mentorów) dla studentów z zagranicy. Taka forma wsparcia działa w badanych instytucjach bardzo dobrze.

„Cieszę się, że jest taki wolontariacki duch wśród młodzieży i że można ją pobudzić do pomagania. Zostaje też zachowany aspekt towarzyski ze względu na osoby, które wspierają tych studentów, których my fizycznie nie spotykamy w biurze ani na uczelni, ponieważ nie możemy.

[duża uczelnia, profil ogólny]

W wielu przypadkach w zorganizowaniu opieki studenckiej nad studentami z zagranicy pomaga organizacja ESN, która liczy bardzo wielu członków, ma oddziały praktycznie na wszystkich uczelniach i wieloletnie doświadczenie w takich działaniach. Respondenci byli zgodni, że sieć ta to jedna z najprężniej działających organizacji studenckich, której działania przynoszą wymierne rezultaty.

„Erasmus Student Network to grupa osób, które bardzo wspierają studentów. To oni organizują „Baltic program”, dzięki czemu student z zagranicy może dostać polskiego studenta do pomocy, żeby lepiej zorganizować swój pobyt w Polsce.

[duża uczelnia, profil techniczny]

„To są nasi regularni studenci, organizacja, która liczy teraz kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, z zarządem, z sekcjami. Muszę przyznać, że oni działają prężnie. Jestem odpowiedzialna za tę sekcję, więc podwójnie mnie to cieszy, ponieważ mam naprawdę super studentów, zawsze mogę na nich liczyć.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

„Erasmus Student Network działa bardzo prężnie w naszym mieście, domyślam się, że podobnie jest w całym kraju. Od wielu, wielu już lat współpracuje z nami, jeżeli chodzi o obsługę studentów przyjeżdżających. [...] Każdy student przyjeżdżający ma wyznaczonego studenta-mentora i nad tym programem mentorskim czuwa również ESN.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Opiekunowie zagranicznych studentów pomagają im najczęściej już od samego momentu nominacji do przyjazdu na uczelnię w Polsce. Administracja uczelniana dba o skontaktowanie kandydata zatwierdzonego do uczestnictwa w programie wymiany studenckiej z jego mentorem, aby ten mógł pomóc w zorganizowaniu przyjazdu. Studentów przyjeżdżających na mobilności wolontariusze często odbierają z lotniska lub dworca, pomagają im dostać się do akademika albo innego miejsca zamieszkania. Jeśli jest to konieczne, pomagają też w wynajęciu mieszkania, pokoju, podpisywaniu umów lub załatwianiu innych formalności związanych z pobytem w Polsce (więcej na temat wsparcia

we wcześniejszych rozdziałach raportu). Dla wielu przyjeżdżających bariera językowa jest nie do pokonania, a w polskich urzędach język angielski wciąż jest rzadko używany w wystarczającym stopniu, stąd pomoc osoby mówiącej po polsku jest w takich sytuacjach nieodzowna. Pracownicy uczelni nieraz gorąco zachęcają mentorów, aby ci służyli pomocą zwłaszcza przy podpisywaniu wszelkiego rodzaju umów przez studentów z zagranicy (np. na wynajem mieszkania), gdyż skutki zawarcia nierzetelnej umowy mogą być bardzo poważne i mogą pociągać za sobą duże koszty. Opiekunowie najczęściej pokazują studentom zagranicznym także uczelnię, jej strukturę, miejsca odbywania się zajęć, kampus i pomagają w skontaktowaniu się z odpowiednim biurem na uczelni w celu załatwienia formalności. Służą także wsparciem w problematycznych sytuacjach (np. zdrowotnych – asysta u lekarza) oraz są zwykle pierwszymi osobami, do których studenci z zagranicy zwracają się z pytaniami.

Ponadto *buddies* mają za zadanie wprowadzić podopiecznych w życie studenckie w swoim mieście, zintegrować z innymi studentami, pokazać im sposoby na codzienne funkcjonowanie (np. podróżowanie komunikacją miejską, ciekawe miejsca w okolicy) oraz przybliżyć kulturę i zwyczaje panujące w Polsce. Jak zaznaczyli respondenci, ta funkcja integracyjna stała się szczególnie ważna w okresie pandemii. W tym czasie studenci mieli ograniczone możliwości spotykania się, integracji i nawiązywania nowych znajomości. Z powodu panujących obostrzeń wielu z nich było niejako „uwięzionych” w swoich miejscach zamieszkania. Stały kontakt ze znajomą osobą pomagał przetrwać trudy izolacji.

SS Program osobistego mentoringu jest bardzo fajny, ponieważ w momencie pandemii dobrze mieć bratnią duszę, która w jakiś sposób prowadzi i ułatwia życie.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Nowe realia na uczelniach w czasie pandemii



Zmiany w sposobie prowadzenia zajęć

Zagadnieniami analizowanymi w ramach badania były też zmiany zakresu i sposobu prowadzenia zajęć, reorganizacja dydaktyki i form zaliczenia w wyniku obostrzeń związanych z wybuchem pandemii. Respondentów pytano o to, w jaki sposób pandemia przyczyniła się do zmian w realizowanych kursach akademickich dla studentów przyjeżdżających z zagranicy, w tym o liczbę godzin kursu, zakres programu, formę zajęć i formy zaliczenia.

Jak można się było spodziewać, reprezentanci wszystkich uczelni opowiadali, że wszystkie szkoły wyższe zostały zmuszone do przejścia w realizacji zajęć z formy stacjonarnej na formułę online. Niektóre dostosowały się do niej szybciej, innym zajęto to więcej czasu. Uczestnicy badania wypowiadali się podobnie, jeśli chodzi o formę i szybkość komunikacji ze studentami zagranicznymi. Jak powiedział przedstawiciel jednej z uczelni, semestr letni zaskoczył wszystkich na tyle, że zanim zorganizowano system komunikacji w formie online, wykładowcy kontaktowali się ze studentami indywidualnie, za pośrednictwem maila, zadawali też dużo prac, co w pewnym momencie budziło frustrację studentów i przez to zgłaszali oni poczucie nadmiernego obciążenia. Kolejny semestr nauki był już na tyle przygotowany, także technicznie, że zarówno organizacja nauki, jak i sama nauka przebiegały sprawnie i zgodnie z planem. Część uczelni założyła też na początku wybuchu pandemii, że wykłady będą odbywać się w formie wirtualnej, a zajęcia laboratoryjne, sportowe lub ćwiczenia – w formie stacjonarnej. Nie wszystkie uczelnie jednak wytrwały w tym postanowieniu, przechodząc z czasem na realizację wszystkich kursów w formule online.

SS Dostawaliśmy sygnały od studentów w semestrze letnim, że czują się bardziej obciążeni pracą, że każdy prowadzący oczekuje, że zrobią projekt, napiszą esej. Na pewno semestr zimowy jest dużo bardziej uporządkowany pod tym względem. [...] Teraz wszystkie zajęcia odbywają się zgodnie z grafikiem, w takim wymiarze, w jakim powinny się odbywać.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Tam, gdzie praktykowano już, nawet częściowo lub w niewielkim zakresie, zajęcia w formie wirtualnej, proces przejścia na formułę zdalną odbywał się w miarę sprawnie. Wtedy czasu wymagało nie tyle umieszczanie zajęć na platformach e-learningowych, co samo dostosowanie się niektórych wykładowców do tej formy. Nie było to jednak uzależnione od tego, czy zajęcia były przeznaczone dla studentów zagranicznych, czy polskich, a od prowadzącego.

Od lat działamy za pośrednictwem platformy e-learningowej, więc właściwie lwią część egzaminu została przeprowadzona w formie elektronicznej. Ze względu na to, że wykorzystujemy tę platformę od wielu lat, byliśmy na to gotowi, nie było to dla nas zaskakujące. Problem leżał nie w przygotowaniu technicznym, tylko raczej w przygotowaniu części kadry. Obecnie realizujemy pewne programy tak, jak pozwala nam na to prawo, czyli 50% zajęć prowadzimy online. Te zajęcia, które możemy, odsuwamy w czasie na moment, kiedy sytuacja już się unormuje, mam nadzieję, i będziemy mogli poprowadzić te zajęcia według normalnego planu.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Przykładowo część profesorów miała problem z tym, żeby przejść z nauczania face to face na nauczanie zdalne i żeby zacząć posługiwać się Zoomem, Google Meeting, czymkolwiek. Studenci dostawali listy lektur, a później był egzamin czy jakieś spotkanie, więc ta sytuacja po prostu zaskoczyła wszystkich. [...] Natomiast w tym semestrze to nie jest już coś, co by nas zaskoczyło. W zeszłym roku otrzymywaliśmy informacje, że studenci byli niezadowoleni, że dany wykładowca nieodpowiednio prowadzi zajęcia. Teraz takich problemów już nie ma.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Uczelnia bardzo szybko zareagowała, a w związku z tym oferta w ogóle się nie zmieniała, po prostu przeszliśmy płynnie z trybu stacjonarnego na tryb online. Wiadomo, że niektórzy wykładowcy, zwłaszcza starsze osoby, potrzebowali chwili dłużej, więc zdarzało się, że np. jedno zajęcia odbyły się w późniejszym terminie, ale wszystkie zostały przetransferowane do sieci.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Uczelnie, które stosunkowo szybko dostosowały się do formuły online, w zasadzie nie zmieniły swojej oferty programowej – zmiana nastąpiła jedynie w sposobie prowadzenia zajęć. Na innych uczelniach zmiana polegała na zwiększeniu liczby godzin pracy samodzielnej kosztem liczby godzin pracy w kontakcie bezpośrednim lub w kontakcie online z pracownikiem dydaktycznym. Zmieniono także sposób prowadzenia zaliczeń. Jak powiedział jeden z respondentów, w tym celu rektor wydał specjalne rozporządzenia, regulujące kwestię prowadzenia licencjackich i magisterskich egzaminów dyplomowych. Nowe procedury wewnętrzne wprowadzono także odnośnie do zaliczeń poszczególnych przedmiotów.

SS *Staramy się nie zaniżać jakości kształcenia w czasie pandemii, które odbywa się w systemie online. Zakres programowy jest dokładnie taki jak w formie stacjonarnej. Kładziemy nacisk na pracę samodzielną studentów. Mamy na uwadze to, że musimy wyrobić w nich samodyscyplinę i umiejętność pracy samodzielnej. Sądzę, że w związku z tym kwestie dydaktyczne nie ucierpiały.*
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

SS *Jeżeli chodzi o sam tzw. content, to musi on spełniać wymogi minimalne, więc w tym zakresie absolutnie nic nie mogło się zmienić, natomiast zmieniła się technika. Oczywiście wiosna była jednym wielkim eksperymentem, coś nie działało, serwery się zawieszały, wiadomo, studenci mieli problem. [...] Jeżeli chodzi o ofertę, pozostała taka sama. Zmieniliśmy tylko formę nauczania.*
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Jeśli chodzi o samych studentów uczestniczących w mobilnościach w ramach programu Erasmus+, możliwość przejścia na tryb zdalny nauczania była na ogół ustalana z koordynatorami wydziałowymi.

Dla jednej z badanych uczelni, w przypadku regularnych kursów w języku obcym w ramach wydziałów, dostosowanie nie było problematyczne. Pewnego wysiłku organizacyjnego wymagało uzgodnienie z prowadzącymi zajęcia sposobu przeprowadzania przez studentów projektów indywidualnych oraz późniejsze zaliczenie przedmiotów. Inna placówka zwróciła uwagę na akcję związaną z organizacją sesji egzaminacyjnej wyjątkowo dla studentów uczestniczących w mobilnościach Erasmus+ w czerwcu (czyli podczas ich formalnego czasu trwania mobilności), gdy cała uczelnia przeniosła sesję dla wszystkich zdających na termin sierpniowo-wrzesniowy. Pozwoliło to studentom przyjeżdżającym na wymianę zaliczyć przedmioty i dostać tzw. wykaz zaliczeń (*transcript of records*).

SS *Wiadomo, że stypendysta programu Erasmus+ nie przyjdzie na sesję w sierpniu, i tak z resztą nie było sesji stacjonarnej, ponieważ wszystko się pozmieniało. Niemniej jednak udało się zaaranżować wszelkie egzaminy w czerwcu, żeby studenci mogli dostać odpowiednio szybko oceny i wykazy zaliczeń oraz wrócić do swoich krajów.*

[duża uczelnia, profil ogólny]

Dwie z biorących udział w badaniu uczelni podkreślały, że mimo przejścia na system pracy zdalnej od pewnego czasu starają się wprowadzać zajęcia w formie synchronicznej – wymagającej uczestnictwa w tym samym czasie wszystkich zapisanych na zajęcia studentów i wymuszającej na zajęciach aktywność, interakcję z wykładowcą lub z pozostałymi studentami. Nie zawsze

jednak jest to dobre rozwiązanie w przypadku studentów z zagranicy. Jak pokazał przypadek jednej z uczelni, studenci z Japonii i USA nie byli w stanie z tej formy zajęć skorzystać ze względu na zbyt dużą różnicę czasu.

„Mamy taki wymóg, że minimum 75% zajęć musi odbywać się w formie synchronicznej, czyli liczby co do godziny się nie zmieniły, zmienił się styl prowadzenia. Jest tak, ponieważ uważamy, że kształcenie synchroniczne pozwala na jakąkolwiek interakcję.

[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

„W zeszłym semestrze był też problem, który wyniknął z tego, że uczelnie ze Stanów, Kanady, Japonii bardzo szybko kazały studentom wracać. I wtedy wyniknęły problemy różnicy czasu, które także teraz sprawiają, że studenci z Japonii rezygnują. Co prawda na początku rozważali studiowanie online, ale ponieważ zajęcia odbywają się synchronicznie, muszą być na nich obecni w czasie rzeczywistym, nie mogą ich odbyć później.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Zajęcia prowadzone zdalnie w pełni są nie tylko utrudnieniem dla studentów. W przypadku studentów z zagranicy takie rozwiązanie czasami poszerzało katalog dostępnych kursów, jeśli tylko prowadzono je w języku angielskim. W badaniu zidentyfikowano uczelnię, na której możliwość korzystania z kursów online wpłynęła korzystnie na wybór zajęć przez studentów – liczba dostępnych kursów/wykładów wzrosła, a studenci mogli z nich wybierać – dopasowując swój wybór jedynie do siatki godzinowej zajęć.

„Jeżeli chodzi o ofertę i dostępność programów, to mamy ich w języku angielskim dosyć dużo, jest szerokie portfolio, z którego studenci mogą wybrać interesujące ich przedmioty. [...] Wydaje mi się, że to zadziałało na korzyść studentów, ponieważ mogli mieć dostęp do większej liczby kursów, które odbywają się online. Jeżeli chcieli, to mogli je oczywiście zmienić i zapisać się na inne. Wszyscy skończyli swoją ścieżkę zgodnie z programem nauczania, jaki podpisali przed rozpoczęciem wymiany.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Niestety taka sytuacja ma także swoją drugą, mniej pozytywną stronę. Na innej badanej uczelni konsekwencją obostrzeń związanych z pandemią było odwołanie lub zawieszenie niektórych zajęć, które dotychczas odbywały się co roku. Wynikało to stąd, że zajęcia te, przeznaczone dla stu-

dentów zagranicznych i prowadzone wyłącznie w języku angielskim przez pełen okres studiów¹⁵, nie znalazły odpowiedniej liczby słuchaczy w badanym okresie w związku z ogólnym spadkiem liczby studentów z zagranicy. Sytuacja ta miała wpływ na studentów decydujących się na mobilności Erasmus+, gdyż to głównie z tej siatki zajęć korzystali oni, wybierając zajęcia dla siebie na okres nauki w Polsce. Jak powiedział jeden z respondentów, na szczęście uczelnia miała na tyle bogatą ofertę, że studenci przyjeżdżający na mobilności mogli znaleźć zamienniki, nie były to jednak oczywiście zajęcia ich pierwszego wyboru.

Realizacja zajęć praktycznych

W okresie pandemii szczególnie problematyczna okazała się realizacja zajęć praktycznych i zajęć laboratoryjnych – zarówno w przypadku studentów polskich, jak i zagranicznych. Kwestia ta dotyczyła przede wszystkim uczelni i kierunków medycznych, na których zajęcia praktyczne stanowią integralną część całego procesu kształcenia, ale także innych, jak np. dziennikarstwo lub kierunki artystyczne.

W czasie pandemii praktyki szpitalne zostały ograniczone lub całkowicie wstrzymane, a zajęcia te są obowiązkowe, zwłaszcza dla studentów ostatnich lat studiów medycznych. Wykłady dla tych studentów tradycyjnie odbywają się w audytorium, a zajęcia praktyczne – w laboratoriach, szpitalach lub w ośrodkach symulacji medycznej. Pandemia uniemożliwiła wspólne przebywanie większej grupy osób w tych samych pomieszczeniach i przez to większość zajęć odbywała się w systemie online lub została odwołana. Jeden z respondentów stwierdził, że jest to duży problem, wymagający przemodelowania sposobu prowadzenia i rozliczania zajęć tego typu. W tym celu podjęto kroki organizacyjno-prawne, m.in. zmieniono zarządzenia rektora ds. dydaktyki regulujące termin, sposób i formę prowadzenia zajęć na niektórych wydziałach.

Jeżeli chodzi o zajęcia, to wiadomo, że jest to medycyna i że oczywiście większość praktyk, zajęć w laboratoriach czy takich, których nie da się przeprowadzić online, nie odbywa się. W tym zakresie studenci niewątpliwie będą mieli braki.

[mała uczelnia, profil medyczny]

¹⁵ Specyfika badanej uczelni o profilu technicznym.

SS Pandemia dużo zmieniła, ponieważ tradycyjnie wykłady odbywały się w audytorium, zajęcia praktyczne w laboratoriach lub w szpitalach, w kontakcie z pacjentem, lub ewentualnie w ośrodkach symulacji medycznej. Natomiast w tej chwili, ze względu na pandemię, właściwie gros tych zajęć jest prowadzone w systemie online.

[mała uczelnia, profil medyczny]

Niemожność prowadzenia zajęć praktycznych lub znaczne utrudnienia w ich prowadzeniu zgłaszały nie tylko uczelnie medyczne czy kształcące na takich kierunkach. Podobny problem miały np. wydziały dziennikarstwa, na których standardowo studenci odbywają warsztaty i praktyki w studiu telewizyjnym bądź radiowym, gdzie możliwy jest dostęp do specjalnego sprzętu i oprogramowania. Mimo tej obiektywnej trudności jedna z badanych uczelni nie odeszła od trybu zajęć i praktyk stacjonarnych – przynajmniej początkowo prowadzono warsztaty w większych salach i w mniejszych grupach. W badaniu jeden z respondentów podkreślił, że rozważano przeprowadzenie opisanych powyżej zajęć w formie online. W przypadku uczelni lub kierunków artystycznych również nie wszystkie zajęcia mogły być przeprowadzane zdalnie. W tych przypadkach także zmniejszano liczebność grup, ale starano się udostępnić pracownie wszystkim studentom.

SS Każdy student, czy polski, czy zagraniczny, miał założone przez naszych informatyków indywidualne konto na platformie Teams. Studenci logują się tam i uczestniczą w wykładach bądź ćwiczeniach. [...] Wiadomo, że nie każda pracownia, np. ceramiki czy szkła, jest w stanie przeprowadzić wszystkie zajęcia tylko i wyłącznie zdalnie, więc studenci spotykają się z profesorami fizycznie, np. raz w tygodniu. Oczywiście te grupy są teraz mniejsze, czyli przykładowo z grupy, która miała dwadzieścia osób, zrobiły się teraz dwie liczące po dziesięć osób.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

Jeszcze inna uczelnia bardzo zmieniła swoją ofertę, decydując się jednak na utrzymanie zajęć stacjonarnych w przypadku praktyk, które częściowo wiązały się z koniecznością ich odbywania w formie wyjazdowej u innych podmiotów. W ten sposób uczelnia chciała zapewnić studentom możliwość realizacji zajęć w pełnym zakresie. Podobnie jak na innych uczelniach, zaliczyć pozostałe zajęcia można było na różne sposoby – w formie prezentacji, w formie projektów indywidualnych czy np. prezentacji pracy zespołowej, egzaminów organizowanych regularnie online, np. na platformie Teams.



Nasi studenci mieli wykłady i zajęcia w formie online. Chcieliśmy, żeby tylko zajęcia praktyczne w ramach godzin kontaktowych dla studentów obcokrajowców były właśnie face to face. Ze względu na wprowadzone obostrzenia skłanialiśmy się do tego, żeby mieć możliwość kształcenia hybrydowego. Niektóre kursy, w zależności od tego, jakie wytyczne przedstawili ich wykładowcy, prowadzono w formule godzin kontaktowych, fizycznych, ale większość została zmieniona na zdalne, na platformie Teams.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Opinia zwrotna od studentów zagranicznych



Badane uczelnie bardzo różnie podchodzą do kwestii zbierania opinii zwrotnej od studentów z zagranicy na temat pobytu w Polsce. Niektóre z nich nie przeprowadzają żadnych ankiet ani badań podsumowujących studiowanie na polskich uczelniach. Część tych placówek opiera się na ankietach beneficjentów w systemie Mobility Tool¹⁶, w których studenci oceniają uczelnie przyjmujące m.in. pod kątem zapewnienia wsparcia w czasie pobytu i ogólnego funkcjonowania instytucji. Właściwie, z kilkoma wyjątkami, większość badanych uczelni nie zbierała formalnie lub w żadnej ustrukturyzowanej formie opinii zwrotnej od studentów zagranicznych na temat poziomu satysfakcji w związku z dodatkową pomocą udzieloną im przez uczelnie w trakcie pandemii. Niektórzy respondenci mówili, że wsparcie ich uczelni macierzystych oceniane jest przez pryzmat satysfakcji ze zorganizowanych wydarzeń i spotkań, wyrażanej ustnie zaraz po ich odbyciu przez studentów z zagranicy. Inni z kolei deklarowali, że mają na tyle stały kontakt ze studentami zagranicznymi (przebywającymi w Polsce nie tylko w ramach programu Erasmus+), że otrzymują informację zwrotną bezpośrednio, podczas wymiany korespondencji lub podczas rozmów.

Respondenci uważają, że nie ma konieczności przeprowadzania specjalnego badania, zwłaszcza w przypadku małych uczelni, gdyż pracownicy mają stały i bliski kontakt ze studentami z zagranicy przez cały ich pobyt w Polsce. W sytuacji gdy studentów zagranicznych jest kilkunastu lub kilkadziesięciu, pracownicy na bieżąco zbierają opinie i wszelkie informacje zwrotne na temat przebiegu wymiany.

SS Nie pytamy się ich, czy są z naszych usług zadowoleni. Studenci są już na tyle dorośli, że w razie czego zawsze do nas dzwonią albo piszą z pretensjami, np. dlaczego o czymś nie wiemy.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

Kontakt ze studentami z zagranicy obejmuje nie tylko ich relacje z uczelnią i z wykładowcami. Jeden z respondentów wskazuje, że mimo iż uczelnia nie przeprowadza regularnych badań poziomu zadowolenia wśród studentów, pracownicy działu współpracy z zagranicą (lub analogicznej jednostki, która opiekuje się studentami) mają szeroką wiedzę na temat funkcjonowania studentów, także poza uczelnią. W opisywanym przypadku studenci z zagranicy zamieszkują w jednym akademiku, gdzie również są w stałym kontakcie z jego obsługą. Jest to możliwe zwłaszcza na małych uczelniach, gdzie ogólna liczba studentów jest stosunkowo niewielka i gdzie bezpośredni kontakt może być utrzymywany. W badanym okresie kontakt ten był szczegól-

¹⁶ Mobility Tool+ jest systemem internetowym, który umożliwia organizacjom będącym beneficjentami programu Erasmus+ zarządzanie informacjami o danym projekcie, zbieranie indywidualnych raportów uczestników mobilności oraz składanie raportu końcowego do Narodowej Agencji. Narzędzie Mobility Tool+, utworzone i obsługiwane przez Komisję Europejską, przeznaczone jest dla beneficjentów projektów Erasmus+ i Narodowych Agencji obsługujących projekty zdecentralizowane. Więcej: erasmusplus.org.pl/strony-informacyjne/raportowanie (dostęp: 14.04.2021).

nie intensywny, gdyż w czasie pandemii i zamknięcia w miejscu zamieszkania nadzór nad studentami zagranicznymi przede wszystkim sprawowała właśnie obsługa akademika. Były to także osoby, które nieraz jako pierwsze dowiadywały się o problemach studentów i to one informowały o nich odpowiednie osoby na uczelni. Dodatkowo pracownicy uczelni komunikują się też ze studentami-mentorami, którzy ze względu na status studenta łatwiej nawiązują relacje z uczestnikami mobilności i są z nimi w częstszym kontakcie. Opinia tych osób jest dla koordynatora współpracy zagranicznej niezmiernie cenna, gdyż wynika z codziennych obserwacji i z relacji na gruncie towarzyskim.

„Jestem w stałym kontakcie z kierownikiem akademika, który widzi, jak studenci funkcjonują w domu studenckim. Dlatego wspomniałam, że był taki moment, że studenci z zagranicy stali się smutni w związku z tym, co się dzieje, że nie mogą realizować mobilności Erasmus+ w taki sposób, w jaki by chcieli. W związku z tym cały czas badamy poziom ich satysfakcji.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W przypadku małych uczelni respondenci wnioskowali o poziomie zadowolenia studentów z pobytu w Polsce w większości na podstawie bezpośrednich informacji zwrotnych, które otrzymywali od studiujących – ci często osobiście dziękowali im za wsparcie i pomoc w czasie pobytu oraz nierazkro przedłużali pobyt, jeśli było to możliwe.

„Czasami słyszymy od studentów: „dziękuję za taką zwykłą ludzką pomoc”. Faktycznie, w zeszłym semestrze, jak wyjeżdżali, to zdarzało się, że pisali bardzo przyjemne maile, że poczuli się dobrze zaopiekowani i że bardzo dziękują. Teraz studenci, którzy są u nas, w aktualnym semestrze letnim, wręcz sobie go przedłużają, więc wydaje nam się, że raczej się tutaj dobrze czują i że chcą zostać.

[mała uczelnia, profil artystyczny]

„Nie robiliśmy nigdy żadnej ankiety. Wydaje nam się, że może i byłoby to dobre, jakbyśmy wiedziały, co studenci myślą, ale eventy, które organizujemy, mają zawsze tak pozytywny odbiór i uczestniczy w nich tylu naszych studentów, że kiedy wychodzimy po ich zakończeniu, słyszymy, że są zadowoleni.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Tylko w jednym przypadku uczelnia deklarowała wprost, że do standardów ewaluacji swoich działań przez studentów obcokrajowców dodała elementy oceny satysfakcji z komunikacji w trakcie pandemii.

SS Ewaluujemy studentów stale i, jeśli chodzi o pytania dotyczące satysfakcji studenta, ewaluacji zajęć, to są to stałe elementy. Oczywiście do tych ankiet dołączyły pytania dotyczące stopnia poinformowania o COVID – jak studenci się czują, co należy zmienić, co sprawia im problem. Mamy szeroką wiedzę na ten temat.

[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Z kolei inna uczelnia od pewnego czasu praktykuje wysyłanie ankiet do studentów, za pomocą których zbiera informacje o ewentualnych problemach lub trudnych sytuacjach, o których nie wiedzą koordynatorzy programu Erasmus+. Ankiety te są rozsyłane stosunkowo często (kilka razy w ciągu semestru), co pozwala na bieżącą ocenę potrzeb i ewentualną reakcję uczelni.

SS Robiliśmy to do tej pory na zakończenie mobilności, taka była zasada, natomiast w tej chwili robimy to kilka razy w ciągu semestru, żeby monitorować ewentualne problemy, z którymi studenci nie zgłaszają się do nas bezpośrednio. Swoją drogą, w ubiegłym tygodniu wysyłałiśmy ankiety do studentów zagranicznych. Nie wiem, czy już wszystkie spłynęły, ale formularz wyszedł od nas.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Jeszcze inna, duża uczelnia już od lat praktykuje zbieranie opinii zwrotnej od studentów na zakończenie ich pobytu w Polsce, choć forma tego feedbacku jest niestandardowa. W miejsce najczęściej spotykanej ankiety studenci są proszeni o napisanie krótkiego eseju podsumowującego ich wrażenia z realizacji studiów na tej uczelni.

SS W ramach programu Erasmus+ mamy też taką praktykę, że zachęcamy studentów do dzielenia się swoim doświadczeniem w formie krótkiego eseju, który publikujemy na naszym blogu, gdzie upowszechniamy rezultaty wymiany. Na koniec pobytu, kiedy studenci odwiedzali nasze biuro, aby otrzymać wykaz zaliczeń, mówili, że byli bardzo zadowoleni z tego, że tak szybko został wdrożony Teams, ponieważ mieli porównanie, jak nauka zdalna wyglądała na ich uczelniach macierzystych. Studenci docenili też kształcenie online.

[duża uczelnia, profil rolniczy]

Do pozyskiwania informacji niektóre uczelnie wykorzystują sieć ESN lub samorząd studencki. W dwóch przypadkach uczelnie powołały się na współpracę z ESN w kwestii informacji o preferencjach co do aktywności, z jakich zagraniczni studenci chcieliby skorzystać w nadchodzącym semestrze, jakie są ich potrzeby, co można zmienić w sposobie organizacji lub komunikacji. W jednej z przebadanych placówek takie informacje spływają stosunkowo często do koordynatora programu Erasmus+ – spotkania z samorządem studenckim odbywają się raz na dwa tygodnie.

Wiele z badanych uczelni prowadzi ewaluację swoich działań w inny sposób niż zapoznanie się z opiniami studentów zawartymi w standardowych formularzach raportu końcowego uczestnika mobilności. Ankiety, ponieważ to o nich mowa, dotyczą różnych kwestii, przy czym dominują w nich zagadnienia związane z dydaktyką, oceną zajęć, a także z oceną pracy biura obsługującego program Erasmus+ na uczelni, dostępem do biblioteki i materiałów oraz z oceną działania akademika. Nie zawierały one jednak pytań związanych z oceną wsparcia uzyskanego na uczelni w sytuacji pandemii.

Jest ankieta, w której można ocenić otrzymaną pomoc, natomiast nie było tam elementu [...] covidowego. Była możliwość oceny pracy biura, dostępu do biblioteki, dostępu do źródeł i do akademika oraz warunków w akademikach.
[duża uczelnia, profil ogólny]

Wysyłamy ankietę ewaluacyjną do studentów pod koniec wymiany. Ta ankieta dotyczy nie tylko samej obsługi, ale też tego, jak studenci czuli się na uczelni, jak oceniają zajęcia itd. Oprócz tego także sama uczelnia prowadzi badania wśród studentów – wypełniają oni ankiety dotyczące konkretnych przedmiotów, czyli dowiadujemy się, co sądzą o konkretnym wykładowcy, do którego chodzili na zajęcia itp.

[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Niezależnie od sposobu zbierania informacji zwrotnej od studentów z zagranicy badane uczelnie mogą w większości pochwalić się bardzo dobrymi opiniami i wysokim poziomem zadowolenia ze strony studentów z zagranicy.

Robiliśmy to i dalej robimy, więc niezależnie od pandemii zazwyczaj zostajemy całkiem niezłe ocenieni, zatem na pewno nie możemy narzekać.
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

Pytanie o satysfakcję studentów z pomocy udzielanej im przez uczelnie w trakcie pandemii stanowiło w kilku przypadkach pewien bodziec do refleksji. Niektóre z badanych uczelni w związku

z epidemią i szczególnymi wymaganiami tego okresu planują przeprowadzić wśród studentów z zagranicy podobne ankiety, aby poznać ich potrzeby i skierować do nich jeszcze bardziej odpowiednie wsparcie i pomoc.

SS *Odpowiadając wprost na pana pytanie, nie robimy żadnych badań satysfakcji studentów, a szkoda, ponieważ to też by nam to dało informacje o nas samych.*
[średnia uczelnia, profil rolniczy]

SS *W ankiecie nie ma oczywiście pytań dotyczących kwestii covidowych, więc planujemy przeprowadzić ankietę dodatkową, naszą uniwersytecką. Będzie to jednak badanie raczej w znaczeniu feedbacku: co można zmienić, ulepszyć, rozpisać, a co było zrobione dobrze. Żeby była to informacja dla nas o obszarach, w których ewentualnie mogłyby pojawić się zmiany.*
[duża uczelnia, profil ogólny]

SS *Zawsze zbieramy od studentów informację zwrotną na temat poziomu satysfakcji i pobytu na naszej uczelni. Muszę przyznać, że w semestrze letnim nie pomyśleliśmy o tym, żeby zapytać studentów o dodatkowe aspekty, np. jak oceniają pomoc w czasie pandemii. I po raz drugi pan mnie zainspirował, robię sobie notatkę, żeby kwestię tę ująć w ankiecie.*
[uczelnia średniej wielkości, profil techniczny]

Finansowanie mobilności w czasie pandemii



Czas pandemii to także trudny okres, jeśli chodzi o rozliczenia finansowe mobilności w ramach programów europejskich. Zachwianie dotychczasowej równowagi wyjazdowo-pryjazdowej na uczelniach i ogólny nagły spadek liczby studentów przyjeżdżających do Polski w ramach mobilności spowodowały sporo utrudnień przy rozliczaniu otrzymanych grantów. Badane uczelnie zostały poproszone o wypowiedzenie się na temat wielkości budżetu, jakim dysponowały na organizację mobilności w ramach realizacji projektów dofinansowywanych z programu Erasmus+ – w kategorii „Wsparcie organizacyjne”¹⁷. Pytano o to, czy środki, jakimi dysponowała uczelnia na organizację wymiany, zostały wykorzystane całkowicie czy częściowo oraz czy były wystarczające w kontekście sytuacji związanej z pandemią.

Wszystkie badane uczelnie stwierdziły zgodnie, że wysokość otrzymanych przez nie środków była wystarczająca. Według respondentów więcej problemów natury finansowej generowały wyjazdy studentów z polskich uczelni niż przyjmowanie studentów z zagranicy. Zmiany w obrębie mobilności drugiego typu najczęściej nie wymagały od polskich uczelni przyjmujących uruchamiania dodatkowych funduszy. Obszar, w którym ich czasami brakowało – jak wskazało kilka uczelni – to wyjazdy studentów polskich na uczelnie zagraniczne, przy czym *de facto* okazywało się, że nieprzewidziane wcześniej wydatki finansowano albo w ramach budżetu projektu (np. za zgodą Narodowej Agencji), albo ze środków własnych uczelni.

Były sytuacje, ale raczej w przypadku naszych studentów wyjeżdżających, że trzeba było uruchomić dodatkowe źródła. A raczej nie były to środki dodatkowe, ponieważ dalej są to źródła programu Erasmus+, natomiast rzeczywiście musieliśmy podjąć dodatkowy kontakt z FRSE. Natomiast w przypadku studentów przyjeżdżających tak nie było.

[uczelnia średniej wielkości, profil ekonomiczny]

Nie było takiej sytuacji, żeby środki nam się wyczerpały.

[duża uczelnia, profil techniczny]

Niektóre uczelnie, w związku z wprowadzeniem licznych obostrzeń oraz innych koniecznych działań dodatkowych wymuszonych przez pandemię (np. finansowanie testów na COVID dla studentów przyjeżdżających, u których wystąpiło podejrzenie zakażenia, wsparcie finansowe studentów w związku z utratą przez nich pracy dodatkowej itp.), deklarowały, że wydatki, które ponosiły w tym szczególnym czasie, były wyższe niż standardowo. Nieprzewidziane koszty wymuszone przez sytuację pandemiczną sprawiały, że uczelnie musiały szukać dodatkowych źródeł finansowania.

¹⁷ Tzw. Organisational Support (OS).

Jednocześnie spadała liczba zaplanowanych wyjazdów studentów i pracowników z polskich uczelni, co wiąże się także ze zmniejszeniem poziomu dofinansowania w przyszłości dla tej jednostki.

„Nasze najpoważniejsze obawy budzi kwestia spadku liczby realizowanych wyjazdów zarówno studentów, jak i przede wszystkim pracowników. W tym momencie mamy wstrzymane przyjazdy, w związku z tym obawiamy się, że budżet na działania organizacyjne może wyglądać dramatycznie. Paradoksalnie mamy dużo więcej wydatków, ponieważ każde z działań dodatkowych w związku z pandemią wiązało się z pewnymi kosztami, a podstawowym źródłem finansowania w takich przypadkach są oczywiście środki na organizację wymiany. Jednocześnie grozi nam znaczący spadek poziomu finansowania, jeżeli nie zrealizujemy 90% zaplanowanych wyjazdów, a szanse na to, że zrealizujemy 90% zaplanowanych mobilności wyjazdowych, są niewielkie i coraz mniejsze.

[duża uczelnia, profil ogólny]

W innej dużej uczelni natomiast borykano się z problemem, jak zapewnić odpowiednio wysoki poziom wydatkowania zaplanowanych funduszy w sytuacji silnego ograniczenia mobilności na uczelni. Część pieniędzy mogła zostać spożytkowana na działania organizacyjne związane z reorganizacją sposobu funkcjonowania uczelni w związku z pandemią, jednak nie wymagało to aż takich kosztów, jak przewidywano wcześniej. Niektóre uczelnie, widząc, że środki nie zostaną wydane w całości, wykorzystywały pulę niewydatkowanych środków na te działania, które można było sfinansować w ramach projektów. Jedna z nich pokrywała koszty działań dla studentów przyjeżdżających z zagranicy organizowanych przez ESN, które mogły odbyć się na miejscu w formie stacjonarnej. Inna z badanych uczelni utworzyła dodatkowe grupy dla studentów, zwiększając w ten sposób komfort nauki, gdyż wcześniej grupy zajęciowe były stosunkowo duże – liczyły po kilkadziesiąt osób.

„Raczej nie brakowało funduszy, raczej mieliśmy w tym roku zagwozdkę, co możemy zrobić, żeby te pieniądze wydać. Wspieraliśmy ESN, wydarzenia, które odbywały się w mieście. Wiadomo, że jeżeli ESN robi spotkania w trybie online, ponieważ nie mają możliwości zorganizować ich w inny sposób, to wydanie funduszy nie wchodzi w grę.

[duża uczelnia, profil ogólny]

Jeżeli chodzi o studentów przyjeżdżających, środki pieniężne wystarczały również na finansowanie przedłużenia pobytu tym z nich, którzy byli zmuszeni zostać w Polsce dłużej ze względu na pandemię.

Jedna z uczelni wskazała, że studenci-obcokrajowcy zgodnie z ustawą nie podlegają możliwości finansowania i ubiegania się o zapomogi studenckie, stąd biuro koordynujące Erasmus+ w porozumieniu z biurem spraw studenckich i z działem prawnym podjęło starania w celu zapewnienia tym studentom dodatkowego wsparcia finansowego.

SS Potencjalnie ten budżet jest relatywnie wysoki, więc nie mieliśmy żadnych problemów ze sfinansowaniem potrzeb, które się pojawiły. Udało nam się także przesunąć środki, jeżeli chodzi o stypendia dla tych studentów, którzy musieli zostać dłużej. Wymagało to wysiłku, ale nie stanowiło zagrożenia dla budżetu.
[uczelnia średniej wielkości, profil ogólny]

W szczególnych sytuacjach, gdy pobyt studentów zagranicznych się przedłużał, tracili oni pracę albo mieszkanie – nieraz pomoc ze strony uczelni przybierała także formę pozafinansową. W sytuacji gdy studenci nie mogli wrócić do domu już po zakończeniu stypendium (zamknięte granice), uczelnia wciąż wypłacała im środki w ramach stypendium. W innym przypadku władze uczelni zgodziły się obniżyć opłatę za zakwaterowanie w akademiku o połowę w czasie trwania epidemii (dotyczyło to wszystkich studentów korzystających z akademików – zarówno polskich, jak i zagranicznych).

SS Na innej uczelni studenci mieli możliwość uzyskania zapomogi finansowej w przypadku utraty zatrudnienia z powodu pandemii. Jeśli student posiadał dokumenty potwierdzające utratę zatrudnienia, to mógł wystąpić do swojej uczelni o jednorazową zapomogę w wysokości tysiąca złotych.
[mała uczelnia, profil ekonomiczny]

Jeszcze inna uczelnia przyjęła w ramach programu mobilności studenta z dużym stopniem niepełnosprawności ruchowej, dla którego środki w projekcie wykorzystano na przeprowadzenie testu na obecność wirusa. Wiązało się to z chęcią zapewnienia temu studentowi opieki przeszkolonego opiekuna osoby z niepełnosprawnością ruchową z zaprzyjaźnionej fundacji i procedurami sanitarno-epidemiologicznymi. Przeprowadzenie testu na obecność wirusa było obowiązkowe, gdyż tylko w przypadku negatywnego wyniku fundacja była gotowa do oddelegowania osoby do świadczenia pomocy temu studentowi.

Niektóre z badanych uczelni finansowały studentom testy na obecność koronawirusa ze środków własnych. Były to najczęściej sytuacje nagłe, wymagające szybkiej decyzji, stąd finansowanie takich działań ze środków pozaprojektowych – przy czym respondenci zdają sobie sprawę z tego, że mogą liczyć na pokrycie takich wydatków za zgodą Narodowej Agencji z budżetu projektów, np. w przypadku studentów przyjeżdżających z krajów będących dużymi ogniskami pandemii.



Test, który miał być wykonany, został opłacony ze środków rektorskich. Po kontakcie z Narodową Agencją uzyskaliśmy zapewnienie, że można go ewentualnie sfinansować z tych środków. [...] Rozumiem, że jeżeli to my będziemy zobowiązani do przetestowania się i okaże się, że zdarzy się jakaś szczególna sytuacja, że [testy – przyp. red.] nie zostaną sfinansowane przez NFZ, wtedy możemy je sfinansować ze środków z OS-u.

[mała uczelnia, profil medyczny]

Przykłady dobrych praktyk w działaniach uczelni



Przeprowadzone badanie miało na celu m.in. zidentyfikowanie dobrych praktyk w działaniach uczelni w zakresie opieki nad studentami z zagranicy, którzy przyjechali do Polski zrealizować część swoich studiów. Zebrane poniżej dobre praktyki zostały wybrane przez badaczy jako działania, które przyniosły uczelniom szczególnie pozytywne efekty i są przez to warte upowszechniania. Dotyczą one trzech następujących obszarów:

- komunikacja i przepływ informacji,
- kształcenie studentów,
- wsparcie studentów zagranicznych.

Większość opisanych poniżej dobrych praktyk jest szczególnie cenna w czasie pandemii i ograniczeń z nią związanych. Jednak niektóre z nich odnoszą się także do codziennego funkcjonowania uczelni i sprawowania opieki nad studentami z zagranicy także poza czasem epidemii i mogą być traktowane jako warte naśladowania rozwiązania uniwersalne.

Komunikacja i przepływ informacji

Sposób organizacji i lokalizacja punktów informacyjnych dla studentów

W przypadku jednej z uczelni uczestniczących w programie „Welcome to Poland” uruchomiono punkty informacyjne, których pracownicy zostali wyznaczeni do informowania studentów z zagranicy o wszystkich kwestiach związanych z dokumentacją, sprawami socjalnymi, zdrowotnymi itp. Studenci zagraniczni są kierowani do tych punktów w celu uzyskiwania niezbędnych informacji, co z jednej strony odciąża koordynatorów, z drugiej zaś pozwala na stały kontakt z pracującymi tam osobami. Lokalizacja takiego punktu również ma znaczenie. Na ogół są one tworzone na terenie uczelni, jednakże zdarza się – jak w przypadku badanej jednostki – że jeden z punktów działa w dużym domu studenckim i dzięki temu na bieżąco gwarantuje studentom zagranicznym szybki i bezpośredni dostęp do pomocy.

Zawartość pakietu powitalnego dla studentów zagranicznych

Uczelnie stosują różne praktyki w zakresie przygotowywania materiałów informacyjnych dołączanych do tzw. pakietu powitalnego. Niekiedy są to materiały w postaci broszur i informatorów, kiedy indziej plan miasta z zaznaczonymi ważnymi miejscami, listy teledresowe, kalendarze ważniejszych wydarzeń. Warto zwrócić uwagę na praktykę wprowadzoną przez jedną z przebadanych uczelni, która dołączyła do pakietu tzw. *Erasmus Checklist*, zawierającą np. terminy składania dokumentów, opis dalszych kroków, jakie należy podjąć po ich złożeniu, z odpowiednimi polami do zaznaczania tych działań, które zostały już wykonane. W ten prosty sposób studenci mają w jednym miejscu informacje dotyczące najważniejszych spraw do załatwienia wraz z przypisanymi im terminami.

Stały dostęp do materiałów informacyjnych dla studentów z zagranicy

Dobłą praktyką jest udostępnianie studentom zagranicznym prezentacji, dokumentów, nagrań lub filmów w trybie ciągłym, również po zakończeniu tygodnia powitalnego. Pozwala to na sięganie po zasoby informacyjne w dowolnym momencie. Uczelnie umieszczają te materiały w różnej formie i w różnych mediach – niektóre w ramach sieci wewnętrznej, specjalnej platformy lub w przeznaczonej do tego celu zakładce na stronie internetowej.

Wykorzystanie mediów społecznościowych do komunikacji ze studentami

Na kwestię jak najszerszego wykorzystywania mediów społecznościowych do komunikacji ze studentami zagranicznymi, zarówno przed ich przyjazdem na studia, jak i w trakcie ich pobytu w Polsce, zwracają uwagę niektóre badane uczelnie. Zakładanie grup zamkniętych (np. na Facebooku) dla konkretnych odbiorców, do których zagraniczni studenci studiujący w Polsce mogą dołączyć, jest postrzegane jako najszybszy i najbardziej efektywny sposób przekazywania informacji o różnym stopniu ważności (np. zarówno ważnych prezentacji, jak i informacji o charakterze przypomniałki).

Kształcenie studentów

Zajęcia praktyczne w okresie pandemii

Choć trudno wskazać tu konkretny przykład dobrej praktyki – gdyż w zasadzie większość uczelni borykających się z problemem prowadzenia zajęć praktycznych w czasie pandemii poradziła sobie z ich organizacją w formie stacjonarnej – to warto podkreślić podejmowane starania w kwestii zachowania, niekiedy tylko częściowo, praktyk i zajęć wymagających obecności studentów na miejscu. Dotyczyło to nie tylko uczelni o profilu specjalistycznym (jak medycyna czy kierunki artystyczne) lub technicznym, ale także części tych kierunków, na których zajęcia wymagały wykorzystywania sprzętu specjalistycznego (np. dziennikarstwo). Mimo obiektywnych trudności uczelnie nie odeszły całkowicie od stacjonarnego trybu zajęć i praktyk, prowadząc je w mniejszych grupach lub organizując je w większych pomieszczeniach, by umożliwić studentom zachowywanie bezpiecznego dystansu.

Nauka języka polskiego i kultury polskiej dla studentów zagranicznych

W przypadku większości uczelni zajęcia z nauki języka polskiego są uwzględniane jako jeden z przedmiotów nauczania w *Learning Agreement* i są punktowane w formie ECTS, podobnie jak pozostałe przedmioty. Jest to pewna zmiana, wprowadzona kilka lat temu, kiedy przedmiot ten był traktowany jako dodatkowy i nie był uwzględniany w *Learning Agreement*. Tymczasem zajęcia z nauki języka polskiego to także okazja do poznania historii, kultury i polskich zwyczajów.

Na jednej z uczelni decyzją prorektora ds. współpracy międzynarodowej ustanowiono naukę języka polskiego jako obowiązkową, a możliwość jej kontynuowania bezpłatnie również po pierwszym semestrze studiów traktuje się jako sposób m.in. na usprawnienie porozumiewania się z Polakami – mieszkańcami danego miasta, także w sytuacjach codziennych.

Nauka języka polskiego przed przyjazdem do Polski

W przypadku dwóch z badanych uczelni kurs języka polskiego jest organizowany podczas tygodnia orientacyjnego, jeszcze przed przyjazdem studentów z zagranicy. Jest on dobrowolny i bezpłatny dla wszystkich zainteresowanych. Na jego szczególną wartość wskazuje jedna ze szkół wyższych, która zdecydowała się na jego przeprowadzenie w formule online, w dwóch ostatnich tygodniach września. Kurs był intensywny, ale został oceniony przez jego uczestników bardzo pozytywnie. Słuchacze mieli okazję zapoznać się z językiem i kulturą Polski oraz oswoić się z nimi jeszcze przed przyjazdem na studia. Wartością dodaną kursu było to, że jego uczestnicy poznali wirtualnie swoich kolegów i koleżanki ze studiów jeszcze przed przyjazdem do Polski. Na ten aspekt interpersonalny zwracano szczególną uwagę.

Poznanie w czasie pandemii kultury kraju przyjmującego

Pandemia spowodowała konieczność wprowadzenia rozwiązań, o których wcześniej nie rozmawiano lub ich nie rozważano. I tak, w zakresie informowania o kulturze Polski pojawiły się nowe inicjatywy, które wcześniej nie były potrzebne. Na jednej z badanych uczelni opracowano przewodnik dla studentów o ofercie muzeów, które oferują wirtualne zwiedzanie i inne ciekawe atrakcje. Podobną inicjatywę podjęła inna z badanych uczelni, która przygotowała nagranie z oprowadzaniem studentów zagranicznych po mieście, uczelnianym kampusie i poszczególnych wydziałach. Wirtualne oprowadzanie i zaprezentowanie programów zajęć dostępnych dla studentów przyjeżdżających z zagranicy cieszyło się dużym zainteresowaniem, a organizatorzy otrzymali sporo dalszych pytań na Instagramie. Uczelnia ta dysponuje ponadto wewnętrznym systemem informatycznym, z którego studenci zagraniczni dostają automatyczne informacje o planowanych wydarzeniach, także w formie nagrań (wydarzenia na Instagramie, Facebooku, platformach YouTube i Teams).

Wsparcie studentów zagranicznych

Zapewnianie studentom z zagranicy miejsc w akademikach

Niektóre z badanych uczelni zapewniały studentom zagranicznym miejsca w akademikach, z których ci mogli – choć nie musieli – korzystać. Każdy student mógł zadeklarować chęć skorzystania z zakwaterowania w domu studenckim, a to najczęściej wiązało się z korzystnymi kosztami wynajmu pokoju i z przebywaniem w otoczeniu innych studiujących. Ponadto zdejmowało to ze studentów

ciężar konieczności poszukiwania lokum na własną rękę i pozwalało im uniknąć wielu potencjalnie trudnych sytuacji, jak np. podpisywanie umowy wynajmu w języku, którego nie rozumieją, czy nieświadome podejmowanie długoterminowych zobowiązań. Wielu studentów korzystało z takiego rozwiązania. Było to też szczególnie ważne w okresie pandemii, gdy sytuacja wymagała szybkiego kontaktu z wybranymi studentami lub nadzorowania ich stanu zdrowia czy choćby wsparcia w przypadku kwarantanny. Pracownikom uczelni łatwiej było zorganizować doraźną pomoc, gdy wszyscy studenci jej potrzebujący mieszkali w jednym, znanym miejscu. Poza tym pracownicy uczelni zwykle pozostawali w stałym kontakcie z osobami zarządzającymi akademikiem i dzięki temu byli na bieżąco z sytuacją zakwaterowanych tam studentów.

Oferowanie konsultacji i wsparcia prawnego w związku z wynajmem mieszkań na rynku

W sytuacji gdy uczelnia nie mogła zaoferować studentom w zagranicy miejsc w akademikach, niektóre szkoły wyższe organizowały spotkania informacyjne dotyczące tego, jak i gdzie bezpiecznie szukać mieszkania na wynajem na rynku komercyjnym. Oferowano wsparcie prawne i możliwość konsultacji w zakresie podpisywania umowy wynajmu, tak aby zminimalizować ryzyko podjęcia przez studentów zobowiązań, które mogłyby działać na ich niekorzyść lub być nadużyciem.

Wsparcie w zorganizowaniu wyżywienia i stały kontakt ze studentami poddawanymi kwarantannie

Mimo że nie należało to bezpośrednio do zakresu obowiązków pracowników uczelni, często podejmowali oni działania, które miały wspomóc studentów, jeśli ci znaleźli się na kwarantannie. Oferowano pomoc w zorganizowaniu dowozu posiłków do miejsca odbywania kwarantanny, a w niektórych przypadkach uczelnie nawet finansowały wyżywienie takim studentom. Robiono im także najpotrzebniejsze zakupy, kiedy nie mogli opuścić swojego miejsca pobytu. Często do takich działań były włączane organizacje studenckie, np. ESN lub studenci-mentorzy opiekujący się studentami z zagranicy. Równie ważny był także codzienny kontakt pracowników uczelni lub polskich studentów ze studentami zagranicznymi. Stały kontakt pozwalał łatwiej znieść trudy izolacji, a pracownikom uczelni dawał możliwość monitorowania samopoczucia i stanu psychicznego studentów przebywających pod ich opieką.

Wsparcie w zorganizowaniu pomocy medycznej dla studentów zagranicznych

Wszystkie badane uczelnie brały aktywny udział w zapewnianiu dostępu do rzetelnych, sprawdzonych i aktualnych informacji na temat tego, gdzie i jak można uzyskać pomoc w przypadku problemów ze zdrowiem. Działo się to najczęściej przez udostępnianie informacji na stronach internetowych uczelni, z listą kontaktów do ośrodków zdrowia i lekarzy, którzy znają język angielski. Niektóre uczelnie dysponujące własnymi przychodniami oferowały bezpłatną opiekę medyczną w tej placówce lub podpisywały umowę z placówkami komercyjnymi i w ten sposób zapewniały studentom stały dostęp do opieki medycznej. Pracownicy uczelni także zachęcali studentów z zagranicy do wykupowania

dotatkowego ubezpieczenia medycznego, aby w razie jakichkolwiek problemów ze zdrowiem mogli oni skorzystać z państwowej opieki zdrowotnej czy też pierwszej pomocy.

Pomoc językowa w kontaktach z instytucjami

W związku z tym, że w polskich instytucjach, takich jak np. sanepid, przychodnie medyczne, pogotowie ratunkowe czy urzędy, znajomość języka angielskiego nie zawsze jest na poziomie umożliwiającym swobodną komunikację – pracownicy uczelni nieraz pełnili funkcję tłumaczy, aby pomóc studentom nieznającym języka polskiego załatwić swoje sprawy. Mimo że wykraczało to zwykle poza ramy standardowych działań, a nawet i godziny pracy pracowników uczelni, w takich sytuacjach służyli oni pomocą.

Opracowanie procedur postępowania w przypadku problemów zdrowotnych

Kilka badanych uczelni opracowało szczegółowe procedury postępowania w związku z pandemią. Były to ogólnodostępne i łatwe do zrozumienia schematy działania, w których bardzo dokładnie opisano kroki, jakie należy podjąć w przypadku złego samopoczucia lub podejrzenia kontaktu z osobą zakażoną koronawirusem. Taka instrukcja okazała się bardzo przydatna zwłaszcza dla studentów z zagranicy, którzy nie zawsze dobrze znali system opieki zdrowotnej w Polsce. Procedury te zwykle zawierały także zalecenie poinformowania uczelni o problemach zdrowotnych, dzięki czemu jej pracownicy byli na bieżąco z sytuacją wśród studentów.

Pomoc psychologiczna dla studentów zagranicznych

Bardzo dobrą praktyką stosowaną niezależnie od okresu pandemii, choć zyskującą na popularności w tym właśnie czasie, jest oferowanie studentom zagranicznym wsparcia psychologicznego. Okres pandemii, niepewność związana z zagrożeniem zdrowia i izolacja wpływały negatywnie na dobrostan niektórych studentów. Badane uczelnie oferowały wsparcie psychologiczne w postaci konsultacji z psychologiem, najczęściej w języku angielskim lub w językach narodowych studentów, przez telefon bądź za pomocą np. Skype'a. Na wielu uczelniach zainteresowanie takim wsparciem gwałtownie wzrosło wraz z nastaniem pandemii.

Pozostawanie w stałym kontakcie ze studentami

Dla wielu koordynatorów programu Erasmus+ na uczelniach czas pandemii był okresem bardzo wzmożonego, nieraz codziennego kontaktu ze studentami. Pracownicy uczelni niejednokrotnie organizowali nieformalne zdalne spotkania, tak aby wynagrodzić brak osobistego kontaktu studentom, którzy często pozostawali w izolacji. Celem takich spotkań było sprawdzenie, jak młodzi ludzie znoszą zamknięcie w domu lub akademiku, oraz nawiązanie z nimi bliższego kontaktu, aby w razie potrzeby mieli do kogo zwrócić się po pomoc.

Włączanie polskich studentów w opiekę nad studentami zagranicznymi

Wszystkie badane uczelnie organizowały wolontariackie ruchy studenckie (m.in. ESN), w ramach których polscy studenci stawali się mentorami i opiekunami studentów zagranicznych, a także pomagali im np. w załatwianiu codziennych spraw oraz w wejściu w lokalną społeczność akademicką. W okresie pandemii pomoc polskich studentów była szczególnie doceniana, ponieważ podtrzymywali oni kontakt ze studentami z zagranicy, organizowali dla nich wsparcie w przypadku kwarantanny lub pomagali im poznać uczelnię i miasto.

Dzień powitalny dla studentów zagranicznych

W przypadku organizowania dnia powitalnego w formie online uczelnie rekomendują ożywienie sposobu jego prowadzenia przez włączenie do programu elementów interakcji z uczestnikami, np. w formie gier lub quizów. Daje to studentom zagranicznym możliwość aktywnego uczestnictwa w zabawie, nie ogranicza ich udziału jedynie do zadawania pytań związanych z procedurami i organizacją pobytu i nauki w Polsce. Wzorem dla tego typu działania jest pomysł jednej z uczelni, która w 2020 r. zorganizowała zabawę integracyjną online dla wszystkich studentów. Tematem przewodnim była gra detektywistyczna, w której uczestnicy podzieleni na małe grupy mogli spotkać się wirtualnie oraz przynajmniej zobaczyć się za pośrednictwem internetu i porozmawiać.

Komunikowanie studentom zagranicznym ważnych informacji związanych z pandemią

W czasie pandemii warto rozważyć możliwość wprowadzenia specjalnego narzędzia do komunikacji ze studentami zagranicznymi zamiast – lub oprócz – informacji standardowo zamieszczanych przez wiele uczelni na ich stronach internetowych. Na jednym z uniwersytetów wprowadzono praktykę, że po każdej konferencji premiera rządu i poszczególnych resortów lub po zmianie regulacji związanej z pandemią tworzone newsletter adresowany do studentów, streszczający w języku angielskim najważniejsze wiadomości. Ta forma przekazywania informacji spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem ze strony studentów, jako że nie jest im łatwo docierać do informacji po angielsku o często zmieniających się obostrzeniach i regulacjach. Z kolei inna uczelnia zdecydowała się na uruchomienie specjalnego adresu mailowego dla studentów, dostępnego na uczelnianej stronie internetowej, na który mogą oni pisać we wszelkich sprawach związanych z pandemią. Wszystkie maile trafiają bezpośrednio do sztabu kryzysowego i jeżeli zachodzi podejrzenie zakażenia, wówczas automatycznie powiadamiani są o tym prorektor ds. studenckich, szef sztabu kryzysowego i odpowiednie służby na uczelni oraz poza nią.

Pomoc finansowa dla studentów zagranicznych w okresie pandemii

Obostrzenia związane z pandemią miały wpływ nie tylko na formułę nauczania, życie społeczne, ale i na kwestie finansowe związane z mobilnościami. W badaniu odnotowano, że w szczególnych sytuacjach, kiedy pobyt studentów zagranicznych przedłużał się, straci-

li oni pracę lub mieszkanie – pomoc ze strony uczelni przybierała także formę pozafinansową. W sytuacji, w której studenci nie mogli wrócić do domu już po zakończeniu pobytu stypendialnego (np. ze względu na zamknięte granice), jedna z uczelni wciąż wypłacała im środki w ramach stypendium. W innym przypadku władze uczelni zgodziły się obniżyć czesne za zakwaterowanie w akademiku o połowę w czasie trwania epidemii (dotyczyło to wszystkich studentów korzystających z akademików – zarówno polskich, jak i zagranicznych).

Bibliografia



1. Komisja Europejska (2021). *Przewodnik po programie Erasmus+*, bit.ly/3HuGaa9 [dostęp: 10.03.2021].
2. Ministerstwo Edukacji i Nauki (2021). *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19*, bit.ly/3HnUxgm [dostęp: 10.03.2021].
3. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2020a). *Od 9 do 29 listopada – konieczne maksymalne przejście na naukę i pracę zdalną w uczelniach*, bit.ly/3qlnHRm [dostęp: 10.03.2021].
4. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2020b). *Ograniczenie prowadzenia zajęć w siedzibie uczelni w związku z COVID-19*, bit.ly/3wOGYlj [dostęp: 10.03.2021].
5. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2020c). *Organizacja kształcenia i nauki w nowym roku akademickim. Rekomendacje dla władz uczelni*, bit.ly/3HnHfAF [dostęp: 10.03.2021].

Raport podsumowuje wyniki badania przeprowadzonego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) w okresie trwania pandemii COVID-19. Badanie dotyczyło obszarów i sposobów wsparcia zapewnionego przez polskie uczelnie studentom przyjeżdżającym do Polski, głównie realizującym mobilności Erasmus+. Ponadto w jego ramach zebrano opisy dobrych praktyk stosowanych przez polskie uczelnie przyjmujące w zakresie opieki i wsparcia udzielanych studentom zagranicznym. Upowszechnianie tych działań może przyczynić się do wypracowania jeszcze wyższych standardów opieki dla studentów z zagranicy zarówno w trudnym czasie pandemii, jak i po jej zakończeniu.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji działa od 1993 roku. Obecnie pełni funkcję Narodowej Agencji Programu Erasmus+ oraz Europejskiego Korpusu Solidarności na lata 2021–2027. Równolegle realizuje europejskie inicjatywy informacyjno-edukacyjne: eTwinning, Eurodesk Polska, Eurydice, Europass, EVET i EPALE. Wspiera również współpracę z krajami Europy Środkowo-Wschodniej przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży, Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży oraz Centrum Współpracy SALTO z Krajami Europy Wschodniej i Kaukazu. Od 2014 roku FRSE uczestniczy we wdrażaniu Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER).